

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~JAWNE~~
~~POUFNE~~

Egz. nr 1



Płk dypl. w st. spocz. Zygmunt WONTRUCKI

DOŚWIADCZENIA Z LUZOWANIA
WOJSK UZYSKANE W DZIAŁANIACH
BOJOWYCH 1 i 2 AWP W LATACH
1943 – 1945 I MOŻLIWOŚCI ICH
WYKORZYSTANIA NA WSPÓŁCZESNYM
POLU WALKI

ROZPRAWA DOKTORSKA



11758

WARSZAWA LUTY 1982





**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

~~POUFNE~~

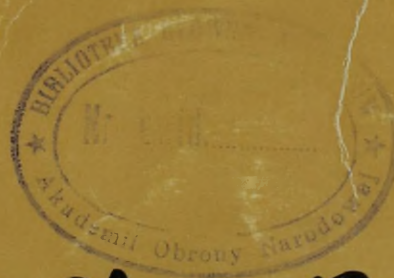
Egz. nr 1



Płk dypl. w st. spocz. Zygmunt WONTRUCKI

**DOŚWIADCZENIA Z LUZOWANIA
WOJSK UZYSKANE W DZIAŁANIACH
BOJOWYCH 1 I 2 AWP W LATACH
1943 – 1945 I MOŻLIWOŚCI ICH
WYKORZYSTANIA NA WSPÓŁCZESNYM
POLU WALKI**

ROZPRAWA DOKTORSKA



11758

WARSZAWA LUTY 1982

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni K. ŚWIERCZEWSKIEGO

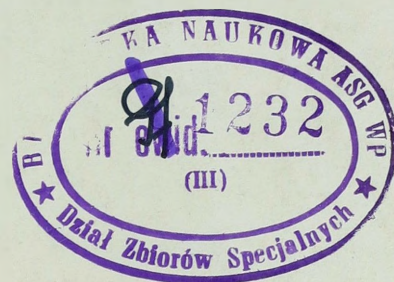
~~JAWNE~~

Egz. Nr.... 1

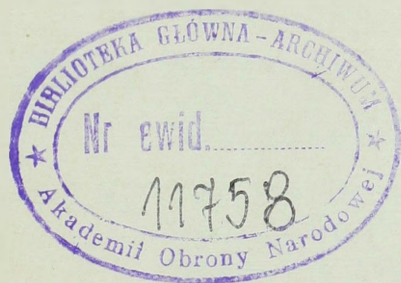
Inekl. Prot. 320/21.03.95

płk dypl. w st. spocz.

Zygmunt WONTRUCKI



DOŚWIADCZENIA Z LUZOWANIA WOJSK
UZYSKANE W DZIAŁANIACH BOJOWYCH 1 i 2 AWP
W LATACH 1943-1945 I MOŻLIWOŚCI ICH
WYKORZYSTANIA NA WSPÓŁCZESNYM POLU WALKI.



Rozprawa doktorska

NAPISANA POD KIEROWNICTWEM NAUKOWYM

płk prof. dr Kazimierza N O Ź K O

WARSZAWA

L U T Y

1982 ROK

SPIS TREŚCI DO TOMU I-GO

W S T Ę P

ROZDZIAŁ I

OCENA WYBRANYCH PRZYKŁADÓW LUZOWANIA WOJSK
W DZIAŁANIACH BOJOWYCH LUDOWEGO WP W LATACH
1943-1945.

	<u>Strona</u>
1. 1. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych 1 DP im. T. Kościuszki pod Lenino /październik 1943 r. /.	10-16
1. 2. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych 1 AWP nad Wisłą w rejonie Dębłina i Puław /lipiec 1944 rok/.	17-24
1. 3. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych jednostek 1 AWP w rejonie przyczółka warecko-magnuszewskiego /sierpień 1944 rok/.	25-35
1. 4. Luzowanie pododdziałów radzieckich przez oddziały 1 DP /1AWP/ na podstawach wyjściowych do natarcia w rejonie Międzylesia /wrzesień 1944 r./.	35-38
1. 5. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych 1 AWP przed operacją warszawską /grudzień 1944 r. - styczeń 1945 r./.	38-43
1. 6. Luzowanie wojsk 1 DP /1 AWP/ w działaniach zaczepnych na kierunku Jastrowie - Nadarzyce /luty 1945 r./.	43-47
1. 7. Luzowanie w ramach oddziałów i ZT 1 AWP, w natarciu o przełamanie Wału Pomorskiego /luty 1945 r./.	47-54
1. 8. Luzowanie pododdziałów radzieckich przez 5 pp / 2 DP WP/ w rejonie Radawka, Dziwnówek /marzec 1945 r./.	54-59
1. 9. Luzowanie wojsk radzieckich przez oddziały i ZT 1 AWP na przyczółku za Odrą na pld.-zach. Gozdowice /kwiecień 1945 r./.	59-62
1.10. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych 2 AWP nad Nysą Łużycką /kwiecień 1945 r./.	63-73

ROZDZIAŁ II

WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z OCENY LUZOWANIA WOJSK W DZIAŁANIACH
BOJOWYCH LUDOWEGO WP W LATACH 1943-45.

Załączniki tekstowe z akt archiwalnych.

Załączniki - szkice z akt archiwalnych.

SPIS TREŚCI DO TOMU II-GO

ROZDZIAŁ I

	<u>Strona</u>
1. 1. Sytuacje taktyczno-operacyjne, w których może zaistnieć potrzeba luzowania wojsk.	1-4
1. 2. Charakterystyczne uwarunkowania bojowe sytuacji taktyczno-operacyjnych, w których może być dokonane luzowanie wojsk.	4-10
1. 3. Celowość luzowania wojsk w świetle wybranych sytuacji taktyczno-operacyjnych:	
1. 3. a - w natarciu	11-33
1. 3. b - w obronie	33-46

ROZDZIAŁ II

2. 1. Cele i sposoby luzowania wojsk	47-48
2. 2. Istota, treść i definicja luzowania	48-54
2. 3. Sposoby luzowania wojsk	54-63

ROZDZIAŁ III

Propozycje szkolenia wojsk, dowódców i sztabów w zakresie luzowania.	64-71
--	-------

Załączniki - szkice.

W S T Ą P

Doświadczenia minionych wojen, a zwłaszcza drugiej wojny światowej dowodzą, że jednym z problemów trudnych do rozwiązania - w toku przygotowania i prowadzenia działań bojowych i operacji - było luzowanie wojsk. Niemal każda nowa operacja była związana z koniecznością jego przeprowadzenia. Doświadczenia z działań Armii Radzieckiej i LWP, a szczególnie 1 DP i 1 AWP, stanowią cenne tworzywo do badań w aspekcie uzyskania wniosków, które mogą i powinny być wykorzystane przy rozwiązywaniu problemów luzowania w warunkach współczesnego pola walki.

Fewne uzupełnienie wniosków i doświadczeń II wojny światowej stanowią wnioski i doświadczenia z luzowania wojsk prowadzonego w warunkach wojen lokalnych, np. w Korei, gdzie często luzowano wojska ponoszące straty w nieustannych atakach; w Wietnamie, gdzie najczęściej luzowano wojska fizycznie i psychicznie wyczerpane walką w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych; na Bliskim Wschodzie, gdzie luzowanie wojsk miało szerokie zastosowanie z uwagi na pustynne i klimatyczne warunki powodujące szybkie zmęczenie ludzi i pojazdów.

Badając problemy luzowania wojsk, autor miał możliwość konfrontowania wielu wniosków - z doświadczeń historycznych - podczas ćwiczeń prowadzonych w latach powojennych w ramach jednostek WP i armii UW, jak i niektórych ćwiczeń armii NATO /opisywanych w WPZ/. W ćwiczeniach tych luzowanie występowało jako zawczasu zaplanowany problem szkoleniowy lub jako wynikający z konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

W ćwiczebnej jednak praktyce realizacja przedsięwzięć luzowania przez ćwiczące sztaby i wojska z różnych względów i przyczyn nie znajduje należnego miejsca.

Podobna sytuacja występuje w literaturze przedmiotu. Dotyczy to szczególnie literatury po 1955 roku, kiedy za najpotężniejszy i rozstrzygający środek rażenia uznano broń jądrową.

O potrzebie takich badań i uogólnień teoretycznych świadczą wypowiedzi i oceny zebrane przez autora od kadry oficerskiej /za pomocą ankiet/, badania programów szkolenia wojsk i kadry oficerskiej oraz badania dokumentacji przeprowadzonych ćwiczeń taktycznych. Traktując powyższe dokumenty jako literaturę faktu, stwierdza się, że zagadnienie luzowania wojsk ma swój wyraz jedynie jako słowo, termin wojskowy, w praktyce bowiem szkoleniowej nie jest ono eksponowane, a jeśli już występuje, to bardzo sporadycznie i ogólnikowo.

Wstępne badania wykazały, że istnieją bogate i ciekawe sposoby prowadzenia luzowania przez wojska np. 1 DP i 1 AWP, które warto ocalić od zapomnienia, i dlatego autor pokusił się o nieco szersze uzupełnienie tej historycznej problematyki.

Podstawę jednak pracy stanowią badania wielu ćwiczeń. Podkreślić jednak należy, iż doświadczalne ćwiczenia z zakresu luzowania wojsk w skali pododdziałów, prowadzone po 1970 roku w związkach SOW i POW, były jednym z zagadnień - epizodów - szkoleniowych w ćwiczeniu i nie zostały w pełni wykorzystane w praktyce szkoleniowej wojsk.

Na tle uogólnionych doświadczeń luzowania wojsk z okresu drugiej wojny światowej, a zwłaszcza 1 i 2 AWP, przedstawiam możliwości i sposoby jego wykonania w warunkach współczesnych. Realizacja tak sformułowanego celu rozprawy wymaga szczegółowego przebadania doświadczeń luzowania z okresu drugiej wojny światowej, wyciągnięcia wniosków i dokonania uogólnień teoretycznych zwłaszcza przez pryzmat warunków i możliwości współczesnych. Z kolei drugi człon celu

wymaga, aby na tle doświadczeń historycznych zbadać możliwości i zaproponować najbardziej racjonalne sposoby luzowania w warunkach współczesnych. Tak więc badania historyczne służyć mają w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań luzowania wojsk w warunkach współczesnych.

Historia, według zamiaru autora, ma być tym reflektorem, który oświetli współczesność, wskaże najbardziej racjonalne sposoby rozwiązywania niezwykle skomplikowanych problemów luzowania zarówno w okresie przygotowania, jak i prowadzenia działań bojowych i operacji współcześnie. Tym bardziej, że jak wykazują badania, uporczywa i aktywna obrona, śmiała i zdecydowane działania zaczepne jednostek Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego dostarczają wiele cennych przykładów luzowania wojsk. Ze względu jednak na mnogość i podobieństwo szczegółowo przebadano jedynie wybrane przykłady - najbardziej charakterystyczne i udokumentowane.

Ponadto wnioski wypływające z doświadczeń historycznych posiadają istotną wartość dla sformułowania pewnych prawidłowości sytuacyjnych, w których może zaistnieć potrzeba luzowania oraz określenia możliwości i sposobów jego przeprowadzenia we współczesnych warunkach.

Współczesną walkę charakteryzują m. in. takie czynniki, jak: olbrzymi rozmach działań bojowych /podyktowany wyposażeniem wojsk w broń o niespotykanej dotąd sile rażenia w czasie i przestrzeni, silnym upancerzeniem oraz wsparciem ogniowym artyleryjskim i raketowym z lądu i z powietrza/; zdecydowanie i bezwzględność w doprowadzeniu konfliktu zbrojnego do końca nawet przy użyciu najgroźniejszych broni masowego rażenia. Działania bojowe w takich warunkach, będą obfitowały w sytuacje bardzo drastyczne, krytyczne i zmienne, wymagające natychmiastowej reakcji ogniowej i uderzenia wojsk, w tym zamiany wojsk porażonych.

Nowoczesna broń pozwala stronom walczącym szybko uzyskać przewagę w siłach i środkach na określonych kierunkach i w wybranych rejonach /nie tylko w drodze gromadzenia większej ilości sił i środków, lecz poprzez zadanie przeciwnikowi masowych strat w bardzo krótkim czasie/ oraz szybko wykonać manewr. Powoduje to konieczność przegrupowywania, uzupełniania oraz wyprowadzenia walczących i wprowadzenia świeżych wojsk do walki i bitwy.

I jakkolwiek rozwój środków walki permanentnie powoduje zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych, to w dalszym ciągu decydującą rolę odgrywa człowiek, którego siły fizyczne i psychiczne są ograniczone, wyczerpują się. Ponadto masowe straty powodować będą utratę zdolności bojowej pododdziałów, oddziałów i związków. Dlatego zgodnie z założonym celem pracy w czasie badań dążono do rozwiązania następujących zasadniczych problemów:

1. W jakich sytuacjach, warunkach i w jakim celu prowadzono luzowania wojsk w czasie II w. ś., zwłaszcza zaś w działaniach bojowych jednostek WP?

2. W jakich sytuacjach, warunkach i w jakim celu może być prowadzone luzowanie wojsk na współczesnym polu walki?

3. Co jest istotą i treścią luzowania oraz jakie mogą być sposoby luzowania wojsk w warunkach współczesnych?

Badania i propozycje uogólnionych rozwiązań wymienionych problemów zostały ujęte w dwóch częściach: tom I - część historyczna i tom II - część współczesna.

W części I przedstawiono ocenę i wnioski z wybranych przykładów z działań bojowych jednostek LWP w II w. ś. Wyeksponowano tutaj te przykłady

luzowania, które znalazły potwierdzenie w dokumentach bojowych znajdujących się w CAW, literaturze faktograficznej i pamiętnikarskiej i oczywiście takie, które dały możliwie pełny obraz celu, treści i sposobów organizowania i prowadzenia luzowania wojsk.

W części II, mając na uwadze zasady i charakter współczesnej walki ogólnowojskowej oraz warunki i sytuacje, jakie mogą zaistnieć w ewentualnych przyszłych działaniach bojowych, wykazano, że luzowanie i współcześnie może mieć miejsce zarówno w obronie, jak i w natarciu. W tej też części wyeksponowano możliwe do realizacji sposoby luzowania, mając na względzie nie tylko adaptację wniosków z bojowego - historycznego - luzowania wojsk, lecz przede wszystkim nowelizacją sposobów luzowania.

W części tej podsumowuje się całość pracy i określa: cele, istotę, treść i znowelizowaną definicję luzowania, w której treści - poza terminem "zastępowanie w walce" i "przejmowanie terenu /pozycji, rejonu, rubieży/" - akcentuje się przejęcie zadań bojowych od wojsk luzowanych. Uważa się bowiem, że przejęcie zadań bojowych jest istotą współczesnego luzowania wojsk w ruchu, w walce obronnej lub przez natarcie wojsk luzujących. Określono również i nazwano sposoby luzowania wojsk możliwe na współczesnym polu walki.

Takie ujęcie treści poszczególnych problemów wymagało zastosowania następujących metod pracy:

1. Metodą studiów i oceny dokumentów źródłowych znajdujących się w CAW WP oraz literatury faktograficznej i pamiętnikarskiej przebadano i oceniono wiele położzeń i sytuacji bojowych, w których występowało luzowanie wojsk. Z wielu rejonów walk i bitew wybrano 12 przykładów luzowania wojsk zarówno w obronie jak i w natarciu; ich ocena pozwoliła na opracowanie

i udzielenie odpowiedzi na pytanie - "Jak było?" Podczas studiowanie publikacji wojskowych powojennych na temat luzowania wojsk kształtował się pogląd na to, czy i jak ten problem znajduje swoje odbicie w rozwoju teoretycznej myśli wojskowej. Niestety, literatura przedmiotu jest bardzo uboga. Dyskuję o luzowaniu zakończył właściwie w 1957 roku artykuł mjr J. Melnarowicza w Nr 6 Myśli Wojskowej stwierdzeniem, że "przy współczesnych środkach obezwładnienia, a co za tym idzie - przy ograniczonym czasie na przygotowanie operacji, trudno będzie wprowadzić świeże siły z głębi i luzować nimi wojska pozostające w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem". Dalej autor pisze, że "w wypadku zastosowania broni atomowej, sposoby przegrupowania i luzowania wojsk według dotychczasowych poglądów niewątpliwie ulegną zmianie". W pierwszym zapisie racja obala stary sposób luzowania, zaś w drugim zapisie ta sama racja doczekała się propozycji zmian dopiero po 20 latach, kiedy ciekawość problemu luzowania wojsk zmusiła mnie do przestudiowania bojowych dokumentów archiwalnych, literatury pamiętnikarskiej i szeregu opracowań ćwiczeń taktycznych, prowadzonych na mapach w sali i w terenie oraz z wojskami, i napisania kilku artykułów oraz dania w niniejszej rozprawie odpowiedzi na pytanie - "Jak zmienił się pogląd na luzowanie i na czym ono współcześnie polega, co jest jego celem i istotą".

2. W celu głębszego poznania stopnia wiedzy o luzowaniu wojsk we współczesnych warunkach przeprowadzono ankietę, w której oficerowie odpowiadali na 12 pytań z zakresu luzowania. Jeżeli przyjąć liczbę 100 za okrągłą sumę to 80 % respondentów wyraziło opinię, iż luzowanie będzie miało miejsce, 10 % - iż nie będzie luzowania, a 10 %, wykazało brak zdania. Na uwagę zasługuje jeszcze jedna cyfra: 70 % badanych nie miało żadnej - teoretycznej ani praktycznej - "styczności" z problemem luzowania wojsk.

Ankietowano 11 grup oficerów, różnych co do stopnia wojskowego, stanowiska i funkcji. W każdej grupie ogólnowojskowej występowali oficerowie rodzajów wojsk i służb, oczywiście wojsk lądowych.

3. Badanie metodą obserwacji prowadzono w wielu wariantach; na mapach, w sali i w terenie; prowadzono rozmowy z wykładowcami i słuchaczami wojskowych szkół i ośrodków szkolenia.

4. Metodą eksperymentu przeprowadzono epizodycznie ćwiczenie polegające na praktycznym wypracowaniu decyzji do luzowania i opracowaniu planu luzowania wojsk na podstawach wyjściowych do natarcia przez słuchaczy grupy oficerów sztabów oddziałów w CDO w 1975 roku.

Stosując powyższe metody badawcze uzyskano szereg wyników - wniosków, które poddano ocenie i krytyce, a następnie - mając na uwadze przeszłość i teraźniejszość pola walki - metodą porównawczą stwierdzono, że luzowanie wojsk na współczesnym polu walki może mieć miejsce, a jego opracowanie teoretyczne i nadanie odpowiedniej rangi przyczyni się do wzbogacenia taktyczno-operacyjnej myśli wojskowej i może stanowić przyczynek do rozpracowania problemu zamiany wojsk na współczesnym polu walki w takim zakresie, w jakim istnieją możliwości eskalacji użycia broni masowego rażenia i wraz z tym powstawania strat eliminujących całe związki taktyczne.

Fraca ma pomóc dowódcom szczebla taktycznego w szkoleniu sztabów i wojsk w zakresie planowania i organizowania luzowania wojsk. Dążyłem też do tego aby treści niniejszej rozprawy nadać jak najwięcej cech i walorów użytkowych, stąd sporo szczegółów, faktów i odniesień do rzeczywistości.

Kierownikowi naukowemu mojej pracy
płk prof. dr Kazimierzowi Nożko za rzetelną pomoc
w opracowaniu szczególnie II tomu rozprawy
i doprowadzeniu mnie do jej obrony, a płk doc. dr
Antoniemu Karpińskiemu za rzetelną i serdeczną pomoc
w opracowaniu tomu I - historycznego wyrażam gorące
i serdeczne - żołnierskie podziękowanie.

TOM I / CZĘŚĆ I/

I. OCENA WYBRANYCH PRZYKŁADÓW LUZOWANIA WOJSK
W DZIAŁANIACH BOJOWYCH LUDOWEGO WP W LATACH
1943-1945.

1 i 2 AWP podczas II wojny światowej stoczyły szereg walk i bitew, prowadząc różnorodne działania bojowe.

Na całym szlaku bojowym tych armii, od pierwszej bitwy 1 DP pod Lenino aż do zwycięskiego zakończenia działań bojowych w maju 1945 roku i dotarciu do Łaby i Pragi Czeskiej, wojska 1 i 2 AWP przeprowadzały często luzowania w skali taktycznej i operacyjnej.

1. 1. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych
1 DP im. T. Kościuszki pod Lenino.

/szkic A/

Zgodnie z rozkazem dowódcy 33 armii 1 DP miała w nocy z 9 na 10 października 1943 roku objąć odcinek swego przyszłego natarcia, luzując na nim pododdziały 459 pułku 42 DP radzieckiej. Dowódca 1 DP, z uwagi na wąski pas natarcia, dywizji /2 km/ i maskowanie działań, zdecydował wprowadzić początkowo tylko jeden batalion na wyznaczony odcinek natarcia. W tym celu nakazał dokonać luzowania siłami 1 batalionu 1 pułku piechoty wzmocnionego 1 dywizjonem 1 pułku artylerii lekkiej.

1 pułk piechoty, wraz z przydzielonym mu dywizjonem artylerii, skoncentrował się w godzinach rannych 9 października we wsi Fiankowo /14 km na wschód od linii frontu/.

1 batalion tego pułku do godz. 12.00 wyszedł w rejon wsi Mojsiejewo /około 1,5 km od linii frontu/. Luzowanie 459 pułku radzieckiego przeprowadzono nad ranem 10 października między godziną 4.00 a 6.00 po czym sporządzono akt luzowania. 1/

1/ St. Szulczyński: Bitwa pod Lenino. WII, 1958 r.
s. 86-88 /Aktu luzowania w CAW nie znalazłem - ZW/.
CAW 1 DP.III-7/3, s. 1-5 - Opis walki pod Lenino.

W tym samym czasie pozostałe bataliony 1 pułku przeszły w rejon wsi Budy /około 8 km na wschód od linii frontu/.

11 października część 1 batalionu 1 pułku została zluzowana przez 1 batalion 2 pułku na odcinku: Sysojewo, most na drodze Sysojewo-Lenino. W ten sposób czołowe bataliony pułków pierwszego rzutu dywizji zajęły podstawę wyjściową do natarcia na około dobę przed jego rozpoczęciem, t.j. do 9.45 12.10.1943 r.

Pozostałe bataliony obu pułków zajęły podstawy wyjściowe w ciągu 11 i w nocy z 11 na 12 października: w drugim rzucie 2 pułku - 3 batalion, w trzecim rzucie - 2 batalion na wschód od Sysojewo w odległości 500 m od siebie; w drugim rzucie 1 pułku - 2 batalion, w trzecim - 3 batalion w rejonie wsi Mojsiejewo, również w oddaleniu 500 metrów od siebie.^{2/}

3 pułk piechoty w ciągu dnia 11 października zajął podstawy wyjściowe w drugim rzucie dywizji w rejonie krzaków 800 metrów na północny zachód od wsi Budy, ugrupowany schodami w tył.^{3/}

1 pułk czołgów zajął podstawy wyjściowe w rejonie zagajnika 1,5-2 km na zachód od wsi Nikolenki.^{4/}

Cała artyleria rozbudowała i zajęła stanowiska ogniowe do zmierzchu dnia 11.10.

Zajmowanie podstaw wyjściowych zgodnie z decyzjami odnośnych dowódców dowodzi, że w wyznaczonym czasie wszystkie oddziały dywizji osiągnęły całkowitą gotowość do natarcia.^{5/}

Nie można dać niestety szerszej oceny przygotowań do natarcia w pułkach piechoty, ponieważ nie ma odpowiednich danych w tej kwestii w postaci dokumentów.

Tak więc, mając na uwadze zadania bojowe 33 armii, luzowanie wojsk radzieckich przez oddziały 1. dywizji było podporządkowane następującym celom:

2/ CAW, teczka nr 6/1 DP, s. 5,8.

3/ j. w. s. 11.

4/ j. w. s. 14

5/ j. w. s. 86-88

przyjęcia nowego - zaczepnego - ugrupowania bojowego w ramach armii i jej 42 dywizji piechoty; wprowadzeniu oddziałów 1 dywizji w bezpośrednią styczność z nieprzyjacielem i przyjęciu ugrupowania zaczepnego; wyprowadzeniu pododdziałów 459 pułku z rubieży styczności z nieprzyjacielem; umożliwieniu oddziałom pierwszego rzutu dywizji zapoznania się z terenem i przeciwnikiem jako obiektami bezpośredniego ataku.

Warunki terenowe, atmosferyczne i sytuacja bojowa - jako czynniki warunkujące sprawny przebieg luzowania.

Przedni skraj obrony nieprzyjaciela przebiegał po wschodnich stokach wzgórz 217,6 i 215,5 w odległości 150-200 metrów od rzeki Mierei. Ta rubież obrony nieprzyjaciela górowała nad doliną Mierei, dość stromo wznosząc się w niektórych miejscach do 30 metrów nad poziom rzeki. Teren po wschodniej stronie Mierei /tj. po stronie wojsk własnych/ był mało pofałdowany, odkryty i mało zadrzewiony. Przedni skraj obrony /1-sza transzeja/ był rozbudowany w odległości 100-200 metrów od Mierei. Odległość do nieprzyjaciela wynosiła 400-600 metrów.

Pomimo że teren po stronie nieprzyjaciela górował nad doliną rzeki, warunki podejścia z głębi do własnego przedniego skraju były dość dobre. Liczne jary, pagórki, zarośla oraz rozbudowane transzeje łączące /dobiegowe/ umożliwiały żołnierzom skryte podejście do pierwszej transzei.

Długie noce i poranne mgły ułatwiały skryte podejście i luzowanie wojsk radzieckich, były dobrą osłoną przed lotnictwem i artylerią nieprzyjaciela. Niewielkie przymrozki powodowały, że polne drogi stawały się łatwe do pokonania przez środki transportu. Słoneczna pogoda w późniejszych godzinach dnia umożliwiała obserwację pola walki.

W sumie więc warunki terenowe i atmosferyczne sprzyjały przeprowadzeniu luzowania.

Warunki
korzystne
dla
luzowania

Przed frontem pododdziałów luzowanych nieprzyjaciel nie przejawiał większej aktywności. Jak się później okazało, ten brak aktywności nie był wcale oznaką słabości nieprzyjaciela. Organizował on system ognia, ustawiał zapory, rozbudowywał pozycje oraz - dokonywał uzupełnienia i przegrupowania sił. ^{6/}

Organizacja i przebieg luzowania.

Gen. Berling zdecydował obsadzić odcinek przyszłego natarcia dywizji na razie tylko jednym batalionem i wyznaczył do tego celu 1 batalion pierwszego pułku piechoty. ^{7/}

1 batalion, wykonując postawione mu zadanie, po krótkim odpoczynku ruszył dalej na wschód i około godz. 12.00 dotarł do rejonu wsi Mojsiejewo /około 1,5 km od pierwszej linii/.

Dowódca 1 batalionu, mjr Bronisław Lachowicz, natychmiast udał się z dowódcami kompanii na odcinek frontu obrony pułku radzieckiego - który miał być luzowany w nocy - w celu przeprowadzenia rekonesansu. Towarzyszący im oficerowie luzowanych pododdziałów szczegółowo zapoznali swych następców z organizacją obrony oraz przekazywali swoje spostrzeżenia i dane o nieprzyjacielu. Zachowując wszelkie środki ostrożności, pokazano kościuszkowcom, gdzie przebiega przedni skraj obrony niemieckiej, poinformowano, jak zorganizowane jest ugrupowanie bojowe przeciwnika, wskazano, gdzie są ważniejsze wykryte środki ogniowe, zaminowane przedpola, powiedziano, jak działają hitlerowscy snajperzy itp.

6/ W pasie natarcia 1 DP broniły się pododdziały 688 pp 337 DP, który w dniach 4-8.10.1943 r. otrzymał około 500 żołnierzy z 261 pp 13 DP. / por.: Organizacja i działanie LWP, t. 2, s. 49. Meldunek SSz. 1 DP nr 040/Op./.

W rozkazie dowódcy dywizji nr 14 z 11.10.1943 r. /CAW. III-7, t. 1. s. 6-7/ mówi się, że w pasie natarcia dywizji broniło się około wzmocnionego batalionu piechoty

7/ Cz. Podgórski: Lenino. Warszawa 1973, Wiedza Powszechna, s. 93.

Na podstawie uzyskanych danych, po krótkiej naradzie ze swym sztabem, dowódca batalionu podzielił wyznaczony odcinek obrony między kompanie, rozmieszczając je w linii.

Po powrocie z rekonesansu mjr Lachowicz przeprowadził odprawę wszystkich oficerów batalionu i wydał odpowiednie rozkazy i dyspozycje. Następnie wszyscy na swych stanowiskach i funkcjach - od oficera do szeregowca - przystąpili do dalszych prac związanych z wykonaniem zadania, czasu bowiem było niewiele - luzowanie miało rozpocząć się o 4.00 nad ranem.

W czasie podchodzenia do rubieży luzowania /okopów/ dokładnie przestrzegano maskowania, zachowywano ostrożność i czujność. Marsz wykonywano w kolumnach pododdziałowych pełnym wzrostem, następnie chyłkiem, a później wczołgiwano się do okopów. Dzięki temu nie było żadnych przeciwdziałań ze strony nieprzyjaciela, który nie rozpoznał kształtującej się przed jego pozycjami sytuacji.

Po około dwu godzinach, nad samym ranem, o 6.00 zajęto stanowiska bojowe i ustawiono broń ciężką. Teraz dopiero, zgodnie z obowiązującym regulaminem, strona luzowana przystąpiła do zdejmowania ze stanowisk broni maszynowej i opuszczania okopów.

Staranne przygotowanie i przeprowadzenie luzowania opłaciło się. Uniknięto kontrakcji wroga chociażby w formie wzmożonego ostrzału artylerii i moździerzy. Pozwoliło to uniknąć jakichkolwiek strat.^{8/}

Z omawianego przykładu luzowania wynikają następujące wnioski:

- przesunięcie pododdziałów w rejony wyjściowe do luzowania, znajdujące się w odległości 1,5-2 km od przedniego skraju obrony /1pp/, pozwoliło na szybkie przejście do okopów na pierwszej linii bez zbytniego

8/ Cz. Podgórski: Lenino, j. w. s. 97.

zmęczenia ludzi; odległość ta zapewniała również ukrycie rozmieszczonych pododdziałów przed obserwacją naziemną nieprzyjaciela;

- wybór czasu luzowania, np. dla 1 bp 1 pp, był zapewne trafny /4.00-6.00 10.12/, ponieważ noc wpływała na przytępienie czujności wojsk nieprzyjaciela;

- przeprowadzenie rekonesansu przez dowódców pododdziałów luzujących, w porze dziennej przed luzowaniem, zapewniało zapoznanie się z kierunkiem i warunkami podejścia, drogami, odcinkami luzowania, zapewniało wymianę informacji z dowódcami luzowanych pododdziałów oraz zapoznanie z zachowaniem się nieprzyjaciela;

- na podstawie danych uzyskanych z rekonesansu dowódcy pododdziałów luzujących mogli dokładnie zorganizować przejście i przeprowadzenie samego luzowania;

- podczas luzowania zwracano dużo uwagi na jego maskowanie i dyscyplinę ruchu /marsz pełnym wzrostem, chyłkiem i wreszcie czołganiem/;

- luzowanie następowało po zajęciu stanowisk ogniowych, okopów, ustawieniu broni i wymianie informacji z luzowanymi pododdziałami.

Omówioną organizację i sposób przeprowadzenia luzowania można uznać za klasyczny przykład luzowania piechoty. Polegało ono na wprowadzeniu na odcinek luzowania pododdziału luzującego i przyjęciu przez niego odcinka luzowania, a następnie - odejściu luzowanego pododdziału poza linię styczności z nieprzyjacielem.

W przebiegu natarcia oddziałów 1 DF pod Lenino uwagę zwraca użycie drugorzutowego 3 pp do zluzowania 1 pp, który w wyniku przeciwdziałania nieprzyjaciela poniósł bardzo duże straty, a dowodzenie nim uległo dezorganizacji.

Otóż po rozpoczęciu natarcia w dniu 12 października 1 i 2 pp /pierwszy rzut dywizji/, pokonując silny opór i odpierając szereg kontrataków nieprzyjaciela, opanowały rubież: Połzuchy i Trigubowo, na której - wskutek poniesionych strat - przeszły do obrony. Dowódca 1 DP, licząc się z możliwością ponowienia kontrataków przez Niemców, w celu niedopuszczenia do rozbicia 1 pp i uporządkowania go o godzinie 17.00 12.10 podejmuje decyzję i rozkazuje wysunąć jeden batalion z trzeciego drugorzutowego pułku piechoty przed 1 pp. Batalion ten w walce, przez szyki 1 pp wysuwa się do przodu i przechodzi do obrony.

Wieczorem 12.10 dowódca dywizji decyduje wycofać cały 1 pp, a na jego miejsce wprowadzić 3 pp. Luzowanie 1 przez 3 pułk przeprowadzono w godzinach około 20.00 do 24.00 pod osłoną batalionu 3 pp i kompanii rozpoznawczej dywizji, która aktywnym działaniem rozpoznawczym maskowała luzowanie wojsk.

Przykład ten wskazuje, że luzowanie jako sposób zamiany wojsk, stosowany z reguły w statycznym położeniu wojsk przed natarciem lub obroną, może mieć miejsce i w toku walki - natarcia i że drugie rzuty lub odwody mogą być wykorzystane nie tylko do wzmocnienia tempa natarcia, rozwijania powodzenia pierwszych rzutów, lecz i do ich zamiany - luzowania w toku natarcia.

Ze względu na to, że na współczesnym polu walki, przy zastosowaniu broni masowego rażenia, utrata zdolności bojowej przez wojska pierwszego rzutu - w krótkim czasie i przed wykonaniem zasadniczych zadań bojowych ^{9/} - może mieć często miejsce, użycie drugich rzutów lub odwodów do luzowania wojsk pierwszego rzutu w toku walki nie będzie rzadkością.

9/ 1 pp był luzowany na głębokości 1,5 - 2 km natarcia, a głębokość zadania dywizji wynosiła 17 km.

Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej
MON. 1973, s. 65-72.

1. 2. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych

1 AWP nad Wisłą w rejonie Dębłina i Puław.

Z rana 26 lipca 1944 r. 1 AWP otrzymała zadanie: wyjść na wschodni brzeg Wisły na odcinku: Rycice, Włostowice i tam zluzować oddziały 8 armii gwardii.^{10/}

W ten sposób 1 armia WP wchodziła do pierwszego rzutu 1 Frontu Białoruskiego realizującego zadania tzw. operacji brzesko-lubelskiej.

Do godziny 20.00 28 lipca 1944 r. oddziały i związki armii zajęły rejony na wschodnim brzegu Wisły, oddalone o 4-5 km od brzegu /1,2 DP/, skąd mogły przystąpić do luzowania.

Warunki i sytuacja, w których odbywało się luzowanie.

Rejony wyjściowe do luzowania zajęte przez 1 i 2 DP usytuowane w terenie lesistym stwarzały dogodne warunki maskowania /ukrycia/ wojsk, jak również skrytego i szybkiego wyjścia na rubież luzowania wojsk radzieckich na brzegu Wisły /do Wisły 5 km = 1 godzina marszu/.

Wcześniej zostały wprowadzone na pozycje ogniowe /do 16.00 27 lipca 1944 r./ 1 i 5 brygada artylerii, tak aby mogły osłaniać oddziały w czasie luzowania.

Rubież luzowania /obrony oddziałów radzieckich/, znajdowała się nad szeroką przeszkodą wodną - Wisłą,^{11/} która stanowiła zaporę przeciwko ewentualnym wszelkim kontratakom i wypadom nieprzyjaciela w celu zerwania luzowania.

10/ A. Karpiński: Pod Dęblinem, Puławami i Warką. Warszawa 1967, s. 48.

11/ Szerokość Wisły na odcinku obrony 1 AWP /26 km/ w rejonie Puław i Dębłina /na wprost miast/ waha się od 600 do 800 m, średni wodostan - od 1,5 do 5,7 m. Szybkość prądu w tym czasie wahała się w rejonie Dębłina od 0,6 do 0,8 metrów na sekundę.

Nieprzyjaciel za Wisłą przeszedł do obrony na szerokim froncie, a nasycenie jego sił i środków było nieduże; ponadto jego celem była prawdopodobnie obrona na Wiśle, a nie - jej ponowne forsowanie. Nie oznacza to, że zagrożenie ze strony nieprzyjaciela w ogóle nie istniało. Ta niepewność wynikała z tego, że informacja o nieprzyjacielu była nader skromna.

Położenie sąsiadów również sprzyjało wykonaniu zadania przez związki 1 armii WP, ponieważ tak 8, jak i 69 armie wykonały swoje poprzednie zadania a uchwycony przez wojska 69 armii przyczółek w rejonie Wojszyna ściągnął na siebie uwagę nieprzyjaciela.

W sumie więc warunki i sytuacja bojowa towarzyszące przeprowadzeniu luzowania oddziałów radzieckich przez oddziały 1 i 2 DP były sprzyjające.

Organizacja i sposób przeprowadzenia luzowania.

Cechą charakterystyczną pracy w terenie związanej z organizacją obrony, a w tym z pierwszą czynnością - luzowaniem, było to, że zadanie luzowania - oczywiście w ramach zadania obrony - oddziały otrzymały o 19.30 27 lipca 1944 r., to jest jeszcze przed zajęciem rejonów wyjściowych do luzowania.

Zgodnie z zarządzeniem bojowym sztabu armii ^{12/} dowódcy 1 i 2 DP z rana 28 lipca 1944 r. udali się wraz z grupami rekonesansowymi nad Wisłę w celu wyjaśnienia problemów związanych z luzowaniem. Grupy rekonesansowe dowódców ubezpieczono siłami kompanii fizylierów i plutonów zwiadu z pułków, wysłanymi wcześniej nad brzeg Wisły.

Do luzowania jednak nie doszło, pomimo że dowódcy dywizji dobrze zabrali się do szybkiego i sprawnego jego przeprowadzenia i zajęcia obrony.

12/ Zarządzenie bojowe nr 012/Oper., 013/Oper.

Szt. 1 AWP 27.7.1944 r. 5.30

CAW 1 AWP. t. 6. s. 17 i 18.

A. Karpiński. Pod Dęblinem, Puławami i Warką.

j. w. s. 63.

4 KPgw. opuścił bowiem swoje pozycje obronne nad Wisłą, nie czekając na luzowanie. Pośpiech był tu niezbędny, ponieważ 8 armia gwardii - w skład której wchodził 4 KPgw. - miała już 1 sierpnia 1944 r. przystąpić do forsowania Wisły w rejonie: Skurcza, Tarnów /na wprost Magnuszewa/.

Tak więc luzowanie nad Wisłą, gdzie do obrony przechodziły oddziały 1 i 2 DF, było nietypowe. Odcinki obrony "przekazane" zostały jedynie przez dowódców radzieckich /na podstawie mapy/, którzy pozostali na miejscu po odejściu ich pododdziałów.

Faktem zasługującym na uwagę jest to, że pod Lenino dowództwo dywizji sprawę luzowania oddało całkowicie w ręce dowódców oddziałów, a głównie pododdziałów, natomiast nad Wisłą luzowanie było zorganizowane przez sztab armii, następnie dowódców dywizji i wnioskować należy, że w realizacji tego przedsięwzięcia nie pominięto by żadnego szczebla dowodzenia. W tym wypadku problem zabezpieczenia ogniowego /artyleria na SO gotowa do otwarcia ognia/ oraz ubezpieczenia /kompania fizylierów i plutony zwiadu nad Wisłą/ był jednoznacznie rozwiązany. Sprawom organizacyjnym nadano szybki obrót i właściwą kolejność. Luzowanie zamierzano prowadzić w warunkach nocy.

x

x

x

Oddziały i związki 1 AWP po zajęciu rejonów obrony nad Wisłą /27.7./ wkrótce, bo po 3-4 dniach, przeszły do forsowania Wisły, a następnie - po niepowodzeniach w jej forsowaniu - w związku z nowym zadaniem przeszły ponownie do obrony na wschodnim brzegu rzeki.

6 sierpnia 1944 roku 1 AWP otrzymała zadanie:

- utrzymania do rana 8 sierpnia dotychczasowej rubieży obrony siłami jednej dywizji piechoty;

- wyruszenia w nocy na 7 sierpnia z dotychczas zajmowanego rejonu i ześrodkowania się do rana 8 sierpnia 1944 roku w rejonie na zachód od Garwolina /na zapleczu przyczółka magnuszewskiego/;

- osiągnięcia gotowości do przeprawy przez Wisłę i zlurowania oddziałów 8 armii gwardii działających wzdłuż Filicy.

Oddziały, pozostające w obronie nad Wisłą od Dębłina do Puław, miały dołączyć do sił głównych armii po ich zlurowaniu przez oddziały radzieckie 7 Korpusu Kawalerii.

W dniu, kiedy 1 AWP otrzymała to zadanie, jej wojska znajdowały się w następującym położeniu: ^{13/}

- w pierwszym rzucie nad Wisłą - 1 i 2 DP, 1 i 5 BAC, 2 i 3 BAW;
- w drugim rzucie - 3 DP i 1 BFanc.

Pozostałe związki i oddziały armii znajdowały się w dużej odległości od sił głównych armii; np. 4 DP i B Kawalerii poszczególnymi oddziałami pełniły służbę garnizonową i ochronę rządu w Lublinie, Chełmie, Krasnymstawie i Łukowie, i dlatego nie mogły wziąć udziału w realizacji zadania armii z dnia 6 sierpnia 1944 roku.

Z zadania 1 AWP i jej położenia wynikały zadania częściowe:

- przesunięcie wojsk do nowego rejonu koncentracji:
- przegrupowanie wojsk w celu zajęcia rejonów wyjściowych do marszu;
- luzowanie w celu przegrupowania.

Dowódca 1 AWP główny akcent w swej decyzji położył na wyprowadzenie wojsk znad Wisły i przesunięcia na zaplecze przyczółka magnuszewskiego całych związków w możliwie najkrótszym czasie,

13/ Patrz: szkic nr 1.

przewidując dla nich następujące zadania:

- 3 DP i 1 BPanc - rozpocząć marsz do nowego rejonu wieczorem 5 sierpnia 1944 r;

- związki i oddziały artylerii armii - z 6 na 7 sierpnia dokonać przegrupowania i zająć rejon wyjściowy do marszu w takich terminach, aby od rana 7 sierpnia rozpocząć marsz do nowego rejonu koncentracji;

- główne siły 2 DP - przegrupować się z 6 na 7 sierpnia i zająć rejon wyjściowy do marszu, po czym rozpocząć marsz, nie czekając na pododdziały luzowane;

- 1 DP - zluzować część sił 2 DP /w nocy z 6 na 7 sierpnia/, po czym - w ramach dywizji - dokonać przegrupowania, wyprowadzając główne siły w rejon wyjściowy do marszu.

Tak więc, aby zająć rejon wyjściowy do marszu, związki i oddziały pierwszego rzutu armii musiały wpierw dokonać przegrupowania, które było związane z koniecznością przekazania zajmowanych pozycji, a więc - z luzowaniem wojsk na pozycjach obronnych.

Luzowanie to odbywało się w dwóch etapach.

a. W pierwszym etapie, w nocy z 6 na 7 sierpnia: 1 pp zluzował część sił 6 pp na odcinku /wył./ Wólka Profecka, Włostowice; ^{14/}

2 pp został zluzowany przez batalion 47 DPgw; ^{15/}
2/3 pp zluzował 1 i 3 pp; artyleria armijna opuściła pozycje ogniowe i również przeszła w rejon wyjściowy do marszu.

b. W drugim etapie, w nocy z 7 na 8 sierpnia: 2/3 pp został zluzowany przez 55 pułk kawalerii gw.; 1 pp zluzowały pododdziały 57 i 53 pułku kawalerii.

14/ A. Karpiński: Pod Dęblinem, Fuławami, j.w. s. 170.

15/ Tamże, s. 175 oraz w meldunku nr 037, CAW 1 DP, t. 31, s. 45. Patrz także: Dziennik działań bojowych 2 pp, CAW 2 pp, t. 25, s. 10.

2 i 3 BArylerii do rana 7 sierpnia zabezpieczały luzowanie i przegrupowanie wojsk, po czym opuściły swoje pozycje ogniowe.

Tak więc dwie sierpniowe noce wystarczyły na przegrupowanie wojsk armii. Na takie przedsięwzięcie to niewiele czasu, zważywszy, że ruch wojsk odbywał się pieszo, że luzowania dokonywano nie tylko między oddziałami polskimi, ale i radzieckimi.

Jaka sytuacja i jakie warunki złożyły się na to, że przeprowadzenie luzowania możliwe było na taką dużą skalę w tak krótkim czasie, a pamiętajmy, że działo się to w 1 armii po raz pierwszy. Otóż, z początku sierpnia 1944 roku wysiłki obu stron /dowództwa radzieckiego i niemieckiego/ koncentrowały się głównie w rejonie przyczółka magnuszewskiego, stanowił on bowiem dla wojsk 1 Frontu Białoruskiego dogodny rejon wyjściowy do rozwinięcia operacji i działań w kierunku Radomia i Kielc, gdzie bardziej na południe wojska 1 Frontu Ukraińskiego silnie trzymały przyczółek sandomierski. Niemcy zdawali sobie z tego sprawę, stąd główny ich wysiłek był skierowany na likwidację przyczółka magnuszewskiego i sandomierskiego.^{16/} Siły niemieckie, działające na przeciwko 1 AWP, jakkolwiek zdolne do prowadzenia silnej obrony opartej o szeroką przeszkodę wodną - Wisłę, to jednak nie były chyba wystarczające do przeciwdziałania połączonego z forsowaniem Wisły. Sprzyjało to przeprowadzeniu luzowania.

Kolejnym czynnikiem dodatnim było położenie wojsk 1 armii: 2 i 3 DP oraz całość artylerii i wojsk pancernych nie były związane w walce, lecz pozostawały zgrupowane z dala od wschodniego brzegu Wisły w gotowości do forsowania i ogniowego wsparcia

16/ Niemcy zrezygnowali nawet z użycia regularnych jednostek pancernych do tłumienia powstania warszawskiego, a przerzucili je w rejon przyczółków.

/Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich na Zachodniej Ukrainie, - Warszawa 1956, s. 72/.

forsowania. W takim położeniu wojsk 1 armia otrzymała nowe zadanie do przegrupowania. Gdyby nawet nieprzyjaciół próbował uderzeniem połączonym z forsowaniem rzeki lub ogniem zerwać luzowanie to przegrupowanie sił i środków armii pozwalało na pełne i skuteczne przeciwdziałanie. Nie było zatem większych trudności z przystąpieniem do luzowania już w nocy z 6 na 7.08.1944 r. i 1 armia z powodzeniem wykorzystwała tę sytuację /położenie wojsk, warunki terenowe i 7 godzinną noc sierpniową/.

Uruchomienie dużej liczby pododdziałów w czasie luzowania, na całej szerokości obrony armii prawie jednocześnie, głównie w nocy z 6 na 7.08.1944 r. w innych warunkach byłoby bardzo niebezpieczne. Tu natomiast było to możliwe do wykonania, noc bowiem i przeszkoda wodna - dzieląca strony walczące nie pozwalały nieprzyjacielowi na obserwację wzrokową, a odgłosy ruchu wojsk wcale nie świadczyły jednoznacznie o tym, co robiły wojska 1 armii.

Spesób przeprowadzenia luzowania odpowiadał ówczesnym zasadom regulaminowym. Wprowadzono wpierw pododdziały luzujące, przekazywano odcinki obrony wraz z urządzeniem obronnym, system ognia i wymieniano informacje o działalności nieprzyjaciela, po czym luzowani odchodzili do tyłu.

Na uwagę zasługuje fakt dobrego zaplanowania luzowania, zorganizowania jego przebiegu i ogniowego zabezpieczenia. Luzujący posiadali rozwiniętą na stanowiskach ogniowych artylerię przydzieloną, a nad nimi czuwała na SO artyleria armii /2 i 5 BArt./ . Dowodem, że luzowanie było planowane jest zachowany dokument historyczny: "Plan przyjęcia i zdania pasa obrony przez oddziały 15 dywizji kawalerii gwardii od 1 DP". 17/

17/ CAW, 1 DP, t. 55, s. 31.
A. Karpiński j. w. s. 176

Luzowanie wojsk naszej 1 armii w okresie działalności bojowej nad Wisłą na odcinku Dęblin - Puławy tak w ramach oddziałów, związków taktycznych, jak i w ramach całej armii było ściśle podporządkowane następującym celom:

- wprowadzeniu wojsk do pierwszego rzutu bojowego /przejście armii do obrony/;

- tworzeniu zgrupowań uderzeniowych - odwodów i drugich rzutów pułków i dywizji - przed i po walce;

- wyprowadzeniu wojsk z bezpośredniej styczności i przesunięciu ich w nocy w nowy rejon działań /przesunięcie armii na zaplecze przyczółka warecko-magnuszewskiego/.

Luzowanie było więc podporządkowane przegrupowaniu w ramach pułków, dywizji i armii. Sytuacja bojowa - główne zainteresowanie przeciwnika przyczółkami w rejonie Magnuszewa i Sandomierza - oraz warunki terenowe w postaci Wisły, jako trudnej do pokonania przez przeciwnika przeszkody wodnej, dobre warunki maskowania ruchu wojsk na wschodniej stronie Wisły /bardzo dużo lasów/ pozwalały na przeprowadzenie luzowania wojsk w ramach przegrupowania w tak szerokim zakresie.

Pod względem ogniowym luzowanie wojsk do ostatniej chwili zabezpieczała artyleria organiczna 1 i 2 DP oraz 2 i 5 Bartylerii armijnej, co oczywiście zasługuje na podkreślenie.

Na uwagę zasługuje również fakt, że luzowanie wojsk w dniach 4-6.08.1944 r. odbywało się przeważnie wzdłuż frontu, w ramach pododdziałów będących w pierwszym rzucie, co przy większej aktywności przeciwnika i przy braku przeszkody wodnej byłoby przedsięwzięciem bardzo trudnym do wykonania. Sukces tego przedsięwzięcia wynikał ze sprzyjających warunków towarzyszących.

1. 3. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych
jednostek 1 AWP w rejonie przyczółka
warecko-magnuszewskiego.

W czasie kiedy wojska 1 armii przegrupowywały się i koncentrowały na prawym brzegu Wisły naprzeciw przyczółka warecko-magnuszewskiego, wojska 8 armii gwardii prowadziły uporczywe walki o pogłębienie i utrzymanie tego przyczółka, odpierając szereg silnych kontrataków nieprzyjaciela. ^{18/}

Szczególnie krytyczna sytuacja powstała na lewym skrzydle przyczółka, gdzie nieprzyjaciel silnie kontratakował na kierunku Studzianki-Magnuszew.

Wobec groźby przerwania się Niemców na lewym skrzydle i wyjścia na przeprawy na Wiśle obrona przyczółka wymagała szybkiego wzmocnienia i zagęszczenia sił. Mogło to być dokonane poprzez wprowadzenie na przyczółek świeżych sił i przegrupowania w ramach 8 armii gwardii.

W tej sytuacji sztab 1 Frontu Białoruskiego polecił 1 armii WP do 13.00 9 sierpnia podporządkować 8 armii gwardii 1 brygadę pancerną WP oraz niezależnie od tego - do rana 11 sierpnia przeprowadzić na przyczółek jedną dywizję piechoty, zluzować oddziały 8 armii gwardii nad Filicą, od jej ujścia do Zakrzewa, i zorganizować tam obronę.

1 brygada pancerna już po południu 9.8.1944 r. rozpoczęła przeprowadzanie pododdziałów czołgów, które z marszu wchodziły do walki w rejonie Studzianek. Zacieklej i śmiałej walce plutonów i kompanii czołgów 1 BFanc oddziały 4 KPgw. w dużej mierze zawdzięczają załamanie desperackich ataków hitlerowców z DFanc. "H. Göring".

18/ Patrz: szkic nr 2

Do zluzowania oddziałów radzieckich i zorganizowania obrony nad Filicą dowódca 1 armii WP wyznaczył 3 DP, wzmocnioną dwoma brygadami artylerii haubic, dwoma pappanc i wspieraną dwoma brygadami artylerii ciężkiej.

3 DP miała w nocy z 9 na 10 sierpnia 1944 r. przeprowadzić oddziały na lewy brzeg Wisły, a w nocy z 10 na 11 sierpnia zluzować oddziały 27 i 74 dywizji piechoty gwardii /29 KPgw./, po czym zająć obronę na odcinku od ujścia Filicy do /wył./ m. Zakrzew.

3 DP posiadała pełne stany bojowe a wzmocniona i wsparta tak dużą ilością sił i środków mogła z powodzeniem przejąć 10-cio kilometrowy odcinek obrony usytuowany za przeszkodą wodną - Filicą i bronić go.

Dowódca dywizji zdecydował ugrupować dywizję w dwa rzuty i pułkom pierwszego rzutu przydzielić do pułku artylerii w celu stworzenia pułkowych grup artylerii i zapewnienia odpowiedniego wsparcia.

O godzinie 15.20 9.8.1944 r. oddziały 3 DP rozpoczęły przeprawę przez Wisłę. Do godziny 22.00 9.8.1944 r. pułki piechoty znalazły się na zachodnim brzegu Wisły i mogły przystąpić do luzowania. Dzięki szybkiemu przeprowadzeniu głównych sił dywizja dysponowała stosunkowo dużym czasem na przygotowanie luzowania /noc z 9 na 10.8 i dzień 10.8.1944 r./.

Luzowanie oddziałów radzieckich przez 3 DP rozpoczęło się o godz. 23,00 10.8.1944 r.^{19/} i zakończyło się w zasadzie o godz. 5.00 11.8.1944 r.

W akcie zdania i przyjęcia pasa obrony sporządzonym w języku rosyjskim i podpisanym przez dowódców i szefów sztabów 27 DPgw. i 3 DP /WP/ oraz w aktach sporządzonych przez dowództwa pułków bardzo szczegółowo wykazano, co zostało przekazane i co przyjęte.^{20/}

19/ CAW, t. 10, 3 DP s. 1-5. A. Karpiński, j. w. s. 264
20/ Patrz: załącznik nr 1 i 2 - akta zdawczo-odbiorcze.

Charakterystyczny w tym dokumencie jest fakt pozostania oddziałów radzieckich przez cały dzień 11.8.1944 r. na pozycjach obronnych po to aby "zapoznać Polaków dokładnie z sytuacją bojową". Dodać należy iż odchodzenie pododdziałów zluzowanych do tyłu w dzień w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem byłoby bardzo niebezpieczne.

Przebieg luzowania wojsk 27 DP gw.
przez oddziały 3 DP /WP/.

Główne siły dywizji /7,8,9 pp/ już w dniu 9.8.1944 r. ześrodkowały się w rejonie wyjściowym. Oddziały dysponowały więc pełną dobą do luzowania ^{21/} jeżeli przypomnimy, że termin luzowania podany w rozkazie dotyczył nocy z 10 na 11.8.1944 r. Chociaż brak jest dokumentów świadczących o przeprowadzeniu rekonesansów przed luzowaniem przez dowódców pułków i pododdziałów 3 DP, sądzić jednak należy, że odbyły się one, ponieważ czas na to pozwalał. Potwierdzają to również wykonane akta zdawczo-odbiorcze ^{22/} z datą 10.8.1944r.

Faktem jest, że zabezpieczenie ogniowe luzowania ze strony 3 DP nie było dobrze i w odpowiednim czasie zorganizowane. Brak dowodów na zorganizowanie obrony przeciwlotniczej, a określenie terminu osiągnięcia gotowości przez artylerię do otwarcia ognia na 6.00 11.8.1944 r. ^{23/} świadczyć może o tym, że nie była ona w stanie zabezpieczyć ogniowo wejścia 8 i 9 pp w nakazane rejony obrony w nocy z 10 na 11.8.1944 r. System ognia artylerii organizowano dopiero 11.8.1944 r. pomimo że 3 pal /bez 3/3 pal/ na zachodniej stronie Wisły w rejonie płn. Osiemborów znalazł się już o godz. 11.00

21/ Patrz: szkic nr 2 a

22/ Patrz: załącznik 1 i 2

23/ CAW, t. 1, str. 5-8. Rozkaz bojowy nr 0014 Szt. 3 DP.

10.8.1944 r., a 2 i 3 BAH były już na stanowiskach ogniowych od 8.8.1944 r. Przyczyna tego stanu rzeczy leży chyba i w słabym działaniu sztabu artylerii 3 DF, który przeprowił się na zachodni brzeg Wisły dopiero w nocy z 10 na 11.8.1944 r. ^{24/} Na zabezpieczenie ogniowe luzowania ze strony 27 DPgw. nie można było za bardzo liczyć, a to z tej przyczyny, że w dotychczasowych walkach poniosła ona bardzo duże straty.

Nie sposób pominąć faktu, że aby przystąpić do luzowania, musiano najpierw przeprowić siły dywizji na przyczółek, co było przedsięwzięciem bardzo trudnym i wydłużało czas osiągnięcia przez wojska dywizji gotowości do luzowania. Również sytuacja taktyczno-operacyjna w dniach 9.-11.8.1944 r. była dla wojsk 3 DF bardzo niekorzystna i bardzo poważnie - jeśli nie decydująco - wpłynęła na to, że nie zorganizowano w pełni przedsięwzięć zabezpieczenia luzowania.

W dniu 9.8.1944 r. Niemcy dużymi siłami uderzyli na Studzianki, ich lotnictwo i artyleria dążyły do zerwania przepraw 1. armii i wojsk radzieckich na Wiśle i nie dopuszczenia do napływu wojsk na przyczółek. Od ognia artylerii i uderzeń lotnictwa nieprzyjaciela oddziały 3 DF poniosły częściowe straty, których przyczyną było między innymi i to, że były one zbyt ześrodkowane i że zabezpieczenie ogniowe nie było dostatecznie zorganizowane.

Warunki terenowe na odcinku luzowania a zarazem obrony 3 DF także nie były dogodne tak do luzowania, jak i organizacji obrony /brak lasów, nizinny teren, dobry wgląd w teren od strony przeciwnika - lewy brzeg Filicy góruje nad prawym/. Nie mniejsze trudności miał i przeciwnik, gdyby pokusił się wykonać uderzenie z za Filicy, musiałby on bowiem pokonać rzekę o szerokości 60 do 100 metrów

24/ Dziennik działań bojowych art. 3 DF.

i 0,3 do 6 metrów głębokości, a do tego bagniste brzegi i dolinę szerokości 250 do 1000 metrów - właśnie po prawej stronie rzeki.

W sumie jednak luzowanie wojsk 27 DPgw. przez 8 i 9 pp. 3 DP odbyło się sprawnie. Właściwie wykorzystano czas, warunki terenowe i istniejącą sytuację bojową. Luzowanie zorganizowano w dzień, przeprowadzono zaś w ciągu 6,5 godziny, w tym 4 godziny czasu nocnego i 2,5 godziny czasu dziennego. Rejony wyjściowe do luzowania były oddalone o 2-5 km od przedniego skraju obrony; odległość tę pododdziały pokonywały pieszo w czasie od 30 minut /2 km/ do 1,5 godziny /5 km/.

Straty, które dywizja poniosła na lewym brzegu Wisły, mogły być mniejsze, gdyby odwetowy ogień artylerii przygotowano przed rozpoczęciem ześrodkowania dywizji w rejonie wyjściowym do luzowania i gdyby rejony wyjściowe do luzowania wyznaczono pułkom oddzielnie - naprzeciw ich rejonów obrony.

Na tym etapie luzowanie, przeprowadzone przez oddziały 3 DP, było podporządkowane następującym celom:

- zwolnieniu z obrony sił 27 DPgw., którą wyciągnięto do odwodu 29 KPgw. i która już 14.8.1944 r. przeszła do natarcia;

- przejęciu części obrony przyczółka i tym samym odciążeniu sił 8 Agw.;

- umożliwieniu oddziałom 3 DP zdobycia doświadczenia bojowego w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem /do tej pory 3 DP całością sił nie brała udziału w bezpośredniej walce z wrogiem/.

W dniu 14.8.1944 r., kiedy Niemcy z braku sił zaniechali uderzeń, oddziały 29 i 28 KPgw. /8 Agw./ przeszły do natarcia. Opór Niemców wyrażał się nie tylko w obronie, lecz przede wszystkim w ponawianiu silnych kontrataków. 8 Agw., aby

kontynuować rozpoczęte natarcie, musiała zwiększyć siłę uderzeniową na zasadniczych kierunkach. Mogła tego dokonać poprzez przegrupowanie i zwięźenie pasa natarcia.

W tym też celu 1 AWP poszerza odcinek obrony nad Filicą o dalsze 3,5-4 km, zwięźa tym samym pas działania 8 Agw. W ten sposób szerokość odcinka obrony 1 AWP na przyczółku wzrasta do 15 km.

W realizacji tego zadania dowódca 1 AWP postanawia: 2 DF wzmocnić 1 pm, 19 i 20 pappanc i 3 BAH, w nocy z 15 na 16.8.1944 r. przeprowadzić ją przez Wisłę na przyczółek, w nocy z 16 na 17.8.1944r. zluzować część sił 29 KPgw. oraz część sił 3 DF i przejść do obrony; część odcinka obrony 3 DF przekazać 2 DF, a część 8 pp i cały 7 pp wyprowadzić do drugiego rzutu dywizji. 25/

W ten sposób 2 DF przechodziła do obrony na odcinku 7 km, luzowała część sił 3 DF, która zwięźała swój odcinek obrony do 8 km, przyjmując nowe, silne, dwurzutowe ugrupowanie.

Od godziny 11.00 15.8 do godzin rannych 16.8.1944 r. oddziały 2 DF przeprowadziły się na lewy brzeg Wisły i zajęły rejony wyjściowe do luzowania w odległości 4-6 km od przedniego skraju obrony /1-1,5 godziny marszu do przedniego skraju obrony/.

W nocy z 16 na 17.8.1944 r. oddziały dywizji - tj. 5 i 6 pp - miały przystąpić do luzowania. Luzowanie nie zostało jednak tej nocy w pełni zrealizowane. Nieprzyjaciel najprawdopodobniej rozpoznał ruch oddziałów 2 DF do przodu, wobec czego o 21.00 16.8.1944 r. wykonał rozpoznanie walką siłami wzmocnionej kompanii piechoty z czołgami w rejonie, gdzie 5 pp miał zająć obronę. 26/

Oczywiście, ta nie do przewidzenia sytuacja nie pozwoliła na spotkanie dowódców luzowanych pododdziałów z dowódcami luzujących, jak również

25/ Zarz. Bojowe nr 043/Oper. CAW 1 AWP, t. 6 s. 70

26/ CAW - 2 DF t. 24, s. 79/Rozkaz bojowy nr 017

Szt. 2 DF 16.8.1944 r. Szkic nr 3.

opóźniła zajęcie przez 5 pp rejonu wyjściowego do luzowania /zajęto go dopiero 17.8., gdy zaczęło świtać/.

6 pp w nocy z 16 na 17.8.1944 r. zluzował pododdziały 76 pułku /27 DFgw./.
Natomiast 1/83 pułku /27 DFgw./, i 3/8 pp /3 DP WP/ zluzowano w nocy z 17 na 18.8.1944 r.

Luzowanie wojsk radzieckich w rejonie drugiego rzutu 2 DP oraz zajęcie stanowisk ogniowych przez artylerię odbyło się bez zakłóceń.

Przekazanie 2 DP obrony przez wojska 27 DPgw. /29 KFgw./ i 3 DP odbyło się na podstawie aktów zdawczo-odbiorczych. 27/

Akta zdania i przyjęcia odcinków obrony sporządziły wszystkie jednostki luzujące tak wojsk radzieckich, jak i polskich. Akta zdawczo-odbiorcze cechuje wnikliwość, znajdujemy w nich bardzo szczegółowy wykaz celów po stronie przeciwnika z podaniem: nazwy celu, jego numeru, współrzędnych celu oraz z określeniem - co to jest za cel, co on sobą przedstawia. Dane o nieprzyjacielu przed frontem luzowanego są bardzo szczegółowe; Dotyczą jednostek niemieckich z ich nazwami, położeniem, liczebnością, uzbrojeniem a nawet nazwiskami dowódców.

Sposób, w jaki 2 DP przeprowadziła luzowanie wojsk 27 DPgw., i 3 DP, zasługuje na uwagę dlatego, że wskutek przeciwdziałania nieprzyjaciela i trudnych warunków terenowych luzowanie było prowadzone w różnym czasie tak co do dni jak i pory doby.

Sytuacja bojowa, położenie wojsk luzowanych i warunki terenowe wymagały starannego przygotowania do przeprowadzenia luzowania. W tym też celu dowódcy oddziałów luzujących /polskich/ nawiązali osobistą łączność z dowódcami oddziałów luzowanych /radzieckich/, przed zmrokiem 16 i 17.8.1944r.

27/ CAW - 3 DP, t. 10, s. 5, 2 DP, t. 32, s. 1.

przeprowadzono rekonesans odcinków obrony, dokonano wymiany informacji, a na zakończenie rekonesansu ustalono:

- kto, kogo i gdzie ma luzować;
- czas luzowania;
- zachowanie się na wypadek ataku nieprzyjaciela;

- że pododdziały luzujące /kompanie i bataliony/ na odcinki obrony wchodzi bezpośrednio z rejonów wyjściowych, a luzowane natychmiast odchodzi do tyłu.

Decyzja dowódcy 2 DP dotycząca luzowania i przejścia do obrony była słuszna. Należy tu podkreślić, że całość artylerii była na czas wysunięta do przodu ^{28/} w rejon obrony, pułki piechoty rozmieszczono w rejonach luzowania oddzielnie i na właściwych odległościach. Pomimo tego luzowanie nie odbyło się w nakazanym terminie, tj. z 16 na 17.8.1944 r. Wykonanie silnego kontrataku i ognia artylerii na lewe skrzydło luzującego 6 pp doprowadziło do zerwania luzowania. ^{29/}

Do głównych przyczyn niepowodzenia w luzowaniu należy zaliczyć:

- niepełne rozeznanie w możliwościach przeciwnika, jego ewentualnych zamiarach na kierunku Warka - Magnuszew lub po prostu niedocenicenie jego aktywności;
- brak wymiany informacji i niezorganizowanie współdziałania z oddziałami luzowanymi;
- niedostateczne maskowanie ruchu wojsk 2 DP w kierunku linii bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

28/ Artyleria już w dniu 16.8.1944 r. zajęła nakazane rejony, ale gotowość ognia określono na 12.00 17.8.44 r. /pkt 6 Rozporządzenia bojowego nr 017 Szt. Art. 1 AWP z 13.00 16.8.1944 r. - CAW t. 23/15 s. 68/.

29/ J. Margulies: W szóstym pułku. Warszawa 1958, Wyd. Biuro Historyczne WP, s. 12.

Foważny wpływ na niepowodzenie luzowania wywarła także niepełna znajomość sytuacji bojowej przeciwnika i oddziałów radzieckich walczących na rubieży: ZAKRZEW, GRABÓW LEŚNY, w dniu 15 i 16.8.1944 r. Gdyby znano tę sytuację i dokonano wymiany informacji, to rozwinięta artyleria polska nie stałaby bezczynnie, a luzowanie rozpoczęto by dopiero po załamaniu natarcia /kontrataków/ przeciwnika. Oczywiście te i inne niedociągnięcia można usprawiedliwić chęcią spieszenia z pomocą oddziałom radzieckim, które były bardzo nadwyrężone walką.

Po wyjaśnieniu i ocenie sytuacji bojowej, po wykonaniu szeregu dodatkowych prac organizacyjnych i zabezpieczeniu luzowania - co miało miejsce w dniu 16 i 17.8.1944 r. - w nocy z 17 na 18.8.1944 r. przeprowadzono je bez większych zakłóceń i dywizja przystąpiła do organizacji obrony.

Przekazanie odcinków obrony przez wojska radzieckie i polskie /3 DF/ dla 2 DF odbyło się na podstawie aktów zdawczo-odbiorczych.

Luzowanie wojsk 27 DFgw. /radz./ i 3 DF WP przez 2 DF w dniach 16-18.8. 1944 r. pod Warką było dla wojsk i dowództw oraz sztabów 2 DF dobrą lekcją, dywizja bowiem po raz pierwszy luzowała w warunkach aktywnego oddziaływania nieprzyjaciela i bezpośredniego zagrożenia. Takie warunki luzowania są bardzo trudne, przeciwnik zawsze i wszelkimi sposobami dąży do jego zerwania i zadania strat, stąd problem maskowania i zabezpieczenia jest zagadnieniem wielkiej wagi. Luzowanie nie jest - i tu w wypadku 2 DF nie było - celem samym w sobie, jest manewrem wojsk dokonywanym w celu:

- wprowadzenia świeżych sił na przyczółek, zagęszczenia obrony /pas obrony 3 DF zwężył się o 2 km, jednostek radzieckich o 3 km/;

- wyprowadzenia wojsk z odcinka luzowania i odtworzenia z nich odwodów /3/8 pp oraz 236 i 243 pp radz./;

- przejścia do obrony w styczności z nieprzyjacielem 6 i 5 pp. ^{30/}

Wszystko to odbywało się w ramach przegrupowania wojsk w północnej części przyczółka.

W wypadku 2 DP wojska luzowane natychmiast po wejściu wojsk luzujących - odchodziły do tyłu.

Luzowanie przeprowadzono w ciągu 6 godzin czasu nocnego, sposobem "tradycyjnym - na pozycjach", w drodze przekazania i przyjęcia zadania i rejonów terenu obrony.

Na przyczółku warecko-magnuszewskim luzowanie wojsk - w ramach przegrupowania - miało miejsce na szczeblu pułków, dywizji i całej 1 AWP. Prowadzone je za każdym razem lepiej i szybciej wojska bowiem z każdym dniem nabierały praktyki bojowej. Nawet kawalerzyści w celu zdobycia doświadczenia bojowego zlurowali pododdziały 9 pp przy ujściu Filicy i weszli w bezpośredni kontakt z wrogiem w dniu 4.9.1944 r.

1 DP natomiast w dniu 22 sierpnia 1944 r. zlurowała oddziały 9 DKw. gw. na prawie 35 kilometrowym odcinku, na wschodnim brzegu Wisły od Karczewa do rzeki Wilgi, gdzie działaniami obronnymi do 31.8.1944 r. zabezpieczała lewe skrzydło wojsk nacierających w kierunku Warszawy.

Na uwagę w organizacji tego luzowania zasługuje fakt, że w dniu 21.8.1944 r. - po zorganizowaniu marszu oddziałów dywizji - dowódca dywizji z grupą rekonesansową w składzie: szef sztabu, szefowie wydziałów - operacyjnego, i rozpoznawczego, dowódca artylerii dywizji, szef saperów oraz dowódcy pułków piechoty i pułku artylerii lekkiej, wyjechali do sztabu 4 KKaw. gw. i 9 DKaw. gw., gdzie dokonali wymiany informacji związanych z przedsięwzięciem.

Pozwoliło to do czasu przybycia wojsk dywizji dobrze zorganizować wprowadzenie wojsk i zluzowanie oddziałów radzieckich.

W dniu 13 września 1 AWP po wykonaniu zadań na przyczółku warecko-magnuszewskim i przekazaniu obrony ześrodkowała się w rejonie: Garwolin, Karczew i Otwock, gdzie otrzymała od dowództwa 1 Frontu Białoruskiego zadania do działań w kierunku północnym.

Wcześniej, bo już w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1944 r., 1 DP przekazała swój odcinek obrony nad Wisłą 17 DKaw. /2 KKgw./ i do świtu 2 września ześrodkowała się w odwodzie 47 A w rejonie: Malcanów, Fogorzelski, Sępołów, Glinianka ^{31/} /wschód od Otwocka/.

Zadanie 1 DP brzmiało: po zluzowaniu w nocy z 8 na 9 września 1944 r. pułku 175 DP zająć podstawy wyjściowe do natarcia i po przejściu do natarcia przełamać obronę niemiecką na północnym skraju Międzylesia, pod koniec dnia przeciąć drogę Zielonka - Wawer, następnie rozwijać powodzenie w kierunku Utraty... ^{32/}

1. 4. Luzowanie pododdziałów radzieckich przez oddziały 1 DP na podstawach wyjściowych do natarcia w rejonie Międzylesia.

W dniu 7.9.1944 r. 1 DP została operacyjnie podporządkowana dowódcy 125 KF. W nocy z 8 na 9.9.1944 r. główne siły dywizji przegrupowały się do rejonu Międzylesia, skąd przystąpiły do luzowania 278 pp 175 DP na odcinku: huta szkła w Międzylesiu, tor kolejowy Międzylesie-Wawer. ^{33/}

31/ Meld. boj. Szt. 1 AWP nr 426 z 1.9.1944 r. godz. 20.00 - CAW t. 5.

32/ W. Wołoszyn: Na Warszawskim Kierunku Operacyjnym, Warszawa 1954 r. s. 134, 135.

33/ CAW t. 43 s. 91, III-7-23 s. 1-3 oraz CAW 1 DP t. 43 s. 92 - meldunek o zluzowaniu nr 155 z 9.9.1944 r.

Luzowanie to zasługuje na omówienie z uwagi na dobrą organizację i przygotowanie.

W planie przygotowania działań dowódcy 125 KP między innymi mówi się: ^{34/}

- do 9.9.1944 r. poszczególne związki taktyczne miały przeprowadzić luzowanie i przegrupowanie, artyleria organiczna i przydzielona winna w tym czasie zająć stanowiska ogniowe, zakończyć wstrzeliwanie i być w gotowości do rozpoczęcia artyleryjskiego przygotowania ataku;

- czołgi miały zająć podstawy wyjściowe w pasach natarcia dywizji w nocy z 9 na 10.9.1944 r.;

- wszystkie prace wynikające z planu współdziałania należało zakończyć do wieczora 9.9.1944 r.; do następnego dnia, dowódcy kompanii i równorzędnych pododdziałów obowiązani byli zapoznać dowódców plutonów i żołnierzy z ich zadaniem oraz zasadami współdziałania ustalonymi między rodzajami wojsk;

- dla zachowania tajemnicy udziału 1 DF w operacji praskiej, a tym samym zmiany w ugrupowaniu wojsk, w okresie przygotowawczym rozpoznanie przed przednim skrajem wykonano siłami pododdziałów radzieckich...;

- 8.9.44 r. czas od 9.00 do 18.00 przeznaczono na prace przygotowawcze związane z przegrupowaniem i luzowaniem;

- kontrola luzowania do 4.00 9.9.1944 r.;

- wstrzeliwanie artylerii 7 i 9.9.1944 r. od 7.00 do 20.00.

W dokumentach bojowych 1 DF z okresu przygotowawczego do natarcia na Pragę /6-9.9.1944 r./ nie spotykamy takich dokumentów, które związane są wyłącznie z luzowaniem tzn. zdawczo-odbiorczych, szkiców przekazania i przyjęcia i planów luzowania.

34/ W. Wołoszyn: Na Warszawskim Kierunku Operacyjnym, j. w. s. 139, 142, 153, 155, 158. Szkic nr 5.

Niemniej jednak luzowanie znajduje odbicie w innych dokumentach takich jak: "Plan walki 1 DP" do operacji praskiej, "Sprawozdanie z przebiegu działań 1 DP, mających na celu zdobycie Pragi", "Szczegółowy opis działań dywizji w okresie od 10 do 15.9.1944 r."^{35/}

Podaje się w nich: kto, kogo, kiedy, na jakim odcinku luzuje. Ciekawym dokumentem jest ostatni z wymienionych, gdzie czytamy: "w nocy z 6 na 7 września 1944 r. 1 DP przechodzi do rejonu Michalin /rejon wyjściowy do luzowania - WZ/. W nocy z 8 na 9.9.1944 r. 1 i 3 pp luzują oddziały 278 pp 175 DPgw.", a dalej - "zluzowanie odbywa się skrycie z zachowaniem specjalnych środków ostrożności, ażeby nieprzyjaciel do ostatniej chwili nie wiedział, że tu działa WF. Żołnierze otrzymują rozkaz zabraniający chodzenia i wysuwania się z okopów, wymagana jest martwa cisza i bezruch. Celem zabezpieczenia luzowania 1/2 pp zajmuje obronę wzdłuż północnego skraju Radości - po zluzowaniu przechodzi w rejon kościoła Radość".

Tenże dokument charakteryzuje warunki luzowania, czytamy w nim: "nieprzyjaciel jest dobrze zamaskowany, okopany i umocniony. Z naszej strony teren jest zupełnie otwarty na lewym skrzydle, na prawym skrzydle zaś przesłonięty lasem i zabudowaniami. Warunki terenowe i długotrwałość obrony podkreślają trudność naszego zadania, gdyż zupełnie nie znamy npla i nie wiemy, npl zaś wszystko doskonale wie, ma każdy metr ziemi przestrzelony i obserwuje nasze pozycje wyjściowe. zwiadu /oprócz obserwacji/ prowadzić nam nie wolno, ażeby nie zdemaskować się."

Jak widać luzowanie nie było tu łatwe: nieprzyjaciel posiadający możliwości zerwania luzowania, teren nie sprzyjający luzowaniu. Stąd ta ostrożność i skrytość oraz zabezpieczenie skrzydła podstawy wyjściowej przez wysunięcie 1/2 pp,

35/ CAW-1DP-III-7-23 s. 4-5 oraz III-7-39 s. 1-4

Zabezpieczenie luzowania przez wysunięcie 1/2 pp to nowy i ciekawy element zabezpieczenia luzowania, zasługujący na uwagę.

Jak i w poprzednich luzowaniach, nad Wisłą i Filicą, tak i tu trudno się doszukać jasnych i sprecyzowanych zadań dla artylerii na okres luzowania.

x

x

x

Rano 14 września, kiedy walki na Fradze miały się ku końcowi, 1 AWP głównymi siłami ześrodkowała się w rejonie Koźbiel, Rzatka, Foręby, Mładz, Karczew.

Do 22.09.1944 r. 1 AWP forsuje Wisłę w rejonie Czerniakowa i Żoliborza, udziela pomocy powstańcom Warszawy, a w następnych dniach bierze udział w likwidacji przedmościa niemieckiego w widłach Bugo-Narwi i Wisły, nacierając częścią sił w kierunku Żerania i Jabłonny.

Po wyzwoleniu Fragi i nieudanych próbach opanowania przyczółków w Warszawie w rejonie Czerniakowa i Żoliborza 1 AWP z dniem 22.9.1944 r. przeszła do obrony wzdłuż wschodniego brzegu Wisły na odcinku Cegłów - Karczew /29 km/, a od 29.10.1944 r. w pasie od Jabłonny do Karczewa /44 km/. 36/

Taki stan obrony - nie licząc niedużych wewnętrznych zmian - utrzymał się do 28.12.1944 r.

1. 5. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych 1 AWP przed operacją "Warszawska".

Pierwsze przegrupowanie wewnątrz 1 AWP rozpoczęło się 29.12.1944 r. i trwało w początkowej fazie do 8.1.1945 r.

36/ W. Wołoszyn: Na Warszawskim Kierunku Operacyjnym, j.w. s. 205-216 /sytuacja nieprzyjaciela, powstańców i wojsk 1 Frontu Białoruskiego/.
K. Sobczak: Wyzwolenie Warszawy styczeń 1945 r. Warszawa 1970 r. s. 48-51.

W ramach przegrupowania przeprowadzono szereg luzowań po to, aby wyprowadzić wojska z pierwszego rzutu i utworzyć zgrupowanie uderzeniowe do czekającej operacji zaczepnej.

Ponieważ jest to charakterystyczne dla sposobu przejścia do natarcia z obrony po przegrupowaniu, przenoszenia głównego wysiłku /ciężaru/ działań bojowych, rozpatrzmy bliżej, jaki przebieg miało to przegrupowanie, a w jego ramach - luzowanie. ^{37/}

29 grudnia 1944 r. 1 BK luzowała lewoskrzydłowe pododdziały 12 pp /4 DP/.

W nocy z 5 na 6.1.1945 r. 2 DP luzowała oddziały 3 DP.

W nocy z 7 na 8.1.1945 r. 6 DP luzowała 10 i 11 pp 4 DP.

W wyniku przeprowadzonego luzowania, oczywiście jako sposobu przegrupowania wojsk, uzyskano następujące rezultaty organizacyjno-operacyjne:

a/ wyprowadzono do tyłu oddziały, które od kilkunastu tygodni były w obronie /3 i 4 DP/;

b/ wprowadzono do pierwszego rzutu obronnego świeżą, "nieostrzelaną" w walce dywizję - 6 DP;

c/ stworzono zgrupowanie uderzeniowe w postaci 3 i 4 DP oraz 1 DP, która już była w odwodzie 1 A;

d/ wykorzystano na pomocniczym kierunku oddziały kawalerii, które dotychczas nie znalazły zastosowania zgodnego ze swoją specyfiką;

e/ uzyskano sporo czasu, żeby oddziały dobrze przygotować do czekającego ich natarcia, armia bowiem już 4.1.1945 r. /na dwanaście dni przed terminem/ otrzymała konkretne zadanie bojowe w ramach operacji Frontu.

37/ Patrz: Szkic nr 6 "przegrupowanie wojsk 1 A w dniach 29.12.1944 r. - 8.1.1945 r."

Celem tego zadania było zdobycie Warszawy.

Idea zamiaru zdobycia Warszawy przez wojska 1 A polegała na wiązaniu sił nieprzyjaciela od czoła na szerokim froncie i przede wszystkim wykonaniu dwu uderzeń: z północy - zgrupowaniem pomocniczym w składzie wzmocnionej 2 DP z rejonu Jabłonny przez Wisłę na Kełpin i szosę warszawską na Marymont, Żolibórz, z południa - głównym zgrupowaniem uderzeniowym w składzie: 1,3 i 4 DP i 1 BPauc /przydzielona do 1 DP jako czołgi bezpośredniego wsparcia/ oraz 1,2 i 5 brygady artylerii, z rejonu Góra Kalwaria w kierunku na Piaseczno, Pruszków, Włochy. ^{38/}

Tak więc przeniesienie wysiłku z centrum pasa działań armii na skrzydła oraz organizacja zgrupowań uderzeniowych do działań zaczepnych wymagały przegrupowania sił w armii i dywizjach /2 DP, 6 DP/.

Przegrupowanie nie mogło oczywiście mieć miejsca bez luzowania, gdyż wiadomo, że po przejściu 1 AWP do obrony nad Wisłą - w końcu grudnia 1944 roku - miała ona główne siły w pierwszym rzucie. Luzowanie było więc częścią składową "Warszawskiej" operacji zaczepnej 1 AWP w styczniu 1945 roku.

W pierwszym etapie przegrupowania poprzez luzowanie wyprowadzono do drugiego rzutu armii 3 i 4 DP /1 DP już była w odwodzie/, w drugim etapie /12-14.1.45r./ w nocy z 13 na 14.1.45 r. 12 pp /4 DP/ został złuzowany przez 1sbrozp, a ten z kolei przekazał swój odcinek obrony 2sbmo; z 13 na 14.1.45 r. 2 DP przekazała 16 i 18 pp /6 DP/ odcinek obrony 4 pp. Wyprowadzenie 4 pp miało dla utworzenia pomocniczego zgrupowania istotne znaczenie, bo pozwoliło skoncentrować główne siły 2 DP na prawym skrzydle armii do forsowania i natarcia.

38/ Patrz: szkic nr 6.

Sytuacja bojowa i warunki terenowe pozwoliły na skryte i względnie bezpieczne oraz szybkie przeprowadzenie luzowania. Sporządzono akty zdania i przyjęcia odcinków obrony oraz przekazano szkice odcinków obrony z pełnym i aktualnym wykazaniem: prac inżynierskich, systemu ognia, punktów obserwacyjnych, stanowisk dowodzenia i wiadomości o nieprzyjacielu.

Sprawą, którą należy uznać jako niedociągnięcie w zabezpieczeniu luzowania wojsk jest znowu nieprzywiązywanie przez dowódców uwagi do artyleryjskiego zabezpieczenia luzowania. Gotowość ognia artylerii tak na przyczółku warecko-magnuszewskim, jak i tu nad Wisłą, określa się po luzowaniu a nie przed nim. Np. w 6 DP, podczas luzowania oddziałów 2 DP nad Wisłą w nocy z 13 na 14.1.45 r., gotowość ognia artylerii określono na 10.00 14.1.45 r.

Sądzone zapewne - jak można przypuszczać - że przeciwnik będący w obronie nie ma aż takiej ilości artylerii, aby jej ogniem zerwać luzowanie wojsk, że wojska luzowane będą w stanie ogniowo zabezpieczyć luzowanie i że wcześniejsze angażowanie do walki artylerii wojsk luzujących, może zdemaskować jej obecność, opóźnić luzowanie piechoty. Zaangażowanie artylerii do walki ogniowej przed luzowaniem mogło spowodować zużycie limitów amunicji przeznaczonej na walkę zaczepną lub obronną oddziałów luzujących. Dlatego chyba terminy gotowości ognia artylerii pokrywały się z terminami gotowości do obrony lub natarcia wojsk luzujących, a zajmowanie stanowisk ogniowych przez artylerię odbywało się przeważnie w tym samym czasie, kiedy piechota rozpoczynała luzowanie. Z chwilą zakończenia luzowania artyleria osiągała gotowość do wsparcia walki wojsk, które przeszły do obrony lub miały przejść do natarcia.

Analiza - co prawda niektórych działań jednostek 1 AWP w omawianym okresie nie pozwoliła określić kolejności, w jakiej dokonywano luzowania wojsk, oraz terminów, w jakich piechota i artyleria zajmowały i opuszczały pozycje. Wiele wskazuje na to, że w większości wypadków terminy dla tych rodzajów wojsk były zbieżne co nie gwarantowało ogniowego zabezpieczenia luzowania piechoty.

Ponieważ luzowanie wojsk okazało się trudnym problemem organizacyjnym, dlatego też w miarę bojowych doświadczeń, często przykrych, większą do niego przykładano wagę. Opracowywano dokumenty bojowe do przeprowadzenia luzowania w postaci rozkazów i planów luzowania wojsk; przykładem może być "Rozkaz nr 001 - Sztab 3 DP m. p. Brzeziny dnia 5.1.1945 r. godz. 14.00" oraz załącznik do niego w postaci "Planu zluzowania 3 DP przez 2 DP w noc z 5 na 6.1.1945 r." 39/

Jakkolwiek dokument ten nie odzwierciedla sposobu luzowania, jego kolejności i pełnego zabezpieczenia, zasługuje jednak na pokazanie go w całości, ponieważ wskazuje on kto, skąd, gdzie i kiedy ma prowadzić luzowanie, a to już stanowi podstawę do wykonania czynności.

x

Po wyzwoleniu Warszawy 1 AWP w dniach 18-19.1.1945 r. główne siły ześrodkowała w rejonie: pld. Warszawy i pld. Pruszkowa. Siłami 6 i 3 DP, po zluzowaniu wojsk 129 korpusu radzieckiego, przeszła do obrony nad Wisłą na odcinku: Kazuń Folski, Budy Iłowskie /20 km na zachód od Wyszogrodu/.

Z tego położenia 1 AWP przeszła do drugiego rzutu 1 Frontu Białoruskiego a następnie do marszu-manewru w kierunku: Sochaczew, Gostynin,

39/ "Plan zluzowania 3 DP przez 2 DP."
CAW-3DP-III-36-7 s. 2-4.

Brześć Kujawski, Bydgoszcz, gdzie ześrodkowała się do 28.1.1945 r. Częścią sił przeszła do obrony rejonu Bydgoszczy od północy, z rubieży Trzęsacz nad Wisłą, Komorowo.

W czasie marszu-manewru oddziały armii przeprowadzały luzowania wojsk radzieckich wzdłuż Wisły aż do Włocławka. Luzowania te odbywały się bez styczności z przeciwnikiem, a nawet bez oddziaływania jego artylerii, działająca bowiem po północnej stronie Wisły radziecka 70 A wyprzedzała lewe skrzydło obrony wojsk 1 AWP nad Wisłą. Stąd też działań tych nie można uznać za typowe luzowanie wojsk i w pracy niniejszej nie poświęcono im większej uwagi.

28 stycznia 1945 roku wieczorem dowódca 1 AWP otrzymał rozkaz przejścia w dniu 29.1.45 r. do działań w kierunku: Iłowo, Jastrowie. Przesuwając się w nakazanym kierunku, 1 AWP od 31.1.45 r. weszła w pas przesłaniania niemieckiego rejonu umocnionego zwanego "Wałem Pomorskim".

Rano 31.1.1945 r. 3,8 i 10 pp wyszły, walcząc z ubezpieczeniami nieprzyjaciela, na rubież rzeki Gwda, a 2/3 pp przekroczył rzekę Gwda i nawiązał walkę o Podgaje, gdzie 4 kp wpadła w zasadzkę. ^{40/} Za rzeką Gwda ciągnął się pas przesłaniania Wału Pomorskiego oparty o pasmo wzgórz biegnących od Jastrowia do Lędyczka, obejmując takie silne punkty oporu, jak w Podgaje i Jastrowie.

1. 6. Luzowanie wojsk 1 DP w działaniach zaczepnych na kierunku: Jastrowie, Nadarzyce.

Przed 1 armią WP stało zadanie jak najszybszego przekłamania pasa przesłaniania Wału

40/ Po krótkiej dramatycznej walce kompania ponosząc duże straty niemal w całości dostała się do niewoli /32 żołnierzy/. Wziętych do niewoli żołnierzy polskich hitlerowcy skrupowali drutem kolczastym, a następnie spalili żywcem w stodole.

Fomorskiego. W tym celu dywizje pierwszego rzutu otrzymały zadania: ^{41/}

- 1 DP - kontynuować ruch w kierunku: płn. skraj Jastrowie, Sypniewo, Nadarzyce, Świerczyna;

- 4 DP - kontynuować działania w kierunku: Górzno, płd. skraj Jastrowie, Szwecja, Zdbice, Rudki, Lipie.

Jako sposób działania założono przełamanie obrony nieprzyjaciela z marszu. Ze względu jednak na to, że 1 i 4 DP przystąpiły do wykonania zadania bez jakiegokolwiek wsparcia artyleryjskiego, bez czołgów, przy krytycznym stanie zaopatrzenia w amunicję i dużym zmęczeniu ludzi, działanie tych wojsk przybrało charakter bardzo uporczywej walki o takie punkty oporu jak Podgaje /1 DP/ i Jastrowie /4 DP/. Była to walka niezwykle zacięta i bardzo aktywna, ruchliwa z obu stron i jednocześnie przewlekła, o Podgaje walczone bowiem siłami całej dywizji przez trzy dni.

Walki 1 DP o Podgaje zakończyły się o 12.30 3.2.1945 r. Przeciwnik poniósł olbrzymie straty, również niemałe 1 DP, której straty wynosiły: zabitych - 24 oficerów oraz 209 podoficerów i szeregowców, rannych - 55 oficerów oraz 455 podoficerów i szeregowców, zaginionych - 2 oficerów oraz 56 podoficerów i szeregowców. 1 dywizję należało więc uporządkować, zluzować i odtworzyć jej zdolność bojową. Problem ten dowództwo 1 AWP rozwiązało stosując nowy sposób luzowania wojsk. Ponieważ po przełamaniu głównej rubieży obrony pasa przesłaniania nieprzyjaciela zaistniała konieczność i szansa rozwinięcia powodzenia i przełamania głównej pozycji Wału Fomorskiego na rubieży szosy Czaplinek - Wałcz, natarcie musiało być kontynuowane. W tej sytuacji tradycyjne luzowanie wojsk 1 DP poprzez ich zamianę na zajmowanych pozycjach nie mogło mieć miejsca.

41/ Patrz: szkic nr 7.

Zdecydowano zatem wyklinować 1 DP poprzez wprowadzenie do walki - na jej kierunku natarcia - świeżych sił. Wydano dodatkowe rozkazy regulujące tok dalszych działań, w wyniku których:

- 1 DP z położenia na godz. 12.30 3.2.45 r. z rubieży: Podgaje, Wądół, wzg. 168,2 /płn-zach. Jastrowie/, kontynuuje ruch na zachód, jej 1 pp około godz. 19.00 osiąga rejon na płd. od Ciosańca, 2 pp około godz. 21.00 osiąga Brzeźnicę i Samborskó, 3 pp do 19.00 dociera do Pniewa. Dalsze zadanie polegało na tym, żeby 4.2.45 r. kontynuować ruch na zachód, przejść do drugiego rzutu armii i do końca dnia ześrodkować się w rejonie Sypniewo, osłaniając prawe skrzydło armii;

- 6 DP - będąca w drugim rzucie armii - wchodzi w miejsce i na kierunek działania 1 DP.

Zgodnie z rozkazem sztabu 1 AWP wydanym w godz. 18.10-19.45 dnia 3.2.45 r. 6 DP otrzymała nowe zadanie nacierać w ogólnym kierunku: Brzeźnica, k. 126,2 - Nowa Wieś.^{42/} Wynika z tego, że 6 DP poprzez lewe skrzydło 1 DP wchodziła w pas działania, luzując w ruchu z marszu poprzez natarcie oddziały 1 DP. Jest to więc przykład luzowania w natarciu i poprzez natarcie.

Wprowadzenie do działań 6 DP w miejsce 1 DP nie było normalnym wprowadzeniem do walki drugiego rzutu 1 armii. Po pierwsze dlatego, że 1 DP nie wykonała poprzednio postawionego zadania bojowego sięgającego poza rubież Filawa. Wiążąc swoje siły w walce o Podgaje poniosła ona duże straty, a w stosunku do działającej na lewym skrzydle 4 DP pozostała daleko w tyle. To niekorzystne położenie pierwszego rzutu armii nasunęło konieczność zastąpienia wykrwawionej 1 DP i zmiany ugrupowania. Dlatego 6 DP, działająca w drugim rzucie armii wzdłuż lewej linii rozgraniczenia armii

42/ Patrz: szkic nr 7.

/za 4 DF/, otrzymała nowe zadanie do działań na kierunku: Brzeźnica, Nowa Wieś. Wykonując to zadanie, 6 DF poprzez natarcie luzuje 1 DF - wypełniając lukę powstałą między 1 i 4 DF - i wchodzi do pierwszego rzutu 1 AWP.

Podobny przykład luzowania poprzez natarcie - na szczęblu pododdziału - miał miejsce w 10 pp /4 DF/ podczas walki o opanowanie Jastrowia.

10 pp 1 lutego 1945 roku rano miał przekroczyć rzekę Gwdę w rejonie Ftuszy i uderzyć na Jastrowie od południa. Ftusza okazała się silnym punktem oporu nieprzyjaciela, a szosa z Ftuszy do Jastrowia była również broniona aktywnymi działaniami nieprzyjaciela. 1 batalion 10 pp po przeprawieniu się przez Gwdę na płn. od Ftuszy częścią sił uderzył w kierunku skrzyżowania szosy z torem kolejowym a częścią sił na Ftuszę od płn.-wsch.

W walce w rejonie skrzyżowania szosy z torem kolejowym /3 km płn. Ftusza/ 1 kompania wskutek silnego kontrataku nieprzyjaciela o godz. 15.00 została odrzucona na płn.-wsch. skraj Ftuszy, ponosząc duże straty. 2 kompania w walce o Ftuszę również poniosła duże straty. Do godz. 19.00 1 lutego 1945 r. 1/10 pp nie uzyskał sukcesu taktycznego, przy czym poniósł duże straty, co zaważyło na czasowej jego niezdolności do dalszych działań.

W tej sytuacji około godz. 20.00 1.2.45 r. 2/10 pp - znajdujący się w drugim rzucie pułku - z luzował wyczerpany walką 1 batalion i wszedł do walki w kierunku skrzyżowania szosy z torem kolejowym, które opanował o 21.00 1.2.45 roku. Czas luzowania 1 batalionu przez 2 batalion oraz rejon /kierunek/ luzowania wskazują, że 2/10 pp musiał wejść do walki na styku między czołowymi kompaniami 1 batalionu. ^{43/}

43/ Przebieg działań wojsk 1 AWP zaczerpnięto z książek A. Jasińskiego: Przełamanie Wału Pomorskiego, Warszawa 1958 r., R. Dziubanowa: 1 AWP w bitwie o Wał Pomorski, Warszawa 1965 r.

W pierwszym i drugim wypadku jest to ciekawy manewr, polegający na przegrupowaniu wojsk armii w toku natarcia poprzez zluźnianie wyczerpanych wojsk /1 DP i 1/10 pp/ w ruchu. W ten sposób przechodzą one do drugiego rzutu /odwołu/.

1. 7. Luzowanie w ramach oddziałów i ZT 1 AWP w natarciu o przełamanie Wału Pomorskiego.

W wyniku działań w dniach 13-16.2.45 r. wojska 1 armii opanowały rubież: Dudylany, Nadarzyce, Wielboki, wzg. 199,0 - 3 km wsch. Żabin, Łowicz Wałecki. Na tej rubieży w pierwszym rzucie 1 A znalazły się: 3 DP, 6 DP, 1 BK, 2 DP, 1 DP a w odwodzie armii - 4 DP.

W takim ugrupowaniu 1 AWP otrzymała zadanie zorganizować natarcie i do 21.2.45 r. opanować rubież: Łubowo, Rakowo Szczecińskie, Sikory, Czaplonek, Złocieniec, Suliszewo.

Dowódca armii postanowił wykonać zadanie w dotychczasowym ugrupowaniu, po dokonaniu przegrupowań w ramach dywizji i pułków. Związki i oddziały prawego skrzydła 1 armii otrzymały następujące zadania przekazane w rozkazach z dnia 17 lutego godz. 12.30: ^{44/}

- 3 DP - w nocy z 17 na 18 lutego zluźnić oddziały 6 DP na rubieży: pld.-wsch. brzeg jeziora Businowskie Duże, /wył./ Wielboki, i siłami jednego pułku bronić rubieży: Dudylany, Nadarzyce, pld.-wsch. brzeg jeziora Businowskie Duże, /wył./ Wielboki; jednym pułkiem uderzyć na Dudylany Łubowo;

- 6 DP - w nocy z 17 na 18 lutego zluźnić oddziały 1 BK na odcinku: /wył./ Wielboki, /Wył./ Otrzep, oraz pododdziały 2 DP w rejonie

44/ Treść zadań ograniczyłem tylko do zadań luzowania, pełniejsze zadania natarcia wyrażone są graficznie na szkicu nr 8.

Otrzeź, po czym przejść do natarcia na Machliny, Czaplunek;

- 1 BK - przejąć od 2 DF odcinek:

/wyż./ Otrzeź, kota 214,4, po czym przejść do natarcia w kierunku: Sośnica, Siemczyno; początek natarcia wyznaczono na 10.00 19.2.1945 r.

W wykonaniu rozkazu dowódca 3 DF zdecydował: uderzenie wykonać na prawym skrzydle siłami 7 pp. Pułk ten miał pozostawić w rejonie Dudylan jedną kompanię, a pozostałe siły pułku ześrodkować w lesie pld.-wsch. Dudylany w gotowości do natarcia. 8 pp miał zająć obronę na rubieży od Dudylan do stacji Nadarzyce. ^{45/} 9 pp miał zająć obronę na rubieży: od Nadarzyce do Wielboków.

Dowódca 6 DF zdecydował wykonać główne uderzenie lewym skrzydłem, ugrupowując dywizję w dwa rzuty: 18 i 16 pp w pierwszym rzucie, 14 pp w drugim rzucie. 1 BK zdecydowano ugrupować w dwa rzuty - pierwszy rzut 2 i 3 pk, w odwodzie 2 szwadron 3 pk /brygada nie była kompletna/.

Realizacja decyzji dowódców związków taktycznych wymagała przegrupowania, a w pierwszym rzędzie luzowania.

W nocy z 17 na 18 lutego 1945 roku rozpoczęło się luzowanie wojsk w ramach przegrupowania do natarcia. W 3 DF 9 pp nie zlużował 18 pp 4 DF, przejął on tylko połowę nakazanego odcinka /do rejonu Iłowca/, a 19 lutego rano dalszą część i też nie w całości, jeden bowiem batalion 18 pp pozostał na wschód od Wielboki.

W 6 DF w związku z tym, że 9 pp nie zlużował pododdziałów 18 pp, to ten z kolei nie zlużował batalionu 14 pp w Wielbokach. Spowodowało to opóźnienie luzowania pododdziałów kawalerii i 3 DF,

45/ 8 pp posiadał tylko pododdziały specjalne, bataliony piechoty pełniły służbę garnizonową w głębi kraju.

która zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia zakończyła dopiero w nocy z 18 na 19 lutego.

Niewykonanie w terminie i na określonych odcinkach luzowania przez 9 pp spowodowało, że o godz. 10.00 19.2.45 r. 6 DP rozpoczęła natarcie tylko siłami 16 pp, natomiast 18 pp przeszedł do natarcia dopiero o 12.00 bez przygotowania i ograniczonymi siłami.

Taka organizacja i przygotowanie do natarcia 6 DP - głównie z powodu niezrealizowanych przedsięwzięć w 3 DP - nie mogły przynieść sukcesu: 6 DP poniosła straty i cofnęła się na podstawy wyjściowe. W takiej sytuacji i 3 DP pozostała w obronie, ponieważ przejście jej do natarcia było uwarunkowane powodzeniem 6 DP.

Poza czynnikami natury czysto obiektywnej do niepowodzenia natarcia prawego skrzydła armii przyczyniło się niewykonanie luzowania w nakazanym terminie i na określonych odcinkach, co nie pozwoliło na zorganizowanie zgrupowania uderzeniowego w 6 DP i przygotowanie natarcia oraz uderzenia całością sił jej pierwszego rzutu w jednym czasie. Luzowanie to mogło być wykonane w nakazanym terminie gdyby dowództwo 3 DP, a szczególnie 9 pp, nie ograniczyło się tylko do postawienia zadań do luzowania, ale - i przede wszystkim dopilnowało ich wykonania. ^{46/}

x

x

x

Przełamanie Wału Pomorskiego przez związki taktyczne i oddziały 1 AWP to bardzo bogaty rozdział w historii bojowych dni, źródło przykładów

46/ Dowództwo i sztab 9 pp można poniekąd usprawiedliwić faktem, że w dniu 17.2.45 r. cały sztab i pododdziały specjalne pułku prowadziły walkę z grupą około 200 żołnierzy npla, którzy w rejonie Piły przebijali się na północ /CAW-9 pp-III-39 t. 10 s. 78/.

do wielu studiów. Luzowanie wojsk znalazło tu bardzo szerokie zastosowanie, a między innymi nowy sposób luzowania wojsk - luzowanie "poprzez natarcie".

Luzowanie 1 DP przez 6 DP poprzez natarcie, na kierunku działania płn. Jastrowie, Nadarzyce, zasługuje na uwagę i z tego jeszcze względu, że 1 DP porządkowała się w ruchu, a nie w miejscu, i że jednocześnie wykonywała zadanie zabezpieczenia skrzydła armii od północy. Ważne jest również, iż miało to miejsce w czasie prowadzenia natarcia z marszu. W sumie, sytuacja, warunki i sposób luzowania tego typu noszą cechy działań współczesnych.

W walce o przełamanie kolejnych rubieży Wału Pomorskiego przez wojska 1 AWP regułą stało się luzowanie w ramach przegrupowania do natarcia, a ponieważ w rejonie tym natarcia pułków i dywizji ponawiano i rozpoczynano prawie co trzy dni - luzowań było bardzo dużo. Niemalże każde przegrupowanie przed natarciem było poprzedzane luzowaniem, które umożliwiało przemieszczenie sił i środków z kierunków /rejonów/ pomocniczych na główne kierunki działania, zmianę pododdziałów wykrwawionych w walce. Jednakże tam, gdzie luzowanie usiłowano zrealizować bez dobrej organizacji wywierało to ujemny wpływ na organizację walki, zaczepnej lub obronnej.

Przykłady dobrej i słabej organizacji luzowania wskazują, że o przedsięwzięciu tym należy myśleć już w toku natarcia lub obrony, przewidywać luzowanie i pamiętać, że wymaga ono nie tylko dobrej organizacji, ale i niezbędnej ilości czasu na jego przeprowadzenie. Skala, miejsce i czas przeprowadzenia luzowania - słowem decyzja o luzowaniu - wymagają pełnego uzasadnienia jak każde decyzja odnośnie do walki. ^{47/}

47/ Zdarzało się, że częstotliwość luzowania nie zawsze była uzasadniona. Np. właśnie w dniach 12-20.3.45 r. w 3 pp /CAW-3 DP-III-36 t. 17 s. 20, 28, 30, 32, 33, 36/.

Utrzymanie ciągłości działań bojowych wymaga okresowej zamiany wojsk pierwszego rzutu przez drugie rzuty lub odwody, siły bowiem fizyczne i mechaniczne nie są niespożyte. Nie można więc działać wszystkimi siłami wszędzie i w nieskończoność.

Frowadząc natarcie, w końcowym jego etapie należałoby na rubież końcowego zadania wychodzić siłami słabszymi, mniejszymi, aby głównym dać czas na odpoczynek i uzupełnienie materiałowe po to, by "jutro" wznowić działania zregenerowanymi siłami.

x

Po przełamaniu Wału Pomorskiego, w walce o wyjście na brzeg polskiego morza - Bałtyku, 1 AWP przez jedenaście dni i nocy toczyła krwawe i wyczerpujące walki o zdobycie Kołobrzegu. Te działania o opanowanie miasta - twierdzy wymagały częstych przegrupowań sił i środków, a co za tym idzie, i luzowania pododdziałów i oddziałów, luzowania - w bardzo trudnych warunkach bojowych. Oczywiście nie sposób jest dać opisu i analizy wszystkich luzowań, chociażby z tego względu, że w większości wypadków są one pod względem celu i sposobu przeprowadzenia bardzo podobne. Warto jednak zwrócić uwagę na te momenty charakterystyczne które w dotychczasowej analizie luzowania wojsk - na szlaku bitew i walk 1 AWP - wyraźnie nie występowały, a które z punktu widzenia przeciwdziałania luzowaniu ze strony przeciwnika są pouczające, chociaż nieudane.

Wieczorem 7 marca 1945 roku 6 DP, wykonując marsz w kierunku Kołobrzega, aby zluzować tam oddziały 1 AFanc. gw., 16 pp - awangardą dywizji - osiągnęła rejon na płd. - zach. miasta i rozpoczęła przygotowanie do zluzowania pododdziałów 45 BFanc., które prowadziły natarcie na Kołobrzeg. Próba opanowania miasta przez 45 BFanc nie powiodła się, jej pododdziały po włamaniu

się - późno wieczorem 7 marca 1945 roku - na skraj miasta zostały zatrzymane. 48/

Mimo zmęczenia żołnierzy długim marszem /około 40 km/ dowódca 16 pp postanowił natychmiast przystąpić do luzowania pododdziałów radzieckich i umocnić opanowane przez nich rejony. Powodem tego pośpiechu była konieczność szybkiego dołączenia 45 BFanc. gw. do pozostałych sił 1 AFanc. gw.

Dane o nieprzyjacielu, które uzyskał dowódca 16 pp od 45 BFanc. gw., były bardzo skąpe i nie oddawały rzeczywistego stanu obrony. Duża ilość ludności w mieście /uchodźcy/ i próby kierowania potoku ludzi z miasta na zachód spowodowały chaos, który utrudniał właściwą ocenę obrony nieprzyjaciela w mieście, a nawet sprawiał wrażenie dezorganizacji obrony. Brak piechoty uniemożliwiał brygadzie oczyszczenie od nieprzyjaciela zajętego rejonu, utworzenie ciągłej linii frontu i umocnienie się. Jeśli uwzględnimy panujące ciemności, to wnioskować należy, że dowódca 45 BFanc. gw. miał duże trudności w określeniu położenia nieprzyjaciela. Czołgi brygady nie posuwały się do przodu, lecz prowadziły ogień z miejsca.

W tej trudnej i niejasnej sytuacji bataliony 16 pp przystąpiły do luzowania pododdziałów radzieckich. 2 batalion, zgodnie z decyzją dowódcy pułku, miał zająć środkowy odcinek obrony. Po wyjściu na rubież czołgów radzieckich batalion od razu znalazł się w trudnej sytuacji, ~~bowiem~~ czołgi bowiem natychmiast odeszły do tyłu. Nieprzyjaciel zorientowawszy się, że czołgi wycofują się, otworzył ze wszystkich stron na batalion silny ogień, a następnie wykonał kontratak siłami około kompanii piechoty. Pododdziały 2/16 pp, działając w nieznanym rejonie i w dodatku już po ciemku, nie wytrzymały uderzenia i w obawie

48/ Przykłady luzowania zaczerpnięto z książki E. Jadziaka: Wyzwolenie Pomorza, Warszawa 1962 r. oraz z dokumentów CAW.

przed okrążeniem wycofały się z rejonu opanowanego uprzednio przez pododdziały 45 BFanc. gw.

Tak więc, mimo że 2/16 pp zluzował część pododdziałów 45 BFanc. gw. /odeszły one do tyłu/, jednak zadania bojowego nie wykonał. Batalion nie tylko, że nie umocnił się i nie odparł uderzenia, ale utracił pozycje dotąd opanowane.

Przyczyna tego niepowodzenia leży w tym, że zbyt pochopnie przystąpiono do luzowania. Przy braku rozeznania w sytuacji i położeniu nieprzyjaciela nie uwzględniono warunków terenowych i nocy. Dopuszczono do wycofania czołgów w tym czasie, kiedy piechota nie zajęła jeszcze stanowisk ogniowych i nie zorganizowała systemu ognia. Artyleryjskiego zabezpieczenia nie było tu w ogóle. Dowódca luzujący i luzowany zaniedbali sprawy dowodzenia i odpowiedzialności w okresie luzowania pododdziałów, co bezwzględnie wykorzystał przeciwnik i gdyby użył większych sił do kontrataku, to kto wie, jakie byłyby dalsze skutki takiego stanu rzeczy. Odejście czołgów radzieckich do tyłu nie mogło być niezauważone przez nieprzyjaciela, z tym trzeba było /i trzeba dzisiaj/ się liczyć. A jeśli tak, to czołgi mogły odejść dopiero po zajęciu stanowisk i zorganizowaniu ognia przez piechotę polską. A więc przykład, jak nie powinno się organizować luzowania wojsk, stanowi przestrożę i pozwala unikać błędów, które w walce opłaca się stratami.

W czasie kiedy walka o Kołobrzeg weszła w decydującą fazę wojska lewego skrzydła 1 armii realizowały zadanie mające na celu ostateczne rozbicie wojsk hitlerowskich nad Zalewem Szczecińskim, rzeką Dźwiną i Zalewem Kamieńskim oraz zluzowanie na tej rubieży wojsk radzieckich, które trzeba było przegrupować do walki na kierunek zachodni. W ramach realizacji tego celu działań 2 DP WP otrzymała zadanie zluzowania części sił oddziałów 79 KP radzieckiego i zorganizowania obrony na wschodnim brzegu jeziora

Wrzosowskiego, Zalewu Kamińskiego, Dźwiny i Zalewu Szczecińskiego.

1. 8. Luzowanie pododdziałów radzieckich przez 5 pp /2 DP WP/ w rejonie Radawka, Dziwnówek.

W godzinach popołudniowych 10 marca 1945 roku oddziały 2 DP ześrodkowały się w rejonach:

- 5 pp w Strzeżewie i Sulikowie;
- 4 pp w Jarszewie, Karwinie, Grabowie i Rzewnowie;

- 6 pp w Rozworowo i Dramino;

- Sztab 2 DP w Chominie.

Powyższe rejonny ześrodkowania wojsk stanowiły rejonny wyjściowe do luzowania.

Dowództwo dywizji oraz dowódcy pułków, po osiągnięciu rejonów ześrodkowania, nawiązali kontakt z dowódcami oddziałów radzieckich i ustalili z nimi przedsięwzięcia związane z luzowaniem.

W ciągu dnia 11 marca miano przeprowadzić rekonesans przyszłych rejonów obrony, a następnie do 23.00 zluzować, znajdujące się tam oddziały radzieckie. Ustalono pierwsze dane o wojskach nieprzyjaciela.

Rozwój sytuacji bojowej w nocy z 10 na 11 marca 1945 roku oraz do świtu 11 marca spowodował, że luzowanie wojsk radzieckich przez oddziały 2 DP przebiegało w warunkach, które narzuciły szczególny sposób wykonania tego rodzaju zadania - luzowania przez 5 pp 2 DP.

Otóż, kiedy 5 pp zajął rejon wyjściowy do luzowania w dniu 10.3.45 r.^{49/}, dowództwo pułku rozpoczęło realizację przedsięwzięć, mających na celu rozpoznanie nieprzyjaciela oraz ustalenie miejsca rozmieszczenia pododdziałów radzieckich,^{50/}

49/ Patrz: szkic nr 9

50/ CAW-2 DP, 23-41, s. 89

aby zgodnie z ustnym rozkazem dowódcy 2 DP zluzować część oddziałów 79 KP. W nocy z 10 na 11 marca i 11 marca 1945 roku nieprzyjaciel siłami około dwóch pułków wspartych czołgami uderzył z kierunku Fobierowo na Łukęcin oraz siłami batalionu z rejonu Dziwnówek na Wrzosowo. Pododdziały radzieckie pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela zaczęły odchodzić w kierunku południowym. W tej sytuacji dowódca 5 pp nie mógł przystąpić do zluzowania pododdziałów radzieckich bezpośrednio na wybrzeżu, powziął więc decyzję przejścia do obrony na rubieży: Rybice, Strzeżewko, Wrzosów. Taka decyzja pozwalała na przejęcie walki z nieprzyjacielem i bezpieczne wycofanie wojsk radzieckich. W ten nietypowy sposób - podyktowany sytuacją bojową - 5 pp wykonał zadanie zluzowania wojsk radzieckich w swoim pasie działania.

Po zatrzymaniu natarcia nieprzyjaciela przez 5 pp pododdziały radzieckie uporządkowały i przegrupowały się a następnie wspólnie z 5 pp i dwoma batalionami 4 pp w dniu 12 i 13.3.1945 r. przeszły do natarcia, odzyskując z powrotem wybrzeże na rubieży Wapno, Łukęcin, Fobierowo.

W dniu 13.3.45 r. 5 pp zluzował pododdziały radzieckie na odcinku Łukęcin, Wapno.

Decyzja dowódcy pułku o przejściu do obrony w dniu 11.3.45 r. zasługuje na uwagę, ponieważ wnosi do problemu luzowania nowy element - nowy sposób luzowania, polegający na tym, że 5 pp zluzował pododdziały radzieckie poprzez zorganizowanie obrony w głębi ich ugrupowania na rubieży: Rybice, Strzeżewka, Wrzosowo, zapewniając wycofującym się pododdziałom radzieckim warunki oderwania się od nieprzyjaciela.

Sposób, w jaki 5 pp dokonał zluzowania pododdziałów radzieckich, można nazwać "luzowaniem poprzez obronę" w głębi ugrupowania bojowego wojsk luzowanych.

Istota tego sposobu luzowania polega na tym, że luzujące wojska organizują obronę na rubieży położonej w głębi ugrupowania bojowego wojsk luzowanych lub - poza ich ugrupowaniem na kierunku ich wycofywania się. Po czym współdziałając z wojskami luzowanymi przejmują walkę z nieprzyjacielem, załamują jego natarcie, a następnie przez własne szyki przepuszczają wojska luzowane, uwalniając je od walki.

We współczesnych działaniach wysoce ruchliwych, manewrowych, w warunkach, kiedy zmiana stosunku sił może nastąpić w bardzo krótkim czasie ten sposób luzowania wojsk - wyczerpanych walką lub porażonych bronią masowego rażenia - może mieć także miejsce.

x

x

x

W końcu marca 1945 roku wojska 1 i 2 Frontu Białoruskiego wyszły nad Bałtyk i Odrę, opanowując na jej zachodnim brzegu przyczółki w rejonie Kostrzynia i Cedyni. Dalsze natarcie - w celu rozbicia wojsk niemieckich na kierunku berlińskim, opanowania Berlina i wyjścia nad Łabę - wymagało przygotowania i przegrupowania wojsk na kierunek berliński, aby uzyskać przewagę sił i środków zdolnych do pokonania silnie rozbudowanej i desperacko walczącej obrony hitlerowców.

Zamiar zacieklej obrony hitlerowców oraz dążenie wojsk sojusznicznych do szybkiego wkroczenia w głąb Niemiec zmusiły wojska radzieckie do przyspieszonego przygotowania i przeprowadzenia operacji berlińskiej.

Operacyjne zabezpieczenie prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego od północy, wykonującego główne uderzenie na opanowanie Berlina

powierzono 61 armii radzieckiej i 1 AWP, która po operacji pomorskiej znajdowała się w obronie od Kołobrzegu do Dziwnowa i wzdłuż Odry aż do m. Racławice. 51/

W ramach przegrupowania 1 Frontu Białoruskiego do operacji berlińskiej 1 AWP otrzymała 6 kwietnia rozkaz do przekazania obrony nad Bałtykiem i przesunięcia wojsk armii w okolice Morynia do rana 13 kwietnia, po czym zluzowania oddziałów radzieckich wzdłuż Odry od Starej Rudnicy do Gozdowic.

Aby nie opóźnić przegrupowania oczekiwaniem na zluzowanie przez jednostki 2 Frontu Białoruskiego, dowódca 1 AWP przystąpił do luzowania wojsk w ramach armii, co umożliwiło jak najszybsze rozpoczęcie marszu głównymi siłami do rejonu Morynia odległego o ponad 200 km.

Luzowanie przeprowadzono w dwóch etapach: w pierwszym etapie z 7 na 8 kwietnia - 4 DP i 1 BKaw. przejęły pasy obrony /zluzowały/ 6, 2 i 1 DP; w drugim etapie 11 kwietnia - oddziały 3 KKaw. gw. radzieckiego zluzowały 4 DP i 1 BKaw., które w nocy 12 kwietnia ruszyły na południe.

W działaniach 1 AWP, związanych z opuszczaniem wybrzeża Bałtyku z punktu widzenia problematyki luzowania, uwagę zwracają następujące fakty: luzowanie 1 AWP nad Bałtykiem było częścią składową planu przegrupowania wojsk do operacji berlińskiej, a jeśli uwzględnimy fakt zluzowania przez wojska 1 armii jednostek radzieckich nad Odrą przed rozpoczęciem natarcia, to okaże się, że całe to przedsięwzięcie było częścią składową operacji zaczepnej tak armii, jak i frontu;

51/ Polski czyn zbrojny w drugiej wojnie światowej.
Warszawa. MON. 1973 r. s. 664-679.

4 DP i 1 BKaw. zluzowały trzy dywizje piechoty, przyspieszyły przez to ich wymarsz, przejęły odcinek ponad 100 km i utrzymywały go obronnie stosując szeroko patrolowanie i dozorowanie w ciągu 4 dni /11 kwietnia pas obrony nad Bałtykiem przekazano 3 K.Kaw. gw./.

Taki sposób luzowania dużego związku operacyjnego możliwy był głównie dlatego, że nieprzyjaciel nie miał się do oddziaływania na obronę ze strony morza, chociaż w decyzji dowódcy 1 AWP do obrony wybrzeża liczone się z taką ewentualnością i pozostawiono w osłonie wybrzeża 1 BKaw. zdolną do szybkiego oddziaływania w szerokim pasie.

W celu zachowania w tajemnicy przesunięcia armii w okolice Morynia dowódcom 4 DP i 1 BKaw. rozkazu o wymarszu sił głównych armii nie pokazano.

Pomimo jednak wzmocnionej dyscypliny maskowania, przegrupowanie - a w jego ramach i luzowanie - wojsk armii nie uszło uwadze Niemców. Wzmogli oni rozpoznanie lotnicze, którego wyniki potwierdzali i uzupełniali środkami naziemnymi. Dowodem tego może być przeprowadzone przez Niemców 7.4.1945 roku o godz. 4.30 rozpoznanie walką w rejonie położonym 2 km na północ od m. Wolin. Dzięki czujności żołnierzy 1 samodzielnego batalionu rozpoznawczego ta próba rozpoznania zakończyła się niepowodzeniem. 52/

Epizod niewielki, ale z uwagi na to, że właśnie poprzedniej nocy 1 sbr zluzował w tym rejonie pododdziały 2 DP, zasługuje na uwagę, gdyż udane rozpoznanie mogło potwierdzić opuszczenie przez 2 DP zajmowanej rubieży obrony.

52/ Z. Stapor: Bitwa o Berlin. Warszawa. MON.1973.
s. 102.

Rozpoznanie i maskowanie w czasie luzowania i po zlurowaniu stanowią szczególny warunek utrzymania tajemnicy, nie tylko luzowania, lecz również zamiaru działań wyższego przełożonego /luzowanie wojsk nad Bałtykiem było częścią składową zamiaru operacyjnego dowódcy 1 AWP/.

W wypadku obrony wybrzeża Bałtyku przeciwnikowi chodziło o ustalenie, jakie jednostki opuściły obronę, a na przykładzie luzowania w rejonie Siekierok - na przyczółku odrzańskim - zobaczymy, że chodziło o ustalenie, jakie siły weszły na przyczółek.

1. 9. Luzowanie wojsk radzieckich przez oddziały i związki taktyczne 1 AWP na przyczółku za Odrą na pld.-zach. GOZDOWICE.

Po ześrodkowaniu się w godzinach rannych 13 kwietnia w rejonie Morynia dywizje piechoty 1 armii WP przystąpiły wieczorem do luzowania jednostek radzieckich w swoich pasach działania. Zgodnie z decyzją dowódcy armii generała Popławskiego, powziętą w dniu 12 kwietnia 1945 roku, planem operacji i rozkazem bojowym nr 0108/Op., opracowanymi w dniach 13-14 kwietnia, w pierwszym rzucie armii miały działać 1, 2 i 3 DP, w drugim zaś - 4 i 6 DP. Główne uderzenie miały wykonać 2 i 3 DP na lewym skrzydle armii z przyczółka 47 armii za Odrą na odcinku: /wył./ Gozdowice, /wył./ Karlsbiese.

W okresie przygotowawczym do operacji, do godziny 15.00 14.4.1945 r. dywizje pierwszego rzutu armii miały zakończyć luzowanie oddziałów 47 armii i zająć podstawy wyjściowe do natarcia na odcinkach: 2 DP - /wył. Siekierki, Gozdowice, styki drogi i wału przeciwpowodziowego w /wył./ Neu Korlshof, /wył./ Karlsbiese.

3 DP całością sił a 2 DP dwoma pułkami miały więc zluzować oddziały radzieckie za Odrą, na stosunkowo wąskim odcinku /3 DP - 2 km, 2 DP - 1 km/, na prawo - bezpośrednio przylegającym do Odry, na lewo - oddalonym od niej o około 3 km.

Warunki do przeprowadzenia luzowania były bardzo trudne:

- mała powierzchnia rejonu luzowania utrudniała manewr, zmuszała do dużego skupienia wojsk co utrudniało maskowanie i narażało na straty w wypadku uderzenia ognia artylerii nieprzyjaciela;

- przechodząc do luzowania, oddziały 3 i 2 DP musiały niemalże forsować szeroką rzekę - Odrę/przeprowaiały się po jednej przeprawie i pod ciągłym ogniem artylerii nieprzyjaciela/;

- bardzo mała powierzchnia przyczółka za Odrą, gdzie broniły się wojska luzowane, dawała nieprzyjacielowi możliwość prowadzenia ognia nawet na wprost do samej rzeki.

Luzowanie w tych warunkach było dużym ryzykiem, jego przeprowadzenie niemal od początku do końca odbywało się w walce. Jednakże - w porównaniu do warunków natarcia z forsowaniem Odry - ryzyko luzowania oddziałów radzieckich, które opanowały przyczółek za Odrą, było opłacalne i uzasadnione, przewaga sił po naszej stronie gwarantowała wprowadzenie wojsk 3 i 2 DP na przyczółek i zluzowanie tam oddziałów radzieckich.

Luzowanie w tym rejonie miało następujący przebieg: ^{53/}

- w dniu 12 kwietnia 1945 roku rano grupa dowódcy 3 DP przeprowadziła rekonesans odcinka obrony ^{54/} i przepraw na Odrze; ^{55/}

53/ Patrz: szkic nr 10.

54/ W myśl dyrektywy Frontu nr 00541/Oper. pkt 6 w celu wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd nakazuje się całemu stanowi osobowemu wyjaśnić, że naszym zadaniem jest uporczywa obrona przez dłuższy okres.

55/ CAW-3 DP-III-4 Sygn. 35 s. 9

- w ciągu nocy z 13 na 14.4.1945 r. przez most pontonowy /47 A/, pod nieustannym ostrzałem artylerii i moździerzy nieprzyjaciela, przeprowiły się na niewielki przyczółek na zach. brzegu Odry 3/7 pp i 1 i 2/9 pp. Przeprowa była kontynuowana również w dzień. Do 18.00 /14.4.1945 r./ przeprowiła się piechota 7 pp, dwa bataliony 9 pp i bateria 120 mm moździerzy. Jednostki po przeprowieniu się zluzowały pododdziały 988 pp i 230 DF 9 KA i zajęły obronę na płn. brzegu Starej Odry.^{56/}

Luzowanie pododdziałów odbywało się więc prawdopodobnie 14.4 lub w nocy z 14 na 15.4.1945 r. Wnioskować należy, że część pododdziałów 7 i 9 pp przechodziła do luzowania zaraz po przeprowieniu się przez Odrę, to znaczy w nocy z 13 na 14.4.1945 r. lub w dzień 14.4.1945 r. ponieważ:

- o godz. 22.30 13.4.1945 r. 1/5 pp zluzował batalion miotaczy ognia armii radzieckiej^{57/} /prawdopodobnie w rejonie ujścia Starej Odry - ZW/;

- przeprowa przez Odrę trwała od 23.00 14.4. do 4.00 15.4. Po sforsowaniu Odry pododdziały 5 pp /2i 3 bp - ZW/ zajęły miejsca w okopach 9 pp na prawym skrzydle. Po usunięciu zasieków z drutu kolczastego pododdziały 3/5 pp, znajdujące się na prawym skrzydle, rozpoczęły powoli posuwać się naprzód wzdłuż wału, skokami w kierunku północnym. Nieprzyjaciel bez przerwy ostrzeliwał /pododdziały 5 pp - ZW/ ogniem artylerii, moździerzy, ckm.^{58/}

W dniu 15.4.1945 r. od godziny 7.30 7, 9 i 5 pp częścią sił podjęły rozpoznanie walką, sforsowały Starą Odrę i opanowały wał ochronny na jej północnym brzegu, przybliżając podstawy wyjściowe do natarcia bliżej przedniego skraju obrony nieprzyjaciela

56/ Tamże, s. 9.

57/ CAW-III-25 Sygn. 10 5 pp s. 117

58/ Tamże.

- 15.4.1945 r. artyleria zajęła stanowiska ogniowe na wschodnim brzegu Odry. 59/
Gotowość otwarcia ognia artylerii 12.00 15.4.1945 r. 60/

Tak więc luzowanie wojsk radzieckich na przyczółku na zachodnim brzegu Odry /na zachód od Gozdowic/ odbywało się w ciągu nocy z 13 na 14.4 i z 14 na 15.4.1945 r.

Luzowanie, które przeprowadzono w rejonie Gozdowic, pozwala wyciągnąć następujące wnioski:

1. W sytuacjach, w których przeciwnik jest niezdolny do aktywnego przeciwdziałania - szczególnie do wykonania kontrataków lub przeciwuderzeń - albo kiedy ze względu na ograniczony czas zachodzi konieczność wprowadzenia do walki zgrupowania o zdecydowanej przewadze w stosunku do broniącego się nieprzyjaciela, luzowanie może być prowadzone z "marszu" bez szczegółowej jego organizacji.

2. W sytuacjach, w których przeciwnik będzie przejawiał dużą aktywność przeciwdziałania, a szczególnie aktywność ogniową i lądową /kontrataki/, zabezpieczenie ogniowe luzowania jest podstawowym warunkiem jego przeprowadzenia.

3. Przy sprężystym i aktywnym kierowaniu wojskami możliwe jest przeprowadzenie luzowania nawet pod ogniem nieprzyjaciela.

4. Luzujące pododdziały i oddziały, mając przewagę nad przeciwnikiem, mogą z marszu uderzać i w ten sposób nie tylko luzować broniące się wojska, ale nawet zdobywać wygodniejsze pozycje do dalszych działań.

Luzowanie nad Łabą było ostatnim tego rodzaju manewrem na szlaku walk i bitew 1 armii ludowego Wojska Polskiego, było luzowaniem, które mogło odbyć się bez zabezpieczenia bojowego, dokonywano go bowiem już w huku wystrzałów i salw obwieszczających zwycięstwo.

59/ CAW-1 AWP-III-4 sygn. 52 s. 32

60/ CAW-3 DP -III-36 sygn. 191 s. 79

1. 10. Luzowanie wojsk w działaniach bojowych
2 AWP nad Nysą Łużycką w kwietniu 1945 roku.

2 AWP, organizowana na podstawie rozkazu nr 8 ND WP z 20 sierpnia 1944 roku, po sformowaniu na obszarze Lubelszczyzny, w końcu stycznia 1945 roku rozpoczęła marsz do rejonów: Warszawy, Kutna, Piotrkowa i Łodzi. 20 lutego 1945 roku armia została podporządkowana dowódcy 1 Frontu Białoruskiego i przystąpiła do przegrupowania w rejon: Piła, Krzyż, Czarnków, który to rejon osiągnęła do 13 marca.

W ramach dalszego przegrupowania armia została przesunięta w okolice Strzelców Krajeńskich i Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie zajęła obronę w drugim rzucie 1 Frontu Białoruskiego. 19 marca armia została podporządkowana dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego, marszałkowi Koniewowi, i otrzymała rozkaz ześrodkowania się w rejonie Trzebnicy w gotowości do walki o Wrocław. Użycie 2 AWP w walce o Wrocław nie nastąpiło. Armia otrzymała zadanie przegrupować się nad Nysą Łużycką, zluźować tam oddziały 13 armii gen. Fuchowa i przygotować się do natarcia na lewym skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego w ogólnym kierunku Rothenburg - Budziszyn - Drezno.

Po pięciu nocnych marszach, pokonując odległość 150 km, 9 kwietnia 1945 roku przed świtem 2 armia ześrodkowała się w rejonie: Łąka, Gozdnicza, Farowa. ^{61/} W nocy z 10 na 11 kwietnia oddziały 2 armii przystąpiły do luzowania oddziałów 13 armii nad Nysą Łużycką na 30 kilometrowym odcinku, od Młotów do folwarku Wysokie /nie ma obecnie na mapie/.

Wstępne przygotowania sztabu 2 armii do zluźwania oddziałów 13 armii rozpoczęły się

61/ Patrz: szkic nr 11

4 kwietnia, a więc jeszcze przed przegrupowaniem nad Nysą. Do prac z tym związanych początkowo wykorzystano małe grono oficerów: poza dowódcą armii o luzowaniu nad Nysą wiedzieli - i w tym zakresie pracowali - zastępcy dowódcy armii, szef oddziału operacyjnego, rozpoznawczego, wojsk inżynieryjnych, dowódca artylerii oraz wojsk pancernych i zmechanizowanych armii. Zastrzeżenie dowódcy armii zabraniało ww. oficerom wtajemniczania w sprawę luzowania nawet bezpośrednio podległych im oficerów sztabu.

Z 8 na 9 kwietnia, w nocy, gen. Fuchow zapoznał dowódcę 2 armii i jego zastępcę z aktualną sytuacją na froncie i rozmieszczeniem oddziałów 13 armii, ustalono konkretne przedsięwzięcia dotyczące luzowania.

9 kwietnia rano w m. Nowiny zwołano odprawę, na którą wezwano dowódców dywizji z szefami sztabów, szefami wojsk inżynieryjnych, dowódcę 2 dywizji artylerii i dowódcę 1 korpusu pancernego. Na odprawę tę przybyli także dowódcy luzowanych oddziałów radzieckich. Była ona poświęcona problemom luzowania, poinformowano przy tym oficerów o położeniu operacyjnym i zadaniu armii, a ponadto o użyciu artylerii i oddziałów inżynieryjnych w związku z luzowaniem oraz o przejęciu pól minowych, zapór w wodzie, organizacji obserwacji.

Decyzję dotyczącą luzowania dowódca 2 armii podał zebrany ustnie, podkreślając między innymi, że jednostki będą wykonywać zadania bojowe, a nie jak dotychczas - szkoleniowe, oraz że w czasie luzowania oddziały będą zdawały egzamin z wyszkolenia, a ich dowódcy z umiejętności dowodzenia w warunkach bojowych. ^{62/}

Podobne odprawy zorganizowali z kolei dowódcy dywizji. Dzięki temu dowódcy pułków mieli dwa dni czasu na przygotowanie się do luzowania.

62/ K. Kaczmarek: W bojach przez Łużyce, Warszawa 1965 r. s. 21-26 /z relacji płk. w st. spocz. M. Kasei/.

To był dobry i praktyczny styl pracy sztabów. Nie czekano na pisemne dokumenty, lecz pracowano na podstawie ustnych zarządzeń i rozkazów. Rozkaz armii w sprawie luzowania ukazał się dopiero o 12.30 9.4.1945 roku, to znaczy wtedy, kiedy pułki wiedziały już, co mają przedsięwziąć. Na przygotowanie do luzowania i sam jego przebieg wielce dodatnio wpłynęło spotkanie i rozmowy dowódców jednostek luzowanych i luzujących. 2 armia miała zluzować jednostki 13 armii w nocy z 10 na 11 kwietnia 1945 r. i do 8.00 11 kwietnia 1945 roku zająć obronę w pasie od Młotów do folwarku Wysokie. ^{63/}

Początek luzowania wyznaczono na 22.00 10.4.45 r. Zgodnie z decyzją dowódcy 2 AWP do pierwszego rzutu miały wejść: 7, 8, 10 DP. W tej sprawie wydano rozkaz operacyjny nr 8 z dnia 9.4.1945 r., z którego wiadomo, że:

- 10 DP winna była zluzować jednostki 13 armii i przejść do obrony pasa szerokości około 17 km od Młotów do /wył./ Dobrzynia;
- 7 DP miała bronić pasa szerokości około 8 km od Dobrzynia do /wył./ folwark Frędocice;
- 8 DP po zluzowaniu jednostek 13 armii miała bronić pasa szerokości około 5 km od Folwarku Frędocice do folwarku Wysokie;
- 9 DP - drugi rzut armii - w rejonie: /wył./ Gozdnica, Ruszów, Luboszków;
- 5 DP - drugi rzut armii - w rejonie: Bronowice, Farowa /wył./, Ołobok.

W powyższym rozkazie zadania dla artylerii armii określono bardzo ogólnie:

- wzbronić ześrodkowania się nieprzyjaciela w rejonie Schönlingen, Fechevn, Steinbach, Bremenheim, Rothenburg, Nieder Nuendorf;

^{63/} Folwark Wysokie nie występuje na mapach polskich, został on zniszczony w czasie działań. Na ówczesnych mapach niemieckich występuje jako Ober Vorwerk. Tamże, s. 26.

wzbraniać przeprawy siły żywej i techniki nieprzyjaciela przez Nysę w celu zaatakowania naszego przedniego skraju obrony oraz przygotować ogień zaporowy na całym odcinku obrony po obu stronach Nysy.

Termin gotowości bojowej dla artylerii określono na 8.00 11.4.1945 roku.

Nakreślone zadania artylerii jakkolwiek odpowiadały tak celowi obrony, jak i celowi zabezpieczenia luzowania, to jednak termin gotowości artylerii /8.00 11.4./ był w stosunku do potrzeb zabezpieczenia luzowania /koniec luzowania 8.00 11.4./ terminem spóźnionym. Jeśli przewidywano ewentualność "zaatakowania przez nieprzyjaciela naszego przedniego skraju obrony", to chyba byłoby to najgroźniejsze w czasie luzowania wojsk lub w jego końcowej fazie. Znow więc nie doceniono należycie ogniowego zabezpieczenia luzowania wojsk.

Warunki luzowania

Warunki terenowe do przeprowadzenia luzowania - z punktu widzenia maskowania prac i ruchu wojsk - były korzystne, ponieważ rejon na wschód od Nysy to prawie jednolity kompleks leśny. Przedni skraj obrony, własny, przebiegał w odległości 100 do 400 metrów od rzeki. Nysa szerokości 20-40 metrów i głębokości 1,2 - 2,5 metra stanowiła na owe czasy znaczną przeszkodę wodną, utrudniającą ewentualne bezpośrednie uderzenie na lądzie ze strony nieprzyjaciela. Pierwszy rów /transzeja/ własny przebiegał w większej części skrajem lasu, co pozwalało na skryte zajęcie go przez pododdziały. Spora liczba ścieżek i dukty leśne zapewniały skryte podejście wojsk nad Nysę. Obserwacja ze strony nieprzyjaciela - wgląd w rejon działania wojsk 2 armii - była utrudniona. Przedni skraj obrony nieprzyjaciela przebiegał tuż za Nysą, był dobrze przygotowany pod względem rozbudowy inżynieryjnej i wzmocniony

/osłaniany/ przez zapory minowe i drutowe.
O składzie, sile i ugrupowaniu nieprzyjaciela za Nysą sztab armii i sztaby związków taktycznych początkowo wiedzieli niewiele; rozpoznane bezpośrednio przed frontem 2 armii siły nieprzyjaciela obliczano /na dzień 13.4.1945 r./ na 6285 ludzi i około 115 armat i moździerzy,^{64/} to na 30 km froncie obrony 2 armii dawało około 210 ludzi i 4 działa na 1 km frontu. W rzeczywistości siły nieprzyjaciela rozpoznane tuż przed natarciem i w toku natarcia okazały się kilkakrotnie większe. Nieprzyjaciel prowadził ogień nękający; o zmiennym nasileniu, natężenie ognia artylerii wzrastało z dnia na dzień i w dniu 15.4. wynosiło 250 pocisków. Lotnictwo nieprzyjaciela pojedynczymi samolotami prowadziło rozpoznanie połączone w niektórych wypadkach z bombardowaniem i ostrzeliwaniem pozycji i dróg dofrontowych 2 armii. Liczba samolotów wynosiła 10-25 na dobę.^{65/}

Jeśli do tego uwzględnimy 10 godzin kwietniowej nocy, to możemy powiedzieć, że warunki luzowania nad Nysą dla wojsk 2 armii były sprzyjające.

Organizacja i przebieg luzowania.

Rozkaz operacyjny nr 8 sztabu armii zwracał uwagę dowódców dywizji na dokładne przyjęcie od oddziałów 13 armii pól minowych i wszystkich zapór terenowych zgodnie z dokumentacją. Ze sztabu armii do sztabów dywizji oddelegowano oficerów, którzy poza kontrolą mieli czuwać nad przebiegiem luzowania i maskowania ruchu i prac.

Dowódcy dywizji po zapoznaniu się z planem luzowania w dniu 10.4.1945 r. wyjechali do

64/ CAW 2 AWP t. III/5/32 s. 9-12

65/ K. Kaczmarek: W bojach przez Łużyce, j. w. s. 57.

właściwych dowódców oddziałów 13 armii, by wspólnie z nimi przeprowadzić rozpoznanie poszczególnych odcinków obrony, przestudiować teren, zapoznać się z ugrupowaniem oddziałów luzowanych, z położeniem nieprzyjaciela i wiadomościami o nim. 56/

Luzowanie jednostek radzieckich przeprowadzono siłami 10, 7 i 8 DP.

Płk Czartoryski, dowódca 10 DP, 9 kwietnia niezwłocznie po otrzymaniu rozkazu z dowództwa armii wyjechał do sztabu 24 KP, a następnie na spotkanie z dowódcami 295 i 350 DP, które miały być luzowane. Oficerowie sztabu sporządzili na miejscu niezbędną dokumentację bojową. Przygotowano protokoły zdawczo-odbiorcze.

Po powrocie dowódcy dywizji sztab opracował natychmiast zarządzenie przygotowawcze do luzowania oraz plan rekonesansu dowódcy dywizji z dowódcami pułków. Rekonesans przeprowadziły dwie grupy:

a/ na odcinku luzowania 350 dywizji radzieckiej grupa w składzie: dowódca dywizji, szef sztabu, dowódca artylerii, szef służby inżynieryjnej, szef wydziału rozpoznawczego, szef łączności, służby chemicznej i dowódca 25 pułku piechoty;

b/ na odcinku luzowanej 295 dywizji grupa w składzie: zastępca dowódcy ds. liniowych, szef wydziału operacyjnego, zastępca szefa wydziału rozpoznawczego, szef sztabu artylerii dywizji oraz dowódcy 27 i 29 pułku piechoty.

Rekonesans trwał - dla obu grup - od 9.00 do 11.00 10.4.

W czasie rekonesansu dowódcy radzieckich dywizji zapoznali polskich oficerów z przebiegiem pozycji obronnych:

56/ K. Kaczmarek: "W bojach przez Łużyce. s. 29

- ze skrytymi podejściami do punktów wyjściowych do luzowania;
- z drogami podejścia pododdziałów do przedniego skraju obrony;
- z systemem zapór inżynieryjnych, pól minowych i umocnień.

Przekazali również dane o nieprzyjacielu i przebiegu przedniego skraju jego obrony.

Następnie dowódcy pułków powtórnie udali się na przedni skraj obrony z dowódcami batalionów, których zapoznali z sytuacją, położeniem i przebiegiem pozycji obronnych oraz sposobem przeprowadzenia luzowania.

Na podstawie rozkazu bojowego dowódcy 10 DP sztaby pułków opracowały własne rozkazy bojowe. Od godziny 16.00 aż do zmroku dowódcy batalionów prowadzili rekonesans z dowódcami kompanii i plutonów. Luzowanie rozpoczęło się o 21.00 10.4.1945 r. i trwało do rana 11.4.1945 r.

Współpraca sztabów trwała jeszcze następnego dnia po zlurowaniu. Oficerowie radzieccy raz jeszcze zapoznawali oficerów 10 DP z rejonami obrony i przekazywali im wiadomości o nieprzyjacielu. Tego dnia /11.4./ nastąpiła wymiana dokumentów i schematów dotyczących luzowania, zawierających między innymi takie dane, jak: ugrupowanie bojowe własnych jednostek, obrona i ugrupowanie nieprzyjaciela, organizacja obserwacji, system umocnień inżynieryjnych i pól minowych własnych i nieprzyjaciela, system obrony przeciwpancernej, układ ogni artylerii, organizacja łączności radiowej i przewodowej. ^{67/}

Podobnie jak w 10 DP zorganizowano i dokonano luzowania oddziałów radzieckich przez 7 i 8 DP. Występujące różnice organizacyjne to przede wszystkim:

67/ Takie same dokumenty opracowano również w pasach luzowania 7 i 8 DP.

- w 7 DP po otrzymaniu rozkazu operacyjnego nr 8 - 9 kwietnia w południe - dowódca dywizji wyjechał do sztabu luzowanej 395 dywizji, gdzie po uzgodnieniu problemów luzowania oficerowie sztabu 7 DP natychmiast przystąpili do opracowania decyzji dowódcy dywizji. O godz. 10.00 10.4.1945 r. dowódcy pułków otrzymali w sztabie dywizji^{68/} zarządzenie i konkretne wytyczne do luzowania, odbyli rozmowy z dowódcami jednostek luzowanych, zapoznali się z drogami dojścia do Nysy /obsadzonymi już przez przewodników/, odcinkami obrony, a także z ugrupowaniem oddziałów radzieckich. Następnie prawdopodobnie dowódcy pułków przeprowadzili rekonesansy w terenie, dowództwo dywizji rekonesansu w terenie nie prowadziło. Na podstawie rozkazu bojowego dywizji nr 38 wydanego o 8.00 10.4.1945 r. jednostki dywizji o 21.00 10.4.1945 r. przystąpiły do luzowania.

- W 8 DP - organizacja przygotowania luzowania przebiegała prawie identycznie jak w 10 DP; opracowano zarządzenie przygotowawcze do luzowania, plan rekonesansu, przeprowadzono rekonesans dywizyjny i rekonesansy pułkowe w dniu 10.4.1945 roku. Rozkaz dywizyjny miał się ukazać w drugiej połowie dnia 10.4.1945 r. Początek luzowania wyznaczono na 22.00 10.4 a koniec na 4.00 11.4.1945 r. Zajęcie stanowisk obronnych - luzowanie - odbyło się plutonami i kompaniami, sprawnie i skrycie.

W tym czasie, kiedy dywizje piechoty wychodziły na Nysę, artyleria armii /2 DA/ przygotowywała się do wsparcia obrony. Całość zadań artylerii została ujęta w rozkazie sztabu artylerii armii wydanym o 11.00 9.4.1945 r. W dniu 11.4 o godzinie 6.00 zostało określone zgrupowanie artylerii i plan ogni na okres obrony. Artyleria zajmowała stanowiska ogniowe w nocy z 11 na 12.4. i z 12 na 13.4.1945 r.

68/ Sztab 7 DP rozmieszczał się w Polanie, gdzie dotychczas było SD 395 DP radzieckiej.

Tak więc znajdujemy potwierdzenie, że artyleria do ognia pośredniego nie zabezpieczała ogniowo luzowania wojsk i organizacji obrony. 95 pułk artylerii raketowej przydzielony do 2 armii w dniu 10.4 znajdował się 14 km od przedniego skraju obrony, chyba więc i on nie mógłby szybko udzielić pomocy luzującym.

Chęć ukrycia artylerii przed nieprzyjacielem nie miała chyba uzasadnienia, tym bardziej że nieprzyjaciel bez przerwy nękał ogniem luzowane i luzujące oddziały.

3 dywizja artylerii przeciwlotniczej, mająca w swym składzie 104 działa, miała do wykonania zbyt wygórowane zadania: osłona głównego zgrupowania armii, jednostek pancernych oraz składów armijnych.

Ogólnie należy stwierdzić, że luzowanie przeprowadzono szybko i sprawnie dzięki dobrze zorganizowanej pracy od dowódcy armii aż do dowódców pododdziałów. Służyły temu osobiste rozmowy dowódców jednostek luzujących z luzowanymi oraz rekonesanse przeprowadzone w terenie na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że oddziały radzieckie, ich dowódcy, zapoznali dowódców polskich oddziałów ze wszystkimi wiadomościami, jakie posiadali o nieprzyjacielu, wojskach własnych i terenie. Przekazana dokumentacja bojowa, dotycząca luzowania wojsk, jest bardzo obszarna i - co ważne - bardzo szczegółowa. Wystarczy nadmienić, że np. do aktu zdawczo-odbiorczego sporządzonego przez sztaby 395 DP i 7 DP sztab. 395 DP. jako załączniki dał siedemnaście /17/ dokumentów bojowych w postaci szkiców, protokółów, rozkazów i tabel obrazujących całokształt sytuacji i położenia 395 DP. ^{69/}

69/ CAW-7 DP-III-90/3 s. 30-33 i dalej. Wykaz dokumentów obrazuje załącznik nr 3 "Akt zdawczo-odbiorczy".

Dowódcy radzieckich jednostek - jeszcze w dniu 11.4. już po zluzowaniu, pozostając w rejonach obrony i stanowiskach dowodzenia naszych jednostek - przekazywali dane o sytuacji bojowej, szczególnie w 10 DP, którą przyjmował nowy dowódca płk Dibienko, a zdawał płk Czartoryski. Oczywiście tą zmianę personalną, właśnie podczas luzowania wojsk z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, należy potraktować jako zjawisko negatywne z punktu widzenia gotowości bojowej dywizji.

Organizacja i przeprowadzenie luzowania wojsk 13 armii radzieckiej przez oddziały 10, 7, i 8 DP 2 AWP nad Nysą, pomimo niektórych - zresztą często obiektywnych niedociągnięć, jest pouczającym przykładem.

Po pierwsze dlatego, że zapewnienie tu należytej skrytości luzowania poprzez dobre maskowanie rozmieszczenia i ruchów wojsk i zachowanie tajemnicy luzowania.

Po drugie - luzowanie przeprowadzono sprawnie i w stosunkowo krótkim czasie, np. w ogniwie dywizja - kompania czas trwania luzowania wyniósł 8 - 10 godzin, pułk - kompania tylko 3 - 6 godzin /w nocy/.

Po trzecie - zastosowano właściwe metody pracy dowódców i sztabów podczas organizacji luzowania. Zanim wojska podeszły do rejonów wyjściowych do luzowania zadania bojowe przekazano im ustnie; zorganizowano spotkanie z dowódcami wojsk luzowanych; przeprowadzono rekonesanse i następnie rozkazem pisemnym potwierdzono zadania ustne oraz opracowano plany.

Po czwarte - **pozostawanie** sztabów luzowanych wojsk jeszcze przez okres jednego dnia na swoich stanowiskach dowodzenia pozwoliło na szczegółową wymianę informacji o przeciwniku i terenie oraz zorganizowanie szybkiego i właściwego

przeciwdziałania na wypadek, gdyby przeciwnik usiłował zerwać luzowanie wojsk.

Tu, nad Nysą luzowanie było jednym z pierwszych przedsięwzięć bojowych w ramach operacji 2 AWP.

Luzowanie stanowiło więc początek działań bojowych jednostek 2 armii WP, a jego organizacja i przebieg wykazały, że to pierwsze zadanie bojowe postawione przez dowódcę armii zostało wykonane należycie.

W wyniku realizacji tego zadania oddziały armii przeszły do obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Również poprzez luzowanie w ramach armii, dywizji i pułków dokonano przegrupowania do rozpoczęcia operacji zaczepnej z forsowaniem Nysy.^{70/}

Luzowania wojsk miały miejsce nie tylko w okresie przygotowawczym 2 armii do działań zaczepnych, lecz również w toku natarcia poszczególnych pułków i dywizji, szczególnie w okresie walk o załamanie przeciwuderzeń wojsk pancernych i piechoty nieprzyjaciela, idących od południa na odsiecz Berlinowi, następnie w czasie przegrupowania wojsk armii i przejścia do ponownego natarcia. Z uwagi na to, że luzowania te, w sferę organizacji i przeprowadzania luzowań opisanych w przykładach, nie wnoszą nic istotnego lub szczególnego - zaniechano ich opisywania.

70/ Patrz szkic nr 11 - luzowanie w ramach dywizji i pułków w dniach 14/15 kwietnia 1945 roku.

II. WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z OCENY LUZOWANIA WOJSK
W DZIAŁANIACH BOJOWYCH LUDOWEGO WP
W LATACH 1943 - 1945.

Wnioski dotyczące luzowania wojsk w działaniach bojowych mają niezaprzeczalną wartość dla opracowania tego problemu we współczesnych działaniach bojowych.

Luzowanie było pierwszą i nieodzowną czynnością bojową żołnierzy 1 DP pod Lenino, 1 AWP nad Wisłą w rejonie Puław i Dębłina, żołnierzy 2 AWP nad Nysą Łużycką. Co więcej, było ono z zasady pierwszym niezbędnym przedsięwzięciem poprzedzającym realizację zaczepnych lub obronnych zadań bojowych. Poprzedzało ono również najczęściej przegrupowanie wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Z treści wybranych przykładów wynika, że luzowanie było zorganizowaną zmianą wojsk w działaniach bojowych, polegającą - z jednej strony - na przekazaniu przez wojska luzowane zadań oraz pozycji lub rubieży terenowej a z drugiej - na przejęciu przez wojska luzujące zadań wykonywanych dotychczas przez wojska luzowane i zajmowanego przez nie terenu.

Badania nad organizacją i prowadzeniem luzowania umożliwiają sformułowanie szczegółowych celów luzowania wojsk, poprzez realizację których osiągnano cel przegrupowania.

a/ Celem luzowania wojsk - oczywiście w odniesieniu do każdego przypadku z osobna i tylko w stosunku do jednostek WP - było:

1. Wprowadzenie wojsk na podstawy wyjściowe do natarcia z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Np.: wprowadzenie 1 DP na podstawy

wyjściowe do natarcia pod Lenino, a rok później pod Międzylesiem; wprowadzenie jednostek 1 AWP na przyczółek za Odrą na zachód od Gozdowic oraz jednostek 2 AWP nad Nysą Łużycką.

2. Wyprowadzenie wojsk luzowanych, aby niedopuszczyć do ich rozbicia i aby odtworzyć ich zdolność bojową. Np.: w toku natarcia 1 DP pod Lenino, kiedy pierwszorzutowy 1 pp został zluzowany przez drugorzutowy 3 pp; zluzowanie całej 1 DP przez 6 DP podczas natarcia na przedpolach "Wału Pomorskiego", kiedy 1 DP utknęła wykrwawiona w walce o Podgaje; zluzowanie pododdziałów radzieckich przez nasz 5 pp na kierunku: Pobierowo, Sulikowo, podczas walk 2 DP w rejonie Wrzosowo i Dziwnówek.

3. Zamiana wojsk po to, aby stworzyć nowe zgrupowanie uderzeniowe. Np.: w ramach przegrupowania wojsk 1 AWP nad Wisłą przed Operacją Warszawską; przegrupowania w 3 i 6 DP w walkach na "Wale Pomorskim" na rubieży: Nadarzyce, Żabin; przegrupowanie związków 2 AWP nad Nysą dla stworzenia zgrupowania uderzeniowego na lewym skrzydle armii.

Również zamiana wojsk po to, aby stworzyć nowe ugrupowanie obronne. Np.: w obronie jednostek 1 AWP nad Wisłą w rejonie: Dęblin, Puławy; w obronie na przyczółku warecko-magnuszewskim; w obronie nad Wisłą na rubieży: Jabłonna, Warszawa-Fraga, Karczew.

We wszystkich wypadkach luzujące wojska przejmowały od wojsk luzowanych zarówno teren, urządzenia obronne, jak i dotychczasowe zadania bojowe luzowanych. Wojskom luzowanym z reguły dawano czas na odtworzenie lub wzmocnienie zdolności bojowej, dodając im sił i środków. Jedynie w bojach o przełamanie "Wału Pomorskiego" na rubieży: Nadarzyce, Żabin, luzowane pododdziały i oddziały 3 i 6 DP bezpośrednio po zluzowaniu ich - bez odpoczynku - wchodziły do walki na innych kierunkach działania. Oczywiście ujemnie się to odbijało na sile przebojowej

tych wojsk - nie wykonywały one w pełni swoich nowych zadań - ale konieczność utrzymywania aktywności natarcia w rejonie silnie umocnionym, jak również braki rezerw sił i środków zmuszały dowódców jednostek 1 AWP do częstego przegrupowywania wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Przez luzowanie wojsk w ramach przegrupowania zapewniono:

- odtworzenie zdolności bojowej wojsk, które poniosły duże straty fizyczne, materiałowe i psychiczne;
- przeniesienie głównego wysiłku działań bojowych;
- uzyskanie przewagi na określonych kierunkach lub w rejonach działania;
- odtworzenie odwodów lub drugich rzutów;
- tworzenie nowych zgrupowań i ugrupowań zaczepnych lub obronnych.

Opisane przykłady bojowe pozwalają określić również sposoby luzowania wojsk stosowane w jednostkach 1 i 2 AWP. Ponieważ jednostki WP korzystały z doświadczeń i regulaminów walki armii radzieckiej, - podobne sposoby luzowania odnajdziemy w działaniach armii radzieckiej, czego świadectwa przynosi olbrzymia literatura pamiątnikarska dowódców jednostek radzieckich.

b/ Wśród sposobów luzowania na czołowe miejsce wysuwa się luzowanie na zajmowanych pozycjach - statyczne, kiedy wojska luzowane były w obronie i z reguły w przerwach walki obronnej. Oczywiście było to zgodne z ówczesnie obowiązującymi regulaminami walki. Sposób ten polegał na tym, że luzowani przekazywali a luzujący przyjmowali pozycje /odcinki lub rejon/ i dotychczasowe zadania bojowe wojsk luzowanych.

Ponadto spotykamy i inne sposoby luzowania jak luzowanie przez zorganizowanie nowej pozycji obronnej, w przodzie ugrupowania bojowego luzowanych wojsk, np.: luzowanie 1 pp przez 3 pp w walce pod Lenino podczas odpierania silnych kontrataków nieprzyjaciela, lub - w głębi - z tyłu ugrupowania bojowego luzowanych wojsk, np.: luzowanie pododdziałów radzieckich przez 5 pp 2 DP w walce na wybrzeżu Bałtyku na kierunku: Fobierowo, Sulikowo.

W pierwszym wypadku wojska luzowane zapewniały wysunięcie się wojsk luzujących do przodu, a następnie pod ich osłoną wycofywały się do tyłu.

W drugim wypadku wojska luzujące zajmowały obronę w głębi ugrupowania bojowego wojsk luzowanych lub na kierunku ich wycofywania, przepuszczały wojska luzowane i przejmowały walkę z nieprzyjacielem, uwalniając tym samym wojska luzowane.

Innym jeszcze sposobem luzowania wojsk była zamiana 1 DP przez 6 DP w walce o przełamanie "Wału Pomorskiego" na kierunku: Jastrowie, Nadarzyce. 6 DP z marszu, przez natarcie, weszła na kierunek działania 1 DP i przejęła jej głębsze zadania bojowe, podczas gdy 1 DP - ponosząc duże straty - głównymi siłami utknęła w walce o Podgaje. Podobnie rzecz się miała i w rejonie Ptusza /płd. Jastrowie/, gdzie 2/10 pp będący w drugim rzucie wszedł do walki i zluzował poprzez natarcie wyczerpany 1/10 pp. Podobną zamianę wojsk przez natarcie obserwujemy w działaniach oddziałów 2 DP w rejonie: Wrzosowo, Dziwnówek. I chociaż wówczas tej zamiany wojsk w walce i przez walkę nie nazwano luzowaniem, to jednak nie było to nic innego jak właśnie ono. Luzowanie nieregulaminowe, ale zrodzone z potrzeby podyktowanej manewrowym polem walki. W związku z tym iż cechę tę posiada współczesne pole walki, ten sposób luzowania być może jest współczesnym.

W kontekście powyższego można stwierdzić, że zasadniczymi sposobami luzowania wojsk były:

- luzowanie na zajmowanych pozycjach
- statyczne;
- luzowanie przez obronę - walkę obronną;
- luzowanie przez natarcie - ruchowe.

c/ Rozmach luzowania dyktowały potrzeby pola walki: sytuacja bojowa, położenie wojsk i decyzja nadrzędnego dowódcy.

Luzowania dokonywano w ramach pododdziałów, związków taktycznych i niekiedy - związków operacyjnych. Stąd też obszar, na którym jednocześnie w określonym przedziale czasu - z reguły w porze nocnej - wojska wykonywały ruch w ramach czynności luzowania, był różny co do wielkości i wynosił: dla szczebla pułku - 10-16 km², dla dywizji - 50-70 km² i dla armii - 150-250 km².

Częstotliwość luzowania zależała głównie od: przebiegu walki - powodzenia lub nie; głębokości zadań bojowych; aktywności nieprzyjaciela i stosunku sił. Powodzenie wojsk, a konkretnie powodzenie oddziałów i związków 1 AWP w natarciu przez "Wał Pomorski" aż do wyjścia na brzeg Bałtyku, zależało głównie od artyleryjskiego wsparcia, którego najczęściej brakowało. Stąd też tempo natarcia piechoty było niskie, włamania po atakach niegłębokie, często miało miejsce zaleganie wojsk wskutek utraty przewagi. Zachodziła więc konieczność częstego przegrupowywania oddziałów i związków, będących z zasady w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Przegrupowywania poprzedzano najczęściej luzowaniem wojsk, którego częstotliwość w natarciu przez "Wał Pomorski" dla jednostek 1 AWP wynosiła na szczeblu oddziału cztery razy na dobę a dywizji 1 - 2 razy.

W armii - przed każdą operacją zaczepną lub obronną i 1 - 2 razy w ciągu realizacji operacji.

Średni czas luzowania wojsk na zajmowanych pozycjach wynosił: dla batalionu piechoty - 2-3 godziny czasu nocnego; dla pułku piechoty 3-4 godziny czasu nocnego; dla luzującej dywizji czas ten wynosił około doby.

Ilość czasu na organizację luzowania w działaniach obronnych nad Wisłą wynosiła średnio 4-6 godzin dla dywizji, 2-3 godziny dla pułku i 1-2 dla batalionu piechoty.

W każdym wypadku czas na realizację luzowania był determinowany aktywnością nieprzyjaciela, warunkami terenowymi, a głównie maskowania.

Luzowanie w działaniach obronnych prowadzono z zasady w nocy, natomiast w natarciu - lub konkretniej "poprzez natarcie" - także w ciągu dnia.

d/ Warunki sytuacyjne luzowania wojsk.

Przykłady bojowe z walk 1 i 2 AWP wskazują, że luzowanie wojsk realizowano z reguły w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, bardzo często pod ostrzałem ognia artylerii i nierzadko pod uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela.

Możliwości oddziaływania nieprzyjaciela na wojska luzujące i luzowane ograniczano przez to, że luzowanie realizowano w nocy i skrycie. Osiągano to przez dokładne rozpoznanie w dzień dróg dojścia i odejścia pododdziałów, staranną organizacją regulacji ruchu i przygotowanie przewodników.

Ponadto bardzo skrupulatnie analizowano teren i wykorzystywano naturalne warunki maskowania ruchu wojsk.

Luzowanie wojsk w natarciu prowadzono w warunkach dość dużej swobody manewru wojskami luzującymi, co pozwalało na wprowadzenie ich do walki zza skrzydeł luzowanych wojsk.

W wielu wypadkach nie doceniano czasu niezbędnego na zorganizowanie i przeprowadzenie luzowania, trudności terenowych i możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela oraz zmęczenie wojsk. Niektórzy dowódcy i sztaby możliwość odtwarzania odwodów, przenoszenia wysiłków i wznowiania uderzeń widzieli tylko w przegrupowywaniu wojsk poprzez luzowanie na pozycjach, po zatrzymaniu natarcia przez nieprzyjaciela. Prowadziło to w wielu wypadkach do tego, że decyzję dotyczącą luzowania wojsk podejmowano zbyt pochopnie, bez uwzględniania konkretnych potrzeb czasowych na luzowanie, warunków bojowych i terenowych. W konsekwencji niewłaściwej oceny problemów luzowania jako części składowej manewru przegrupowania wojsk np. podczas natarcia na Wałę Pomorskim /z reguły zatrzymania wojsk 1 AWP: Dudylany, Nadarzyce, Wielboki/ przegrupowanie i wznowienie natarcia przez 6 DF było opóźnione, a 3 DF w ogóle nie wyruszyła do natarcia, bo tak 6 jak i 3 dywizji nie zapewniono warunków niezbędnych do przeprowadzenia luzowania. Na sprawność luzowania wywierały więc wpływ tak warunki bojowe i terenowe, jak i podejmowane w wyniku niezbyt głębokiej oceny sytuacji decyzje dowódców oraz niedociągnięcia organizacyjne, głównie braki w ogniowym /artyleryjskim i przeciwlotniczym/ zabezpieczeniu luzowania, co powodowało trudności w realizacji oraz prowadziło do niepotrzebnych strat i w konsekwencji nawet do zerwania planów działań bojowych.

e/ Planowanie i organizacja luzowania.

Planowanie luzowania wojsk odbywało się na szczeblu związku taktycznego. Jeżeli tylko czas

i sytuacja pozwalały, opracowywano plan luzowania, protokoły zdawczo-odbiorcze i nierzadko - rozkazy bojowe do luzowania. Dokumentów planowania luzowania na szczeblu oddziału z zasady nie opracowywano. Podstawę do realizacji luzowania stanowiły rozkazy i zarządzenia ustne poprzedzane rekonesansem rejonu luzowania.

Bezpośrednio organizacją i kierowaniem luzowania zajmowały się dowództwa oraz sztaby oddziałów i pododdziałów. Zadaniem ostatnich było jak najskrytsze wprowadzenie, zamiana i wyprowadzenie pododdziałów, a więc bezpośrednia realizacja aktu luzowania.

W organizacji luzowania szczególną uwagę przykładano do przeprowadzania rekonesansów w terenie, które były ważnym elementem powzięcia decyzji i realizacji przedsięwzięcia.

Rekonesanse prowadzono od szczebla związku taktycznego do batalionu włącznie, w terenie. W skład grupy rekonesansowej zawsze wchodził dowódca bezpośredniego podporządkowania.

f/ W zakresie współdziałania wojsk na okres luzowania szczególną uwagę zwracano na zabezpieczenie styków i skrzydeł oraz działanie wojsk na wypadek ataku nieprzyjaciela.

Dowodzenie wojskami na wypadek uderzenia nieprzyjaciela w czasie prowadzenia luzowania powierzano dowódcom wojsk luzowanych, którzy na swoich punktach dowodzenia /obserwacyjnych/ przebywali dopóty, dopóki wszystkie pododdziały luzowane nie opuściły swoich stanowisk i pozycji, a niekiedy jeszcze na kilka godzin po zakończeniu luzowania pozostawiano oficerów z wojsk luzowanych, aby za dnia /luzowanie z zasady prowadzono w nocy/ udokładnić informacje sytuacyjne i terenowe. Szczególnie odnosi się to do dowódców luzowanych wojsk radzieckich, np. na przyczółku warecko-magnuszewskim, gdzie jako pierwsza

luzowanie wojsk radzieckich prowadziła 3 DP WF, również nad Nysą Łużycką, gdzie 2 AWP luzowała wojska 13 armii radzieckiej.

Często sztaby wojsk luzowanych /np. w czasie luzowania nad Nysą/ przebywały na swoich stanowiskach dowodzenia jeszcze przez pewien czas niezbędny na przekazanie informacji dowódcom i sztabom wojsk luzujących.

Z zasady dowódcy i sztaby wojsk luzowanych przekazywali dowództwom wojsk luzujących jeden egzemplarz dokumentów bojowych, dotyczący działania wojsk luzowanych.

Wspomniane elementy występowały w organizacji i prowadzeniu luzowania w warunkach ustabilizowanego frontu walki - na pozycjach obronnych.

W sytuacjach i warunkach, kiedy dochodziło do luzowania wojsk w ruchu - "poprzez natarcie" lub "obronę" wojsk luzujących - współdziałanie wojsk miało bardzo ogólne ustalenia. Np. współdziałanie, a konkretnie wymiana informacji co do treści, czasu i miejsca zadań bojowych postawionych przed 1 i 6 DP WF na kierunku: Jastrowie, Nadarzyce, realizował sztab 1 AWP, a w czasie luzowania pododdziałów radzieckich przez 5 pp 2 DP WF, na rubieży: Rybice, Strzeżewko, Wrzosów /płd.-wsch. Dziwnówek/, wymiany informacji i uzgodnienia działań dowództwo pułku dokonało za pomocą organów rozpoznania i ubezpieczenia, kolejno w miarę wchodzenia pododdziałów radzieckich w rejon obrony pułku. Jeszcze inaczej było na przyczółku za Odrą w rejonie Gozdowic, gdzie luzujące pułki 3 i 2 DP WF uzgodnienie działań z radzieckimi wojskami luzowanymi realizowały w czasie wchodzenia w rejony luzowania, poprzez ubezpieczenia bezpośrednie i oficerów prowadzących pododdziały.

Takie sposoby wymiany informacji i nawiązania kontaktów z wojskami luzowanymi

wynikały głównie z braku radiowych środków łączności. W takich warunkach wiadomości o sytuacji bojowej i położeniu wojsk luzujący zdobywali najczęściej przez styczność osobistą bądź samodzielnie w walce. Stąd też współdziałanie z wojskami luzowanymi było w toku luzowania uzupełniane i precyzowane.

g/ Bojowe zabezpieczenie luzowania wojsk w wybranych i opisanych przykładach obejmowało głównie rozpoznanie i ubezpieczenie bezpośrednio wojsk luzujących, obronę przeciwpancerną i bierną obronę przeciwlotniczą oraz maskowanie. Dużo uwagi przykładano do organizacji regulacji ruchu i działania przewodników z racji prowadzenia luzowania z zasady w porze nocnej.

Zarówno pozytywne, jak i negatywne przykłady luzowania w działaniach bojowych oddziałów i związków LWP świadczą o wielkiej roli i znaczeniu zabezpieczenia luzowania wojsk w każdej sytuacji.

Najlepiej organizowano maskowanie, regulację ruchu i działanie przewodników, o czym świadczy fakt, że w studiowanych /przez autora/ dokumentach bojowych i materiałach pamiętnikarskich nie stwierdzono wzmianki o pobłędzeniu pododdziałów w czasie luzowania lub o zdemaskowaniu samej zamiany wojsk w rejonie luzowania. Wyjątek stanowią oczywiście takie sytuacje, kiedy zabezpieczenia luzowania - z różnych przyczyn - nie zorganizowano, np. podczas luzowania wojsk 45 BFanc. radzieckiej przez 16 pp 6 DF WF w walce o zdobycie Kołobrzegu.

W tych wypadkach, w których nie doceniono należycie choćby jednego z elementów zabezpieczenia luzowania, powstały komplikacje, zwiększał się czas luzowania i wojska ponosiły straty.

Np. podczas luzowania wojsk radzieckich na przyczółku warecko-magnuszewskim w luzującej 3 DF, niedostatecznie zorganizowano rozpoznanie obrony

nieprzyjaciela na wysokim lewym brzegu Pilicy, jak również nie zorganizowano artyleryjskiego zabezpieczenia luzowania. Nieprzyjaciół z wysokiego, górującego nad doliną rzeki brzegu prowadził nie zakłóconą obserwację i kierował ogniem swej artylerii, która nie mogła być obezwładniona, ponieważ artyleria 3 DP nie była przygotowana do walki ogniowej na czas luzowania. Powodzenie uderzenia nieprzyjaciela, które uniemożliwiło luzowanie wojsk na tymże przyczółku przez 2 DP WF, również było - pośrednio - wynikiem niedostatecznego rozpoznania sytuacji, głównie działalności nieprzyjaciela oraz nieprzygotowania ogni odwetowych mimo, że artyleria 2 DP była na stanowiskach ogniowych. Nie dokonano wtedy w pełni luzowania pierwszej nocy i przeciągnęło się ono w czasie o całą dobę.

Podobnie w czasie luzowania na przyczółku za Odrą naprzeciw Gozdowic, niektóre luzujące pododdziały WF, na skutek niedostatecznie zorganizowanego rozpoznania i ubezpieczenia, luzując "poprzez patarcie" napotykały na niespodziewany ogień nieprzyjaciela na rubieży luzowania.

Obrona przeciwlotnicza wojsk na okres luzowania organizowana była z zasady w oparciu o organiczne środki ogniowe piechoty - głównie broń maszynową i nierzadko rusznice przeciwpancerne - maskowanie wojsk oraz budowę ukryć przeciwlotniczych - szczelin, schronów, okopów oraz wykorzystanie budowli murowanych.

Obronę przeciwpancerną na okres luzowania organizowano w ten sposób, że tuż za rubieżami luzowania /linią okopów/, ale w rejonach luzowania, rozwijano pułkowe środki artyleryjskie do ognia na wprost, działa pancerne a nawet czołgi, organizując punkty i węzły przeciwpancerne na kierunkach zagrożenia czołgowego /z zasady każdy, nawet najmniejszy kontratak niemiecki był wsparty czołgami/. Bezpośrednio w sztykach piechoty obronę

przeciwpancerną organizowano w oparciu o ręczne granaty przeciwpancerne, środki zapalające i rusznice przeciwpancerne.

Wyjątkowo dobrym przykładem w tym zakresie była obrona przeciwpancerna zorganizowana przez wojska luzujące 2 DP WP na przyczółku warecko-magnuszewskim, gdzie zanim przystąpiono do luzowania artyleria przeciwpancerna była już na stanowiskach ogniowych w rejonach luzowania /zgodnie z decyzją dowódcy 2 DP do obrony po zluzowaniu wojsk radzieckich i częściowo 3 DP WP/. Gdyby kontratakujące siły nieprzyjaciela, które wstrzymywały rozpoczęte luzowanie w dniu 16.8. 1944 r., nie zostały zatrzymane przez pododdziały radzieckie na rubieży luzowania, to i tak wszystko wskazywało na to, że nie miały one szans wdarcia się w rejony wyjściowe do luzowania wojsk 2 DP, na drogach bowiem kontrataku stały rozwinięte siły 19 i 20 pułku artylerii przeciwpancernej WP.

Zabezpieczenie luzowania przez artylerię naziemną do ognia pośredniego w szeregu wypadków, gdzie bardzo było ono potrzebne, nie zostało właściwie rozwiązane, a nawet nie było go wcale. Przyczyny leżą w tym, że dowódcy pułków i dywizji piechoty nie stawiali przed artylerią do ognia pośredniego zadań zabezpieczenia luzowania wojsk, a dowódcy artylerii swą działalność bojową widzieli głównie w ogniowym zabezpieczeniu natarcia lub walki w obronie. W sferze innej bojowej działalności piechoty artylerzyści inwencji nie przejawiali.

Chociaż na podstawie archiwalnych dokumentów bojowych stwierdzić należy, że praca organów artyleryjskich była bardzo skrupulatna i o wielkiej kulturze sztabowej, to jednak równoległe z tym można zaobserwować ich wyodrębnianie się i "usamodzielnianie", a stąd nieściskłą i nierównoległą współpracę ze sztabami ogólnowojskowymi. /piechoty/ w zakresie ogniowego zabezpieczenia każdej działalności bojowej piechoty, w tym oczywiście - luzowania

Poniesione straty i wydłużenie czasu realizacji luzowania przez wojska 3 i 2 DP WF na przyczółku warecko-magnuszewskim były właśnie skutkiem braku artyleryjskiego zabezpieczenia. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że artyleria - kiedy rozpoczęto luzowanie - była na stanowiskach, bo zajęła je np. w 3 DP w dniu 8 i 10.8.1944r., a luzowanie rozpoczęto 10.8.44 r. wieczorem. W 2 DP artyleria zajęła stanowiska ogniowe 16.8.1944 r., kiedy luzowanie miało rozpocząć się. Jednakowoż gotowość otwarcia ognia przez artylerię, w obu dywizjach, określono o całą noc później /w 3 DP na rano 11.8. a w 2 DP na rano 17.8.1944 r./. To potwierdza że w tych wypadkach przed artylerią nie postawiono zadań do zabezpieczenia luzowania.

h/ Sposoby luzowania wojsk.

Sposób organizacji i prowadzenia luzowania zależał głównie od rodzaju działań i sytuacji bojowych, w których dokonywano luzowania wojsk.

Najczęściej luzowanie przeprowadzono w obronie na pozycjach zawczasu lub doraźnie zorganizowanych, - z zasady przed lub po walce w ramach przegrupowania wojsk. Nie do wyjątków należy również prowadzenie luzowania podczas walki prowadzonej przez wojska luzowane.

Pierwszy sposób luzowania, który można określić jako "luzowanie na pozycjach", polegał na tym, że wojska luzowane znajdujące się w obronie w okopach i na pozycjach, były zamieniane przez wojska luzujące, które z rejonów wyjściowych, oddalonych o około godziny marszu, pieszo zajmowały odcinki i rejony luzowania, przejmowały zadania bojowe od wojsk luzowanych i zwalniały ich z zajmowanych pozycji. Tak np. odbywało się luzowanie na przyczółku warecko-magnuszewskim, nad Wisłą przed operacją "warszawską" oraz nad Nysą Łużycką.

Drugi sposób, który można nazwać "luzowaniem poprzez obronę", polegał na tym, że wojska luzujące zajmowały w głębi ugrupowania bojowego luzowanych wojsk dogodną rubież do obrony, na której załamywano natarcie nieprzyjaciela, przejmowano zadania bojowe wojsk cofających się - luzowanych - i zapewniano im warunki oderwania się od nieprzyjaciela. Np. w ten sposób 5 pp 2 DP zluzował pododdziały radzieckie w rejonie na wschód od Dziwnowa i w takiż sposób zorganizowano luzowanie wojsk radzieckich przez 2 AWP na rubieży od Brzegu Dolnego do Leśnicy, tu jednak do luzowania nie doszło, gdyż armia otrzymała nowe zadanie - zluzowania wojsk radzieckich na pozycjach obronnych nad Nysą Łużycką.

Na przykładach sytuacji bojowych, które zaistniały w działaniach bojowych na kierunku: Ptusza, Jastrowie /10 pp/, Jastrowie, Nadarzyce /6 i 1 DP/ w działaniach wojsk 2 DP podczas natarcia na wschód od Dziwnówka aż do wyjścia na brzeg Bałtyku, w działaniach 7 i 9 pp 3 DP podczas luzowania radzieckich wojsk na przyczółku za Odrą na zachód od Gozdowic wyraźnie dostrzega się, że dowódcy podejmowali decyzje i realizowali zamianę wojsk w walce, poprzez natarcie.

Pododdziały i oddziały wchodzące do walki z marszu poprzez natarcie przejmowały zadania bojowe wojsk luzowanych, zamieniały je i kontynuowały natarcie lub opanowywały rubieże i rejony z ograniczonym celem działania.

Tak więc możemy określić kolejny sposób zamiany wojsk w walce - "luzowanie poprzez natarcie". Polega ono na tym, że wojska luzujące wchodzi do walki z marszu, zza skrzydeł lub poprzez szyki wojsk luzowanych, w walce z nieprzyjacielem przejmują zadania bojowe wojsk luzowanych i - wykorzystując ruch do przodu - uwalniają luzowanych od bezpośredniej walki.

i/ Technika luzowania.

Technika luzowania zależała głównie od sposobu luzowania. Technika "luzowania na pozycjach" polegała na tym, że wojska luzujące z rejonów wyjściowych do luzowania - oddalonych o około godzinę marszu - prowadzone przez przewodników i kierowane przez regulację ruchu, pieszo wchodziły w rejony /transzeje, okopy, stanowiska ogniowe/ zajmowane przez pododdziały luzowane.

Następnie przekazywano sobie ustnie i za pomocą dokumentów to, co luzowani wiedzieli o nieprzyjacielu i co wykonali w ramach dotychczasowych działań, po czym luzowani odchodzili do tyłu a luzujący zajmowali ich rejony i stanowiska bojowe.

Jeżeli luzowani nie zdążyli opuścić swoich pozycji do świtu - z zasady luzowano w nocy - to pozostawali do następnej nocy.

Kolejność luzowania była zazwyczaj następująca: jako pierwsza zajmowała i opuszczała pozycje piechota, następnie moździerze i artyleria jako ostatnia.

Dowódcy i sztaby wojsk luzowanych swoje punkty obserwacyjne i stanowiska dowodzenia opuszczali po opuszczeniu przez artylerię stanowisk ogniowych. W każdym wypadku, jeżeli to było tylko możliwe, luzowani przekazywali dokumentację rozbudowy inżynieryjnej terenu, zabezpieczenia styków oraz wydzielano oficerów do pozostania na pewien okres, przy dowódcach wojsk luzujących, aby dodatkowo jeszcze w dzień umiejscowić w terenie wymienione dane informacyjne.

"Luzowanie poprzez obronę" miało następujący przebieg: w drodze rekonesansu dowódcy ustalano dogodną rubież do obrony / w wypadku

Drugi sposób, który można nazwać "luzowaniem poprzez obronę", polegał na tym, że wojska luzujące zajmowały w głębi ugrupowania bojowego luzowanych wojsk dogodną rubież do obrony, na której załamywano natarcie nieprzyjaciela, przejmowano zadania bojowe wojsk cofających się - luzowanych - i zapewniano im warunki oderwania się od nieprzyjaciela. Np. w ten sposób 5 pp 2 DP zluzował pododdziały radzieckie w rejonie na wschód od Dziwnowa i w takiż sposób zorganizowano luzowanie wojsk radzieckich przez 2 AWP na rubieży od Brzegu Dolnego do Leśnicy, tu jednak do luzowania nie doszło, gdyż armia otrzymała nowe zadanie - zluzowania wojsk radzieckich na pozycjach obronnych nad Nysą Łużycką.

Na przykładach sytuacji bojowych, które zaistniały w działaniach bojowych na kierunku: Ptusza, Jastrowie /10 pp/, Jastrowie, Nadarzyce /6 i 1 DP/ w działaniach wojsk 2 DP podczas natarcia na wschód od Dziwnowa aż do wyjścia na brzeg Bałtyku, w działaniach 7 i 9 pp 3 DP podczas luzowania radzieckich wojsk na przyczółku za Odrą na zachód od Gozdowic wyraźnie dostrzega się, że dowódcy podejmowali decyzje i realizowali zamianę wojsk w walce, poprzez natarcie.

Pododdziały i oddziały wchodzące do walki z marszu poprzez natarcie przejmowały zadania bojowe wojsk luzowanych, zamieniały je i kontynuowały natarcie lub opanowywały rubieże i rejony z ograniczonym celem działania.

Tak więc możemy określić kolejny sposób zamiany wojsk w walce - "luzowanie poprzez natarcie". Polega ono na tym, że wojska luzujące wchodzi do walki z marszu, zza skrzydeł lub poprzez szyki wojsk luzowanych, w walce z nieprzyjacielem przejmują zadania bojowe wojsk luzowanych i - wykorzystując ruch do przodu - uwalniają luzowanych od bezpośredniej walki.

i/ Technika luzowania.

Technika luzowania zależała głównie od sposobu luzowania. Technika "luzowania na pozycjach" polegała na tym, że wojska luzujące z rejonów wyjściowych do luzowania - oddalonych o około godzinę marszu - prowadzone przez przewodników i kierowane przez regulację ruchu, pieszo wchodziły w rejony /transzeje, okopy, stanowiska ogniowe/ zajmowane przez pododdziały luzowane.

Następnie przekazywano sobie ustnie i za pomocą dokumentów to, co luzowani wiedzieli o nieprzyjacielu i co wykonali w ramach dotychczasowych działań, po czym luzowani odchodzili do tyłu a luzujący zajmowali ich rejony i stanowiska bojowe.

Jeżeli luzowani nie zdążyli opuścić swoich pozycji do świtu - z zasady luzowano w nocy - to pozostawali do następnej nocy.

Kolejność luzowania była zazwyczaj następująca: jako pierwsza zajmowała i opuszczała pozycje piechota, następnie moździerze i artyleria jako ostatnia.

Dowódcy i sztaby wojsk luzowanych swoje punkty obserwacyjne i stanowiska dowodzenia opuszczali po opuszczeniu przez artylerię stanowisk ogniowych. W każdym wypadku, jeżeli to było tylko możliwe, luzowani przekazywali dokumentację rozbudowy inżynieryjnej terenu, zabezpieczenia styków oraz wydzielano oficerów do pozostania na pewien okres, przy dowódcach wojsk luzujących, aby dodatkowo jeszcze w dzień umiejscowić w terenie wymienione dane informacyjne.

"Luzowanie poprzez obronę" miało następujący przebieg: w drodze rekonesansu dowódcy ustalano dogodną rubież do obrony / w wypadku

organizacji luzowania przez 5 pp na płd.-wsch. od Dziwnowa/ lub rozpoznawano rubież z góry nakerzaną/ w wypadku organizowania luzowania przez oddziały i związki 2 AWP na rubieży od Brzegu Dolnego do Oleśnicy/ oraz określano rejony i system obrony.

W zadaniach bojowych do obrony informowano podwładnych o działaniach nieprzyjaciela i własnych wojskach /w obu wspomnianych wypadkach - wojskach radzieckich/, które prowadziły walkę na podejściach organizowanej obrony, kierunkach natarcia nieprzyjaciela i ewentualnego wycofania się wojsk /sąsiadów/ działających w przodzie. W organizacji współdziałania ustalano sposób przejęcia walki z nieprzyjacielem, zatrzymania jego natarcia i uwolnienia cofających się wojsk od bezpośredniej walki, a więc w zadaniach do obrony i koncepcji współdziałania wyrażano /określano/ sposób przejęcia walki /zadań/ od cofających się wojsk - sposób "luzowania poprzez obronę".

"Luzowanie poprzez obronę"

w działaniach bojowych 1 DP w bitwie pod Lenino zasługuje na oddzielne zdanie nie tylko dlatego, że był to pierwszy przykład takiego sposobu luzowania w odrodzonym ludowym Wojsku Polskim, ale i dlatego, że luzowanie to miało miejsce w dynamice walki. Luzowanie zorganizowano tu i przeprowadzano w toku odpierania silnych kontrataków nieprzyjaciela przez 1 luzowany pułk piechoty.

W tym wypadku luzujący batalion z 3 drugorzutowego pułku przechodzi do obrony przez szyki pododdziałów 1 pp i zajmuje obronę przed ich frontem. Następnie w godzinach nocnych pozostałe siły 3 pp w całości wchodzi na pozycje 1 pp, przejmują jego zadania, którego ze względu na duże straty nie jest on w stanie wykonać i zabezpieczają wycofanie się 1 pp do tyłu. Jest to więc przykład

luzowania "poprzez obronę", ale nie w głębi ugrupowania bojowego luzowanych wojsk, lecz - poprzez obronę wojsk luzujących przed i na pozycjach wojsk luzowanych, i nie bez styczności, lecz w styczności z nieprzyjacielem prowadzącym aktywną walkę.

Technika "luzowania poprzez natarcie"

miała wiele wspólnego z techniką wprowadzania do walki drugich rzutów lub odwodów.

Wspólne było po pierwsze to, że luzowanie poprzez natarcie realizowano w walce w głębi obrony nieprzyjaciela. Po drugie, że wojska luzujące wchodziły do walki zza skrzydeł, a nawet częściowo przez szyki luzowanych wojsk. Luzowanie poprzez natarcie, do realizacji którego używano drugich rzutów lub odwodów, różniło to, że odwody jako wojska luzujące wprowadzano do walki w sytuacjach szczególnych, kiedy określona część wojsk pierwszego rzutu natarcia, ze względu na utratę zaczepnej zdolności bojowej, musiała być zamieniona.

Wojska luzujące, jako dotychczasowe odwody, wprowadzano do walki na nieplanowanych zawczasu kierunkach i rubieżach. Luzujące wojska w pierwszym etapie przejmowały i realizowały dotychczasowe zadania bojowe luzowanych wojsk pierwszego rzutu, a następnie - rozwijały natarcie.

W walce w głębi obrony nieprzyjaciela, ze względu na nierównomierny rozwój walki, istniały trudności w ustalaniu rubieży styczności wojsk i linii frontu, a w lukach ugrupowania bojowego wojsk pierwszego rzutu działały grupy rozbitków wojsk hitlerowskich. Utrudniało to zarówno prowadzenie, jak i rozwijanie artylerii przed siłami piechoty, stąd też zazwyczaj artyleria maszerowała za siłami głównymi. Z kolei jej marsz za siłami głównymi piechoty był powodem, że w wielu wypadkach pododdziały czołowe uderzały z marszu bez wsparcia artyleryjskiego, a jedynie przy wsparciu wojsk luzowanych i tam tylko

gdzie miały one bezpośrednią styczność z luzującymi.

Powyższe przyczyny i skutki potwierdzały konieczność organizowania bezpośredniego rozpoznania i ubezpieczenia przez wojska luzujące poprzez natarcie.

Wymianę informacji między luzującymi i luzowanymi wojskami w zakresie treści zadań bojowych realizowano poprzez bezpośrednie kontakty dowódców przed lub w czasie samego luzowania, począwszy od kontaktów elementów rozpoznawczych i ubezpieczenia a skończywszy na kontaktach wyższych przełożonych. To ostatnie miało miejsce w wypadku luzowania 1 DP przez 6 DP, gdzie wymiany treści ich zadań dokonał dowódca 1 A WP. Dowódca armii zrobił to dlatego, że odległość między stanowiskami dowódcy 6 i 1 DP była duża a sytuacja i czas - wprowadzenia 6 DP do walki, przejęcia i kontynuowania zadania zaczepnego 1 DP - nie pozwalały na kodowanie i przekazywanie treści za pomocą radiostacji.

j/ Wnioski wynikające z oceny wybranych przykładów luzowania wojsk w działaniach bojowych jednostek ludowego WP mają niezaprzeczalne wartości i znaczenie poznawcze dla badań problemów luzowania wojsk we współczesnych działaniach bojowych.

Rozwój środków i sposobów walki wskazuje, że ewentualne działania bojowe w dobie współczesnej będą bardzo dynamiczne, nierównomierne, a sytuacje bojowe będą skomplikowane i zaskakujące. Skutki uderzeń broni masowego rażenia /jak i środków konwencjonalnych - artyleryjskich, raketowych i lotniczych - o dużej powierzchni rażenia/, będą tak duże, że zmiany w ugrupowaniu wojsk okażą się konieczne. Biorąc pod uwagę olbrzymi zasięg

współczesnych środków przenoszenia ładunków jądrowych i konwencjonalnych należy stwierdzić, że zmiany te mogą mieć miejsce w ugrupowaniu marszowym, przedbojowym i bojowym wojsk.

Wnioski z doświadczeń bojowych, wskazujące na poprzedzanie niemalże każdego przegrupowania wojsk luzowaniem, pozwalają wysunąć hipotezę, iż we współczesnych działaniach bojowych również będziemy mieli do czynienia z luzowaniem spełniającym podobną rolę.

Szczególne wartości posiadają wnioski dotyczące celu luzowania, sposobów jego prowadzenia i oczywiście zabezpieczenia.

Wartości te - doświadczenia - nie mogą być jednak idealnym wzorem dla współczesności, muszą być one rozpatrywane w świetle charakteru i wymogów współczesnego pola walki, czego dokonuje się w drugiej części pracy.

TOM II /CZĘŚĆ II/

R O Z D Z I A Ł I.

1. 1. SYTUACJE TAKTYCZNO-OPERACYJNE, W KTÓRYCH MOŻE ZAISTNIEĆ POTRZEBA LUZOWANIA WOJSK.

Działania bojowe okresu drugiej wojny światowej cechowało masowe użycie czołgów, artylerii i lotnictwa, co z kolei zwiększało rozmach działań, ale i jednocześnie zmuszało do częstego i szerokiego manewrowania wojskami na polu walki. Szerokie fronty działań, nierównomierny ich rozwój, ich przewlekłość w czasie przy - jednocześnie - dużych możliwościach uzyskiwania wysokiego tempa natarcia na poszczególnych kierunkach, a z drugiej strony - stawiania silnego i aktywnego oporu powodowały: duże zmęczenie fizyczne wojsk; szybkie zużywanie środków materiałowych; zwiększone straty w siłach i środkach; nienadążanie w uzupełnianiu wojsk.

W tych warunkach manewr siłami i środkami stał się zasadniczą formą realizacji celu i zadań działań bojowych w ogóle. W ramach manewru nader częstym zjawiskiem były przegrupowania wojsk, których dokonywano zarówno przed walką, jak i w toku jej prowadzenia. I - jak wykazano na podstawie wybranych przykładów z działań bojowych 1 i 2 AWP w okresie drugiej wojny światowej zasadniczy sposób zamiany wojsk będących w styczności z nieprzyjacielem stanowiło luzowanie. Luzowano po to, aby wprowadzić w styczność z nieprzyjacielem świeże siły, wyprowadzić siły do odwodów lub przesunąć w nowy rejon albo na nowy kierunek działania, wreszcie na tyły - w celu odtworzenia ich zdolności bojowej. Tak było w bitwie 1 DP pod Lenino, 1 AWP nad Wisłą, 2 AWP nad Nysą i na innych frontach walki.

Tak było..., a czy dzisiaj mając na uwadze olbrzymi - bo 30-letni - skok jakościowy w rozwoju sił i środków walki oraz współczesny charakter walki, luzowanie - jako sposób zamiany wojsk będzie miało miejsce?

*Charakterystyka
współczesnej walki*

Rozwój technicznych środków walki pociągnął za sobą wzrost możliwości bojowych wojsk, a to z kolei determinuje sposoby prowadzenia działań bojowych, które stają się coraz bardziej gwałtowne i różnorodne. Współczesną walkę cechuje wysoka organizacja, zdecydowanie, dynamiczność /szybkość i aktywność akcji, starć/, masowe użycie wszelkiego rodzaju wozów bojowych, lotnictwa oraz desantów taktycznych i doraźnie tworzonych grup i zgrupowań lądowo-powietrznych

Na walkę składać się będzie szereg równoczesnych lub następujących po sobie starć, prowadzonych z maksymalnym napięciem, na szerokim froncie i dużej głębokości przy użyciu wszystkich dostępnych środków walki, które już dziś zapewniają wysokie tempo natarcia wojsk lub wysoce manewrową i aktywną obronę.

Co więc różni współczesne działania od działań bojowych okresu drugiej wojny światowej? Otóż zasadnicza różnica wyraża się w wielokrotnie zwiększonych możliwościach taktyczno-technicznych i bojowych środków walki - ogniowych i transportowych. To z kolei zwiększyło możliwości bojowe wojsk. ^{1/, 2/} Cechy i zasady walki w swej istocie nie zmieniły się, lecz wystąpił tu olbrzymi skok jakościowy. Znaczna natomiast różnica dotyczyć będzie sposobów walki, ale również w zakresie rozmachu, liczebności i różnorodności użycia sił i środków walki. ^{3/}

Należy się liczyć, że w wyniku wprowadzenia do uzbrojenia wojsk doskonalszych środków walki, nastąpią dalsze zmiany w ich możliwościach bojowych.

Stanie się to przede wszystkim w wyniku:

-
- 1/ Patrz: przypisy do t. II - do rozdziału 1 pkt. 1 - a-b-c-d-e-f.
 - 2/ ... a nawet spowodowało trudność określenia konkretnych ilościowych i jakościowych strat powstałych w wyniku użycia broni masowej zagłady. Patrz: K. Nożko "Założenia i zasady sztuki operacyjnej". S. 30.
 - 3/ Patrz: przypisy - pkt. 1-g.

- wprowadzenia głowic jądrowych wieloładunkowych;
- wprowadzenia głowic neutronowych;
- zróżnicowania ładunków jądrowych i neutronowych na korzyść małych wagomiarów;
- wprowadzenia amunicji artyleryjskiej i raketowej o zwiększonej sile rażenia oraz amunicji typu kasetowego, systemów raketowego ognia salwowego, ładunków paliwowo-powietrznych;^{4/}
- wyposażenia wojsk w zautomatyzowane systemy dowodzenia i kierowania ogniem, celowniki laserowe, nowe wzory systemu rozpoznania i wielu innych nowości techniki bojowej, które spowodowały - i potęgują - wielką celność i szybkość rażenia celów.

Tak więc współczesną walkę z zastosowaniem już istniejących i przewidywanych do wprowadzenia bojowych środków cechować będzie przede wszystkim dynamizm, występowanie bardzo krytycznych sytuacji spowodowanych możliwością powstawania w bardzo krótkim czasie masowych strat na dużych obszarach.^{5/} Straty te będą bardzo zróżnicowane, bowiem w rachubę wchodzi nie tylko zabici i ranni, lecz i porażeni promieniami alfa, beta i gamma, których ilościowo może być stokrotnie więcej, i choć ludzie ci będą żywi, to jednak do walki - martwi.

Mając więc na uwadze charakter współczesnej walki, jej zasady /przewaga, rozśrodkowanie, ruchliwość, aktywność, inicjatywa, zaskoczenie, ciągłość walki, zachowanie zdolności bojowej wojsk, współdziałanie, wszechstronne zabezpieczenie/ oraz cel i potrzeby, dla jakich luzowano wojska w działaniach bojowych okresu drugiej wojny światowej możemy już wstępnie odpowiedzieć pozytywnie na pytanie o możliwość zastosowania na współczesnym polu walki luzowania.

4/ Wojskowy Przegląd Techniczny Nr 10 z 1977 r. s. 4-5 oraz Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije Nr 9 z 1977 r.

5/ Z wystąpienia Szefa Sztabu Generalnego WP na odprawie szkoleniowej w 1979 roku.

Będzie ono jednym ze sposobów /a często zasadniczym/ realizacji takich celów /przedsięwzięć/, jak: manewrowanie wojskami,^{6/} przegrupowywanie, zamiana ludzi i sprzętu bojowego, odtwarzanie gotowości bojowej wojsk, które są koniecznością w obliczu możliwości powstania masowych strat w sile żywej i sprzęcie bojowym^{7/} /często tylko w sile żywej/, zmęczenia i wyczerpania ludzi i techniki, dużego zużycia środków materiałowych i nienadążania w uzupełnianiu wojsk.

1. 2. CHARAKTERYSTYCZNE UWARUNKOWANIA BOJOWE SYTUACJI TAKTYCZNO-OPERACYJNYCH, W KTÓRYCH MOŻE BYĆ DOKONYWANE LUZOWANIE WOJSK.

W "Małej Encyklopedii Wojskowej" pod hasłem luzowanie czytamy, że jest to "zastępowanie w walce jednych oddziałów /żołnierzy/ przez drugie; może odbywać się w natarciu, w obronie i w marszu zarówno w styczności, jak i bez styczności z nieprzyjacielem."^{8/}

Zwróćmy uwagę, że definicję tę sformułowano w końcu lat 60-tych, kiedy to problematyka użycia broni jądrowej na polu walki weszła na trwałe w sferę teorii i praktyki szkolenia wojsk i sztabów. Sądzić należy, że autorzy hasła luzowanie, definiując go, uwzględnili doświadczenia wojenne, jak również rozwój myśli wojskowej i środków walki okresu powojennego.

Luzowanie znalazło swoje odbicie w regulaminach walki lat 60-tych,^{9/} jednakże w praktyce szkoleniowej wojsk potraktowano je

- 6/ W wyniku np. wybuchu ładunku neutronowego - przypisy pkt. 2 oraz patrz przypisy pkt. 6.
7/ Patrz: przypisy pkt. 2 /strefy promieniowania przenikliwego/.
8/ Mała Encyklopedia Wojskowa. MON, 1970 s. 220.
9/ Patrz: przypisy - pkt. 3.

bardzo powierzchownie. Często doprowadzano do takich sytuacji i położenia wojsk, kiedy należało przystąpić do jego realizacji, ale praktycznych czynności nie wykonywano.^{10/} W literaturze fachowo-wojskowej lat 60-tych brak jest pozycji dotyczących luzowania wojsk.^{11/} Przyczyny tego stanu leżały w poglądach, że broń jądrowa "wszystko może", że działania bojowe będą krótkotrwałe, że zadaniem wojsk lądowych będzie opanowywanie rejonów i obszarów bez większej walki, bowiem wojska nieprzyjaciela będą "wymiecione" i sparaliżowane przez broń jądrową - broń masowej zagłady.^{12/}

Lata 70-te pomimo dalszego olbrzymiego skoku jakościowego i ilościowego w rozwoju nowych generacji środków walki, w tym oczywiście i jądrowych, obfitują w bardziej "przyziemne" poglądy i koncepcje prowadzenia ewentualnych działań bojowych. Priorytet daje się koncepcji rozpoczęcia i prowadzenia działań bojowych w warunkach użycia broni jądrowej, ale równolegle zakłada się możliwość działań przy zastosowaniu wyłącznie konwencjonalnych środków walki. Te ostatnie już dzisiaj poważnie różnią się od tego rodzaju "środków lat 40-tych i 50-tych naszego stulecia."^{13/}

Założenie prowadzenia działań bojowych z zastosowaniem wyłącznie konwencjonalnych środków walki nie wyklucza przeistoczenia się ich w wojnę jądrową. Stąd też wszelkie warianty ewentualnych działań bojowych rozpatrywane i ćwiczone są w sytuacjach stałego zagrożenia uderzeniami broni jądrowej.^{14/}

10/ Podstawę tego twierdzenia stanowi osobista, prawie 20-letnia praktyka w pionie operacyjno - rozpoznawczym oraz 80 % ankietowanych oficerów.

11/ Ostatni artykuł o luzowaniu znalazłem w Myśli Wojskowej Nr 2 i 6 z 1957 r.

12/ Patrz: przypisy - pkt. 4.

13/ Patrz: przypisy pkt. 1 - c, d, e.

14/ ... zagrożenia, którego wizja paraliżuje nie tylko wolę działania, ale i myślenia, a o której z taką pasją pisze M. Michalski w "Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej".

Bardziej realistyczne spojrzenie na charakter przyszłej wojny przywróciło rangę wielu zaniedbanym w latach 60-tych przedsięwzięciom bez których nie jest możliwe organizowanie i prowadzenie działań konwencjonalnych, a nawet i niekonwencjonalnych. Typowymi przykładami są tu problemy obrony przeciwpancernej, przełamania, uzyskiwania przewagi w siłach i środkach konwencjonalnych, tworzenia zgrupowań lądowo-powietrznych, rajdowych, manewrowych i uderzeniowych oraz - luzowania wojsk.

x

Mając na uwadze możliwości przeistaczania się walki konwencjonalnej w jądrową, jak również występowanie jednej i drugiej obok siebie, należy podkreślić, że działania bojowe będą zawsze prowadzone w warunkach ciągłego zagrożenia "wymianą uderzeń nuklearnych i to dosłownie w każdej sytuacji oraz dowolnym czasie." ^{15/} W tych warunkach czynnik przestrzeni staje się stałym elementem bezpieczeństwa i manewru, co znalazło swoje odbicie w normach taktyczno-operacyjnych i w rozmachu działań bojowych. Kilkakrotnie większe - w porównaniu do okresu II wojny światowej - rejony i pasy działania wojsk stwarzają korzystniejsze warunki przestrzenne do ewentualnego luzowania wojsk.

Gdyby wyraźnie wydzielić problematykę organizacji i prowadzenia działań bojowych w warunkach użycia wyłącznie broni konwencjonalnej - odrzucając stałe zagrożenie uderzeń jądrowych - luzowanie można by rozpatrywać na zasadach celu,

15/ Płk. prof. dr K. Nożko: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej. ASG. Warszawa-Rembertów 1977, s. 29.

warunków i sposobów, w jakich organizowano i prowadzono je w okresie drugiej wojny światowej. Uczynić tego nie można z wielu względów polityczno-militarnych. Poza tym, ewentualne współczesne konwencjonalne działania bojowe będą nie prostą eskalacją form i metod działań bojowych okresu drugiej wojny światowej, lecz eskalacją w sensie rozmachu działań, którego podstawę stanowią rosnące możliwości ogniowe i manewrowe współczesnych jednostek bojowych, jak i stała gotowość przejścia do działań z użyciem broni masowego rażenia. Zatem za nowe elementy w prowadzeniu współczesnych działań konwencjonalnych uznać należy szersze odcinki i pasy działania jednostek, głębsze zadania bojowe, większą ilość elementów ugrupowania bojowego, konieczność rozśrodkowania wojsk i większe możliwości przełamania obrony nieprzyjaciela z marszu na kierunkach. Skupiania sił i środków na odcinkach przełamania - główny element konwencjonalnych działań zaczepnych - dokonuje się pod osłoną ogniowego przygotowania ataku i po przełamaniu przedniej rubieży obrony nieprzyjaciela przechodzi się w rozśrodkowane działanie /na kierunkach/.

Istotę działań zaczepnych bez użycia broni jądrowej obok rozpoznania, uderzenia, rozbijania i niszczenia sił nieprzyjaciela będą stanowić: manewr wojskami zarówno podczas zbliżania się do nieprzyjaciela, jak i na polu walki i bitwy w celu kolejnego niszczenia zgrupowań wojsk nieprzyjaciela, dążenia do potęgownia siły uderzenia na decydujących kierunkach, wyjście na skrzydła i tyły, przenoszenie działań na nowe kierunki i zapewnienie wykonania celu operacji w najkrótszym czasie i kosztem najmniejszych strat. ^{16/}

Manewr wojskami to nie tylko uderzenie czołowe, oskrzydlenie i obejście, ale również: przegrupowanie wojsk - zmiana dotychczas istniejącego ugrupowania oddziału czy związku; odtwarzania odwodów

lub drugich rzutów; przeniesienie wysiłku działań na nowy kierunek lub nowy rejon; "spotęgowanie wysiłku"; i "zamiany lub wzmocnienia wojsk pierwszego rzutu, które utraciły zdolność bojową".^{17/}

Powyższe przedsięwzięcia w okresie drugiej wojny światowej realizowano w drodze wykorzystania - użycia - świeżych sił i odwodów lub rezerw taktycznych i operacyjnych lub w drodze przegrupowania wojsk będących w styczności z nieprzyjacielem poprzez luzowanie^{18/} najczęściej.

We współczesnych działaniach bojowych, z użyciem konwencjonalnych środków walki, nie widać innych sposobów realizacji celów przegrupowania wojsk będących w styczności z nieprzyjacielem - jak w drodze luzowania.

Oczywiście przegrupowanie nie zawsze musi być dokonywane w drodze luzowania. Doświadczenia wojenne, rozumna i logiczna interpretacja zasad organizacji i prowadzenia działań bojowych z uwzględnieniem współczesnej nauki i techniki wojennej wskazują, że luzowanie jako "zastępowanie w walce jednych oddziałów przez drugie" miało i może mieć miejsce tam, gdzie w grę wchodzi zamiana wojsk wraz z przejęciem dotychczasowego zadania bojowego wojsk luzowanych przez wojska luzujące. Tak wstępnie można by określić istotę definicji luzowania. A zatem można stwierdzić, że w warunkach prowadzenia działań bojowych przy użyciu konwencjonalnych środków walki luzowanie może mieć miejsce i współcześnie.

Celem luzowania, może być zamiana - zastępowanie - wojsk w walce w ramach przegrupowania

17/ Projekt "Regulaminu Walki Sił Zbrojnych" ASG 1977 s. 145 oraz Biuletyn Informacyjny Nr 4 /109/ z 1972 r. s. 53 oraz hasło "luzowanie" w Słownik terminów wojskowych. MON. 1958 s. 110.
18/ Patrz: wnioski końcowe w tomie I.

pododdziałów, oddziałów i związków, stanowić ono może jeden ze sposobów przegrupowania wojsk będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.^{19/}

Istotę i charakter działań bojowych z użyciem broni jądrowej określają: możliwości powstawania olbrzymich - nieporównywalnych z żadną walką konwencjonalną - strat fizycznych i skutków psychologicznych oraz przedsięwzięcia i zabiegi stosowane w celu odtwarzania zdolności bojowej wojsk utraconej wskutek uderzeń jądrowych. Mając to na uwadze istotą działań bojowych oddziałów i związków - poza wykorzystaniem skutków własnych uderzeń jądrowych, rozbicia ocalałych sił nieprzyjaciela, pokonania stref skażeń i zniszczeń - będzie przygotowanie i realizowanie przedsięwzięć i zabiegów związanych z likwidacją skutków uderzeń bronią masowego rażenia i odtwarzaniem gotowości bojowej wojsk, najczęściej - z równoczesnym prowadzeniem walki.

Odtwarzanie zdolności bojowej wojsk obejmuje szereg przedsięwzięć, wśród których wyróżnia się takie jak: "okresową zmianę zajmowanych rejonów", zamianę "lub wyprowadzenie /wojsk - ZW/ z walki".^{20/} Przedsięwzięcia te podyktowane są możliwościami masowych porażen i strat od uderzeń broni jądrowej. Przy czym straty te wyrażają się nie tylko w liczbie zabitych i rannych /okaleczonych/, lecz przede wszystkim w liczbie porażonych promieniowaniem przenikliwym, które w bardzo krótkim czasie pozbawia ludzi /żołnierzy/ zdolności bojowej,^{21/} a ponadto podczas wybuchów ładunków jądrowych rozszczepialnych występuje promieniotwórcze skażenie terenu. Dodając do czynników rażenia w postaci fali

19/ Patrz: przypisy - pkt. 7.

20/ Regulamin Walki Sił Zbrojnych PRL 1963 r. paragraf: 107, 120, 459 oraz "Wostanowienie bojesposobnosti..." Wyd. Moskwa - Akademia Frunzego. 1975 s. 8, oraz ... "Regulamin Służby Polowej". Min. Spr. Wojsk. O. 8. Warszawa 1921 s. 234.

21/ Patrz: przypisy pkt. 2 - a, b, c, d.

uderzeniowej i promieniowania przenikliwego czynnik porażen światlnych wzroku i powstania pozarów oraz porażen słuchu i zaburzen psychicznych ludzi - otrzymujemy obraz stanu porażen różnorodnych o zarazem jednoczesnych, porażen - które w różnym stopniu, czasowo i trwale eliminują określone elementy ugrupowania bojowego z walki wskutek utraty przez nie zdolności bojowej.

Utrata zdolności bojowej przez wojska - element lub elementy ugrupowania bojowego - jest równoznaczna z niemożliwością wykonywania przez nie postawionych zadań bojowych. A zatem wojska, które utraciły czasowo lub trwale zdolności do wykonania zadań bojowych muszą być zamienione i wyprowadzone z walki, lub też - muszą zmieniać skażone - aktualnie zajmowane rejony lub pozycje aby uniknąć skażeń promieniotwórczych.

Każda zamiana lub wyprowadzenie wojsk z walki, wiąże się z koniecznością zmiany dotychczasowego ugrupowania oddziału czy związku, a zatem - z przegrupowaniem.

Zamiana wojsk w walce, to przecieź nic innego jak luzowanie. Wyprowadzenia wojsk z walki możemy również dokonać poprzez zluzowanie ich na dotychczasowej rubieży lub w rejonie ich walki.

Stąd też już na wstępie można stwierdzić, że w walce, w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej luzowanie może mieć miejsce, i że jego celem będzie zamiana wojsk, które czasowo lub trwale utraciły zdolność do wykonania zadań bojowych, lub - którym pobyt w terenie skażonym zagraża utratą zdolności bojowej.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno w warunkach prowadzenia działań bojowych z użyciem broni jądrowej, jak i przy użyciu tylko konwencjonalnych środków walki luzowanie może mieć miejsce.

22/ Potwierdzają to również przykłady z ćwiczeń wojsk armii NATO i UW lat 70-tych, ale o nich w dalszej części pracy.

1. 3. CELOWOŚĆ LUZOWANIA WOJSK W ŚWIETLE WYBRANYCH SYTUACJI TAKTYCZNO-OPERACYJNYCH.

1. 3. a. W natarciu

Przejście wojsk do natarcia może nastąpić z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem lub z rejonów wyjściowych położonych w głębi oraz z rejonów alarmowych lub nawet - bezpośrednio z miejsc stałej dyslokacji jednostek. Natarcie może się rozpoczynać i być prowadzone w warunkach użycia i bez użycia broni jądrowej.

Przejście wojsk, znajdujących się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, z obrony do natarcia, nawet niezależnie od tego czy będzie lub nie używana broń jądrowa - najczęściej poprzedzić może ich "przegrupowanie i luzowanie",^{23/} w ten bowiem m. in. sposób może powstać nowe ugrupowanie bojowe, w tym wypadku - zaczepne.

Wojska mogą się znaleźć w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem wskutek załamania się natarcia, zamierzonej lub wymuszonej obrony. Ich ugrupowanie - rozmieszczenie sił i środków w terenie - z reguły nie będzie odpowiadało zasadom ugrupowania wojsk w natarciu. Ugrupowanie obronne w zależności od rodzaju i formy obrony oraz warunków terenowych może być płytkie, "rozciągnięte" na szerokim froncie, a wysiłek wojsk w obronie może nie zawsze pokrywać się z kierunkiem przyszłego natarcia. Stąd też w celu uzyskania przewagi na planowanym kierunku natarcia, oddziały i związki taktyczne przechodzące do natarcia z obrony - z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem - będą zmuszone dokonać przegrupowania. Celem tego przegrupowania może być: odtworzenie drugiego rzutu

^{23/} Biuletyn Informacyjny 4 /109/72, s. 77, 78.

lub silniejszego odwodu; zagęszczenie sił i środków na odcinkach natarcia, szczególnie na odcinku przełamania. ^{24/}

Cel ten na szczeblach taktycznych z reguły osiąga się kosztem sił i środków pododdziałów i oddziałów broniących kierunków i rejonów o znaczeniu drugorzędnym, pomocniczym, w drodze zwiększenia ich rejonów obrony oraz zmiany podporządkowania przydzielonych czołgów, artylerii i innych środków niezbędnych do wykonania natarcia. Tak więc, przegrupowanie wojsk w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem w drodze ich zamiany lub podmiany to nie tylko ruch wojsk po "linii prostej lub krzywej" wykazywany na mapach strzałkami i kreskami, ^{25/} lecz szereg czynności organizacyjno - technicznych związanych z przekazaniem i przyjęciem określonych sił i środków, przemieszczanych na kierunek i odcinek natarcia, oraz terenu pozostającego do obrony lub mającego służyć jako podstawa wyjściowa do natarcia, jako rejon stanowisk ogniowych lub punktów dowodzenia. Najważniejsze jednak - to przekazanie i przyjęcie zadań bojowych wojsk luzowanych. Luzowanie, dla wojsk luzujących, może stanowić zasadniczą czynność warunkującą wykonanie zadania bojowego, zaczepnego lub obronnego. Szczególnym tego przykładem było luzowanie wojsk radzieckich przez 2 AWP nad Nysą Łużycką.

W okresie drugiej wojny światowej dla 1 i 2 AWP przegrupowanie wojsk, będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, było zasadniczym sposobem odtwarzania odwodów, przenoszenia wysiłków wojsk, zdobywania przewagi nad nieprzyjacielem. W tym ciągłym przegrupowywaniu wojsk luzowanie było nieodłącznym i z reguły pierwszym przedsięwzięciem.

24/ Patrz: szkic nr 1, 1a, do T. II-go Rozdz. 1-go.
25/ Tamże.

Tak było w walkach nad Wisłą, na "Wale Pomorskim", nad Bałtykiem i Nysą Łużycką,^{26/} w oddziałach i związkach polskich, armii radzieckiej,^{27/} aliantów oraz w jednostkach armii hitlerowskiej. W armii hitlerowskiej, szczególnie w ostatnim roku wojny, luzowanie wojsk było zasadniczym sposobem "zdobywania" odwodów, przegrupowywania wojsk w celu przeniesienia wysiłków i wykonywania zwrotów zaczepnych.^{28/}

W szeregu przeprowadzonych ćwiczeń taktycznych i operacyjnych w szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk, w jednostkach i w uczelniach wojskowych poprzez przegrupowania wojsk, będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, odtwarza się odwody i drugie rzuty, przenosi się wysiłek i osiąga przewagę na określonym kierunku, z obrony przechodzi się do natarcia. W ramach tego przegrupowania bardzo często występuje potrzeba luzowania wojsk. Niestety - jest ono z reguły rozgrywane bardzo aplikacyjnie,^{29/} ćwiczące wojska są przeważnie po luzowaniu, dowództwa i sztaby dysponują niezbędnymi odwodami, a wojska ćwiczące są fizycznie i technicznie "niezmordowane".

Brak problematyki luzowania w opracowaniach taktycznych jest najczęściej tłumaczony przez ich autorów brakiem czasu programowego na tak błahe zagadnienie. Niektórzy wręcz twierdzą, iż nie zaistnieje potrzeba luzowania.^{30/} Na szczęście upartych nie jest dużo, a praca moja i tych niewielu ma przekonać o potrzebie trzeźwego spojrzenia na omawianą problematykę.

26/ Patrz: przykładowo szkice do T. I.

27/ Patrz: przypisy - pkt. 8

28/ Patrz: przypisy - pkt. 8 i 10.

29/ Patrz: przypisy - pkt. 11

30/ Tamże.

Przejściem wojsk do natarcia z rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem nazywamy nie tylko przejście z obrony do natarcia po przegrupowaniu, lecz również przejście wojsk do natarcia "po podejściu z głębi i po luzowaniu" z zajęciem rejonu wyjściowego w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem luzując wojska broniące się.

31/

32/

Zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, a szczególnie podstaw wyjściowych do ataku, przez pododdziały pierwszego rzutu natarcia, było i jest z wielu względów bardzo korzystne. Umożliwia ono pododdziałom pierwszego rzutu dokładne zapoznanie z terenem przyszłych działań, z przebiegiem przedniego skraju umocnień obronnych i systemem ognia, co w warunkach konieczności przełamania obrony nieprzyjaciela bez użycia broni masowego rażenia - nie będzie wyjątkiem.

Zapoznanie się z systemem obrony nieprzyjaciela na jego przedniej - czołowej rubieży obrony, ma decydujące znaczenie dla zorganizowania ataku, którego sukces decyduje o przełamaniu obrony w ogóle.

W działaniach bojowych w warunkach stałego zagrożenia użyciem broni jądrowej, a nawet w wypadku jej użycia przez wyższy szczebel dowodzenia - w odniesieniu do pododdziałów pierwszego rzutu ataku z podstaw w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem - działanie pododdziałów w ataku na przełamanie obrony nieprzyjaciela będzie miało podobny charakter do przełamania z okresu II wojny światowej. To jednak nie upoważnia do wprowadzania - drogą luzowania - na podstawy wyjściowe do ataku

31/ Wybrane zagadnienia z taktyki. Insp. Szkol. MON, 1972, Biuletyn Informacyjny Nr 4 /109/ 72 r. s. 50.

32/ Taktyka Ogólna. Podręcznik MON, 1968.

33/ Patrz: przypisy - pkt. 12.

34/ Biuletyn Informacyjny. Nr 4, s. 26.

całych współczesnych batalionów i pułków, które różnią się tym od swoich poprzedników, że ich wojska nie chodzą pieszo, lecz poruszają się na transporterach, że w swoim składzie posiadają czołgi, artylerię samobieżną na podwoziu gąsiennicowym oraz inne pojazdy bojowe. Najogólniej rzecz biorąc, marsz współczesnego pułku można usłyszeć z odległości 10 km, pułku piechoty z okresu drugiej wojny światowej 1-2 km, a pieszo żołnierze mogli cicho i skrycie dojść i zająć podstawy wyjściowe do ataku 200-150 m przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciela. Podczas działań w okresie drugiej wojny światowej mogły więc całe pułki wchodzić na podstawy wyjściowe do natarcia i ataku z bezpośredniej styczności, nie będąc zauważeni przez nieprzyjaciela.

Współczesny pułk, a nawet batalion, ze względu na posiadane przez nieprzyjaciela środki rozpoznania, może mieć duże trudności w zlurowaniu całością swych sił i środków wojsk w styczności z nieprzyjacielem i zajęciu podstaw wyjściowych do natarcia i ataku. Chodzi więc o to, żeby na luzowanie w takiej sytuacji i potrzebie spojrzeć po nowemu, uwzględniając niezaprzeczalną korzyść wprowadzenia pododdziałów na rubież ataku, a jednocześnie - żeby nie zdemaskować ruchu pozostałych sił i środków przygotowujących się do natarcia.

Wyjściem z dylematu jest metoda wprowadzania na rubież ataku nie całych batalionów i pułków, lecz tylko części sił, tj. kompanii i batalionów pierwszego rzutu natarcia, które w noc przed atakiem luzują pododdziały pierwszego rzutu obrony, zapoznają się z terenem, przeszkodami i zaporami przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciela, obiektami ataku i dotychczasową działalnością bojową nieprzyjaciela.

Dobrze zorganizowane wprowadzenie pododdziałów pierwszego rzutu natarcia na podstawy wyjściowe do ataku, zlurowanie wojsk obrony, ma oprócz

wspomnianych zalet i tę, że zluzowane pododdziały mogą być użyte do działań w innym miejscu i czasie. Odejście luzowanych pododdziałów można wykorzystać również w celu dezorientacji nieprzyjaciela co do własnych zamiarów.

Wymienionych korzyści, tak w stosunku do nacierających, jak i będących w obronie wojsk, nie da się osiągnąć w wypadku przyjęcia metody ataku z marszu bez zajmowania podstaw wyjściowych i luzowania wojsk.

Przejście wojsk do natarcia z marszu z rejonów wyjściowych położonych w głębi 40-60 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela ma ustrzec wojska w okresie organizacji natarcia od uderzeń artylerii lufowej i raketowej nieprzyjaciela. Rejony wyjściowe w takiej odległości nie zabezpieczają już dzisiaj wojsk od uderzeń rakiet taktycznych, a nawet niektórych typów artylerii raketowej. ^{35/} Można więc przypuszczać, że rejony wyjściowe wojsk do natarcia mogą być bardziej oddalone, a ich wielkość powiększona o dodatkowe rejony zapasowe. Jeżeli nawet dzięki dużemu oddaleniu rejonów wyjściowych do natarcia, rozśrodkowaniu wojsk i dobremu maskowaniu uda się uniknąć uderzeń ogniem rakiet taktycznych nieprzyjaciela, to w czasie przemarszu wojsk z rejonów wyjściowych położonych w głębi na rubież wejścia do walki - natarcia uderzeń tych trudno będzie uniknąć, nic i nikt pewności przemarszu w zamierzonym ugrupowaniu nie zagwarantuje.

Na drogach marszu o długości 60 i więcej km, w czasie 3-5 godzin marszu, może zaistnieć wiele zdarzeń i sytuacji, które spowodują konieczność zmiany ugrupowania marszowego, przedbojowego i bojowego wojsk przechodzących do natarcia. Możliwości obezwładnienia

35/ Donośność rakiet taktycznych z ładunkami jądrowymi wzrosła do 120 km, np. rakiety "LANCE" prod. USA raketowy system ognia salwowego na odległość 60 km prod. RFN.

wojsk na podejściach do rubieży wejścia do walki i pozbawienia ich zdolności bojowej do natarcia są ze strony nieprzyjaciela bardzo duże. ^{36/}

Z groźby obezwładnienia pierwszych rzutów, i zerwania przez to natarcia, wynikła konieczność wykorzystywania drugich rzutów i odwodów do zmiany obezwładnionych wojsk i przejęcia ich zadań bojowych. ^{37/} Oczywiście obezwładnienie pierwszych rzutów może mieć miejsce również w toku samego natarcia, te jednak przypadki omówię w dalszej części pracy.

Rola drugich rzutów i odwodów we współczesnej walce wzrosła więc o nowe treści zadań bojowych, treści wynikłe z ewentualnego użycia broni masowego rażenia, z możliwości pozbawienia zdolności bojowej pierwszych rzutów natarcia w bardzo krótkim czasie i - w związku z tym - potrzeby wykorzystania drugich rzutów i odwodów do zamiany obezwładnionych wojsk i rozpoczęcia lub rozwinięcia natarcia. W tym wypadku zamiana wojsk jest pierwszą i zamierzoną czynnością, podczas gdy - zgodnie z zasadą wykorzystania drugich rzutów i odwodów w natarciu - zamiana wojsk na rubieży wejścia drugich rzutów do walki lub bitwy może być następstwem rozwinięcia przez nie natarcia, jak gdyby "produktem ubocznym", nieplanowanym, nie wiążącym się z przejęciem zadań wojsk zamienianych. Gdy jednak wprowadzamy do walki lub bitwy drugie rzuty lub odwody, stawiając im jako część pierwszą zadania przejęcia zadań bojowych wojsk pierwszego rzutu, zamiany ich i przejścia do natarcia, mamy do czynienia z planowanym - zamierzonym luzowaniem wojsk. W tym przypadku - w czasie przechodzenia do natarcia z rejonów wyjściowych położonych w głębi. ^{38/}

36/ Jednym ładunkiem jądrowym o mocy 10 KT można obezwładnić siły żywe odkryte na pow. 16 km², w czołgach - na pow. 4 km². Przy ładunku jądrowym 20 KT powierzchnia obezwładnienia zwiększa się 1,5 - 2 razy. Jedną salwą baterii wyrzutni raketowych 110 mm, przy zastosowaniu pocisków typu kasetowego, można obezwładnić siły żywe i środki ogniowe na powierzchni 80-100 ha.

37/ Biuletyn Informacyjny 4 /109/ 72r. s. 65, 53, 102.

38/ Patrz: szkic nr 2 i 2 a do t. II Rozdz. 1.

Sytuacji, w których nastąpić może obezwładnienie wojsk pierwszego rzutu jeszcze przed rubieżą ich wejścia do walki, w warunkach użycia broni masowego rażenia może być wiele i co do tej kwestii - nie ma sprzeciwów. Również nie ma "opornych" taktyków w kwestii użycia drugich rzutów lub odwodów do zamiany obezwładnionych wojsk pierwszego rzutu. Taki manewr wojskami jest teoretycznie i praktycznie stosowany w szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk. Nie udało mi się jednak odnaleźć w dokumentach bojowych-szkoleniowych pisemnego sformułowania w treści zadań bojowych dla drugiego rzutu, aby ten, wchodząc do walki, miał "zluzować wojska pierwszego rzutu na odcinku x-y lub kierunku x - y" i przejść do natarcia w pierwszym rzucie z zadaniem: realizowanym dotychczas przez luzowane wojska lub nowym, którego realizacja zapewniałaby zluzowanie wojsk pierwszego rzutu i kontynuację natarcia.

Z reguły w szkoleniowej dokumentacji bojowej /szkolenia taktycznego i operacyjnego wojsk/ w treści zadań dla drugich rzutów lub odwodów spotykamy sformułowania takiego typu: "w wypadku obezwładnienia wojsk..." - "pierwszego rzutu - "przejąć do natarcia w pierwszym rzucie i wykonywania zadania..." - obezwładnionego pododdziału, oddziału czy związku pierwszego rzutu natarcia; lub - w toku przechodzenia do natarcia - "przejąć do działania w pierwszym rzucie i wykonywać zadania bojowe..." - n-tych wojsk pierwszego rzutu.

Wiadomo, że pierwsze rzuty natarcia z zasady otrzymują siły i środki wzmocnienia i wsparcia, a drugie rzuty lub odwody takowego nie otrzymują, że utrata zdolności bojowej przez pierwszy rzut natarcia nie oznacza utraty zdolności bojowej w ogóle przez wszystkie siły pierwszego rzutu, że część

sił pierwszego rzutu - w tym środki wzmocnienia i wsparcia - może, powinna i będzie wykorzystywana przez wchodzący do walki drugi rzut lub odwód. Czy zatem wystarczy dla drugiego rzutu - w treści zadania do zamiany obezwładnionego pierwszego rzutu - powiedzieć: "przejsć do działania w pierwszym rzucie i wykonać zadanie n-tego oddziału czy pododdziału pierwszego rzutu" ? Twierdzą, że nie ..., ponieważ przejście z drugiego rzutu do działań w pierwszym rzucie, w pasie i na kierunku obezwładnionego pierwszego rzutu wiąże się z wykonaniem szeregu przedsięwzięć natury organizacyjno-bojowej, do których należy zaliczyć:

a/ wymianę informacji w zakresie sytuacji drogowo-manewrowej;

b/ uzgodnienie czasu, miejsca i sposobu przejścia tych sił i środków, które ewentualnie z drugim rzutem przejdą do natarcia;

c/ organizację regulacji ruchu dla wojsk wchodzących do pierwszego rzutu;

d/ wymianę informacji i przejęcie dokumentacji bojowej w zakresie współdziałania i dowodzenia wojskami pierwszego rzutu;

e/ wymianę informacji w zakresie miejsc i sposobu pokonania zapór przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciela.

Oczywiście organizacja i realizacja powyższych przedsięwzięć nie będzie rozpoczynała się w tym wypadku od podstaw, bo te będą już miały swoje odbicie w rozkazach i dokumentach okresu organizacji natarcia, ale po uderzeniach jądrowych, w czasie ruchu wojsk pierwszego rzutu do rubieży ataku, sytuacja i położenie wojsk mogą ulec zmianom nie przewidzianym w planach organizacji natarcia. A zmiany te będą wymagały zluźnienia wojsk pierwszego rzutu, które wskutek obezwładnienia nie będą mogły wykonać swoich zadań bojowych lub będą mogły je wykonać tylko częściowo. 39/

I chociaż w takiej sytuacji i położeniu wojsk przekazanie i przyjęcie zadań bojowych nie odbywa się protokólnie, drugie rzuty bowiem i odwody są przygotowywane na taką ewentualność a czas nie pozwala na pisemne formalności - bo ogniowego przygotowania natarcia i ataku nie da się już z reguły odwołać - to jednak idea i cel takiego manewru siłami i środkami wyraża treść i istotę luzowania - przejęcia zadania bojowego, w ruchu, "poprzez natarcie" świeżych sił.

"W natarciu wprowadzenie drugich rzutów realizuje się z zasady, na głównym kierunku uderzenia, w celu potęgowania wysiłków i utrzymania przewagi nad nieprzyjacielem w siłach i środkach, rozwinięcia walki /operacji/ i zamiany wojsk pierwszego rzutu, które utraciły zdolność bojową..., a także dla zajęcia obrony w głębi /ugrupowania bojowego wojsk - ZW/ w wypadkach przerwania się nieprzyjaciela" /i groźby rozbicia wojsk pierwszego rzutu - ZW/. 40/

Wyrazem manewru siłami i środkami - wojskami - w natarciu są nie tylko nowe treści zadań bojowych, ale i nowe sposoby wykonania tych zadań, wymagające przegrupowania wojsk, a w jego ramach wprowadzenia do walki drugich rzutów i odwodów, których pierwszą częścią zadania bojowego może być zluzowanie wojsk pierwszego rzutu, które utraciły zdolność bojową. Utrata zdolności bojowej wojsk jest wynikiem nie tylko poniesionych przez nie strat w sile żywej i sprzęcie bojowym, lecz bardzo często skutkiem zmęczenia fizycznego i psychicznego ludzi, braku amunicji, paliwa, którego czasowo nie można dostarczyć, jak również zagrożenia ludzi /jednostek/ utratą zdolności bojowych wskutek następstw wywołanych czynnikami rażenia broni jądrowej.

Jeżeli zdajemy sobie sprawę z faktu, iż każda przerwa w natarciu daje nieprzyjacielowi nowe

40/ Sowietskaja Wojennaja Encykłopedija. T. II s. 37-38. Moskwa 1976 /tłumaczenie własne/ oraz Zbiór prac ASG 1/55/ z 1972 r. s. 54.

szanse przeciwdziałania, to oczywiście jest konieczność przenoszenia wysiłków wojsk, manewru środkami walki i zaopatrzenie po to, aby utrzymać ciągłość i wysokie tempo działań co osiągnąć można - m. in. - przez luzowanie wojsk w ruchu, np. przez natarcie luzujących wojsk.

W przykładach historycznych w wielu sytuacjach znajdujemy potwierdzenie, że luzowanie wojsk było zasadniczym elementem, etapem przegrupowania wojsk - będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem - w celu zmiany ugrupowania, odtworzenia odwodów i odtwarzania zdolności bojowej jednostek. Wspomnę chociażby luzowania pododdziałów i oddziałów 1 AWP nad Wisłą po nieudanym jej forsowaniu w rejonie Dęblina i Puław przed operacją "warszawską" czy też na Wale Pomorskim, gdzie niemal każdą decyzję do odtworzenia odwodów czy zorganizowania taktycznych zgrupowań uderzeniowych poprzedzały luzowania wojsk.

Przykładów współczesnych ze szkoleń taktyczno-operacyjnych dowództw, sztabów i wojsk, w których by rozgrywano - czy też ćwiczą - luzowanie wojsk jest niewiele, a te które są, nie dają pełnego obrazu luzowania. Wybrałem więc takie przykłady - sytuacje taktyczno-operacyjne, w których powinno - moim zdaniem - być zorganizowane i przeprowadzone luzowanie wojsk, i takie sytuacje, w których luzowanie wojsk musiało być dokonane, pomimo że przełożeni wojsk luzujących ani luzowanych nie o wykonaniu tych czynności nie powiedzieli.

Przykład 1 - luzowanie "poprzez natarcie drugiego rzutu."

Nieprzyjaciel w celu załamania natarcia ^{41/} 12 i 13 dywizji oraz przygotowania przeciwuderzenia wykonał szereg uderzeń jądrowych małego kalibru, w wyniku których obie dywizje utraciły zdolność bojową do

41/ Epizod z ćwiczeń nr 306. ASG WP 1977 r.
szkiec nr 3, t. II rozdz. 1.

kontynuowania natarcia.

14 dywizja, zgodnie z decyzją - ćwiczących - do operacji zaczepnej, wchodzi do bitwy zza lewego skrzydła 12 dywizji na kierunek najkrótszej drogi do planowanego desantu powietrznego.

Analiza położenia i sytuacji wojsk 12 i 13 dywizji, a szczególnie: przewidywane skutki uderzeń jądrowych nieprzyjaciela; konieczność wykorzystania skutków uderzeń broni jądrowej strony nacierającej; konieczność wykorzystania powodzenia na styku obu dywizji; dążność do załamania przeciwwuderzeń nieprzyjaciela z ruchu - poprzez natarcie, wyraźnie wskazują, a nawet narzucają decyzję, ażeby 13 dywizję wprowadzić do bitwy nie na planowanym zawczasu kierunku, lecz na styku 13 i 12 dywizji.

W treści zadania dla 14 dywizji należałoby przykładowo określić: "wejść do bitwy z rubieży: a - b, w kierunku: x - y - z, z marszu - poprzez natarcie, zluzować 52 i 46 pułk, rozbić nieprzyjaciela przed frontem natarcia i uderzeniem z marszu odeprzeć przeciwwuderzenie nieprzyjaciela. Przejąć armijną artylerię i środki przeprawowe z 13 dywizji. "

Takie wykorzystanie drugiego rzutu w tym wypadku 14 DPanc, zawiera w swym zamyśle nie tylko zgodność i zasadność taktyczno-operacyjnego użycia drugiego rzutu /14 DPanc/ w natarciu, ale i stwarza warunki do zorganizowania likwidacji skutków uderzeń jądrowych w wojskach pierwszego rzutu, uwalniając je od bezpośredniej walki z nieprzyjacielem w drodze luzowania "poprzez natarcie". Wprowadzając 14 dywizję na lewym skrzydle 12 dywizji, takich korzyści nie uzyskanoby i oczywiście luzowania by tam nie było, chociaż de facto 48 pułk zostałby uwolniony od bezpośredniej walki z nieprzyjacielem.

Przykład 2 - "luźowanie przez natarcie i obronę."

Pierwszy rzut natarcia, wskutek zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela, wspartego bronią masowego rażenia, został poważnie obezwładniony a jego opór nie rokuje nadziei na szybkie załamania natarcia nieprzyjaciela na tym kierunku. ^{42/}

Wprowadzenie drugiego rzutu do walki na kierunku kontrataku nieprzyjaciela, choć nie jest zgodne z decyzją dowódcy do natarcia i doprowadza do czołowego zderzenia drugiego rzutu z kontratakami nieprzyjaciela, ma tę przewagę nad inną decyzją użycia drugiego rzutu, że: daje dużą pewność załamania kontrataku nieprzyjaciela w krótkim czasie; daje szansę utrzymania i wykorzystania opanowanego terenu przy lewej linii rozgraniczenia; ratuje pierwszy rzut przed ewentualnym roz biciem go przez nieprzyjaciela, a z chwilą powodzenia natarcia drugiego rzutu wojska - byłego - pierwszego rzutu mogą stanowić odwód lub drugi rzut.

Zasadność takiej decyzji jest podyktowana głównie tym, że wprowadzając do walki jedne siły, za ich pomocą można nie tylko wdrzeć się w głąb obrony nieprzyjaciela, rozbić jego siły na określonej rubieży i kierunku. lecz również nie dopuścić do roz bicia własnych sił w określonym rejonie, ba - za "jednym zamachem" odtworzyć można odwód lub drugi rzut. Takie korzyści daje luźowanie w natarciu, co w tym wypadku wykorzystano.

Podobnie i w innym wypadku - sytuacji taktyczno-operacyjnej /patrz - szkic 4a/ drugi rzut wykorzystano zgodnie z decyzją powziętą przed natarciem - do odparcia kontrataku nieprzyjaciela

metodą kombinowaną, która może gwarantować nie tylko załamanie kontrataku nieprzyjaciela, lecz również - a może przede wszystkim - daje szansę ocalenia sił oddziału "x" przed ich rozbiciem, odzyskania ich do odwodu i stworzenia warunków do likwidacji skutków uderzeń jądrowych.

W obu przykładach, gdyby nawet w zadaniu wprowadzenia drugiego rzutu do walki ani słowem nie wspomniano nic o luzowaniu, to faktycznie będzie ono miało miejsce. Dowódca drugiego rzutu w jednym i drugim wypadku dokona wymiany informacji z dowódcą pierwszego rzutu, zorganizuje współdziałanie i dowodzenie, kolejno przez elementy rozpoznawcze, ubezpieczenie i ugrupowania bojowego, przejmie zadania walki z nieprzyjacielem od wojsk pierwszego rzutu, słowem - zluzuje je poprzez walkę - natarcie.

W obu przykładach - sytuacjach - nowa decyzja do zorganizowania i wprowadzenia do walki drugiego rzutu wymaga, aby w treści jego zadania bojowego wyraźnie określić: gdzie, kogo i jak zluzować, i co od luzowanego przejąć. Wówczas dla dowódcy odwodu lub drugiego rzutu jasną staje się sprawa zmiany decyzji co do jego użycia, a obu dowódców - luzowanego i luzującego - zobowiązuje to do przekazania i przyjęcia zadania bojowego - istoty luzowania oraz współdziałania w okresie luzowania i przyjmowania pododdziałów artylerii, inż-sap. i innych /patrz: szkic nr 4 b/.

Te przypadki luzowania w toku natarcia ilustruję kilkoma szkicami z uwagi na to, że ten sposób luzowania - moim zdaniem - może mieć szerokie zastosowanie na współczesnym polu walki.

Przykład 3 - wykorzystania wojsk drugich rzutów do
luzowania wojsk o niskim stanie zdolności
bojowej.

Historia wojen zna wiele przykładów, gdzie tak oddziały, jak i związki operacyjne z powodu braku amunicji i paliwa nie tylko, że nie były zdolne do prowadzenia działań bojowych, ale były bite i uciekały z pola walki, pozostawiając technicznie sprawny sprzęt bojowy lub niszcząc go, aby nie został wykorzystany przez nieprzyjaciela. ^{43/}

Ażeby nie dopuścić do tak krytycznej sytuacji, celowo jest - jeżeli oczywiście nie ma możliwości i warunków uzupełnienia materiałowego - luzować w walce wojska, którym wskutek wyczerpania materiałowego grozi rozbicie, zaprzestanie natarcia, opuszczenie opanowanego rejonu lub "uduszenie się" własnym powodzeniem po wdarciu się w głąb ugrupowania bojowego nieprzyjaciela z zerowym stanem amunicji i paliwa.

Sytuacja taka dotyczyć może nie tylko wojsk lądowych, lecz i powietrzno-desantowych, które poprzez natarcie wojsk lądowych mogą być zluzowane, jak to miało miejsce pod Arnhem w 1944 roku. ^{44/} Liczenie na zdobycie benzyny okazało się w wielu wypadkach wojennych zgubne. ^{45/}

43/ Brak paliwa uniemożliwił Paulusowi uruchomienie 200 czołgów niezbędnych do podjęcia samodzielnego przedarcia się z okrążenia pod Wołgogradem /Stalingradem/, stąd też uderzenie deblokujące grupy pancernej Mansteina. Armia gen. Fattona na skutek braku paliwa zmuszona była przerwać natarcie przed Renem. Gen. Rommel z braku paliwa niszczył czołgi w Afryce. W operacji Wiślańsko-Odrzańskiej 2 APanc. gw. na 16 dni natarcia czekała w sumie 5 dni na mps, a 4 APanc. - 6 dni.

W wojnie izraelsko-arabskiej brak amunicji i wody był przyczyną klęski wielu jednostek, które w drodze luzowania być może - byłyby uratowane.

44/ Fr. Skibiński: Osztuce wojennej, op. cit. s. 233, 237.

45/ Tamże, s. 272.

Ciekawym przykładem, jaki miał miejsce w ćwiczeniach taktyczno-operacyjnych w ASG WP /szkic nr 5/, jest zluzowanie pułku czołgów - działającego w pierwszym rzucie - przez natarcie /pułku zmechanizowanego/ drugiego rzutu. Otóż pułk czołgów wskutek przewlekłych i uporczywych walk z aktywnym nieprzyjacielem do tego stopnia zużył amunicję i paliwo, że zaczął tracić zdolność bojową i zawisła nawet groźba iż może być rozbity przez nieprzyjaciela.

Niewdając się w obszerną analizę tej konkretnej sytuacji, podkreślić wypada, że w drodze takiego użycia drugiego rzutu i zastosowania luzowania poprzez natarcie, "rozbito" nieprzyjaciela w rejonie włamania, wyrównano front obrony i odzyskano pułk czołgów. Trudno o inny sposób, który by dał te same rezultaty.

Pomyślne wykonanie zadania przez wprowadzony do walki drugi rzut nie mogło rzecz jasna być wykonane bez wspólnej wymiany informacji bojowych przez obu dowódców pułków, bez zorganizowania współdziałania i dowodzenia, słowem - bez przekazania zadania przez pułk czołgów i przyjęcia tego zadania przez pułk zmechanizowany. Czynność ta na pewno musiała być dokonana przez obu dowódców pułków, jednak przełożeni - ćwiczący oficerowie - "palców w tym nie maczali", a przynajmniej na papierze nie pozostawili śladu luzowania. Czyżby tego nie dostrzegali w "wielkiej operacji" jaką rozgrywali? Czyżby ta słuszna decyzja miała uzasadnienie w podświadomości? A może po prostu tej czynności zamiany wojsk w walce nie umieli nazwać i świadomie przemilczeli, licząc na mądrość podwładnych.

Przykład 4 - luzowania jednostek wyczerpanych
długotrwałym działaniem.

Zasada ciągłości działań bojowych wymaga - a środki ogniowe transportu zabezpieczają - prowadzenia działań dniami i nocą, na całą głębokość zadań bojowych, a przede wszystkim w wysokim tempie. Zasady walki w konkretnej sytuacji realizują jednak przede wszystkim ludzie, a wykorzystanie środków walki zależy właśnie od ich fizycznych, psychicznych, umysłowych i duchowych możliwości.

Mając na uwadze rozmach współczesnych działań bojowych, a przede wszystkim tempo natarcia i głębokość zadań bojowych, jako kryterium możliwości fizycznych wojsk lądowych uważa się wytrzymałość fizyczną i psychiczną żołnierzy-kierowców wozów bojowych, w szczególności mechaników-kierowców czołgów. Specjaliści twierdzą, że kierowca może dziennie pracować 10-12 godzin przy drążkach sterowania. Resztę czasu należy przeznaczyć na odpoczynek /5-6 godzin/, na spożycie posiłków /1,5-2 godziny/ i około 4-5 godzin na obsługiwaniu czołgu. ^{46/}

Przyjmując powyższe dane i uwzględniając możliwe średnie tempo działań /15-20 km/godz./, można założyć, iż kierowca-mechanik może w ciągu 10-12 godzin przejechać 210 km. ^{47/}

Jeżeli do fizycznego wysiłku żołnierza - kierowcy dodamy obciążenie psychiczne towarzyszące współczesnej walce, to otrzymamy jeszcze większe osłabienie jego możliwości bojowych. Aby więc zapewnić ciągłość działań bojowych w "przyzwoitym" tempie i dużej aktywności, utrzymać wysoką dynamiczność walki, wojskom trzeba umożliwić regenerację sił fizycznych i odprężenie psychiczne. A tego można będzie - między innymi - dokonać poprzez luzowanie walczących wojsk w ramach ich przegrupowywania w natarciu lub obronie.

46/ Czołgi i wojska pancerne. MON - BWW 1972 s. 327
oraz Zeszyt naukowy 2/9/76 r. ASG.

47/ Wyliczenia te potwierdzają ćwiczenia doświadczalne przeprowadzone w POW w 1966 roku.

Każdy dowódca od najniższego szczebla dowodzenia powinien być na bieżąco zorientowany w zakresie kondycji fizyczno-bojowej swoich żołnierzy, a wyżej-jednostek. Przejawy zmęczenia żołnierzy z reguły ujawniają się w postaci: zasypiania - pomimo dużej decybelizacji pola walki /strzały, wybuchy, grzmoty, warkot itp./;

- wypadków czołgowych i samochodowych z winy stępionej reakcji kierowców;
- niezdiscyplinowania;
- odmowy wykonania poleceń wskutek przemęczenia;
- słabego reagowania żołnierzy na podniesiony głos a nawet krzyki;
- zaniedbań sanitarno-higienicznych w odniesieniu do żołnierzy jak i w wozach bojowych;
- zaniedbań w obsłudze technicznej sprzętu bojowego i konserwacji broni.

Nasilenie ww. zjawisk może szybko doprowadzić do wyższego etapu rozprężenia dyscypliny bojowej, kończącego się odmową rozkazu, obojętnością i paniką.

Jeden z uczestników drugiej wojny światowej tak opisuje swoje samopoczucie w stanie krańcowego zmęczenia po walkach: "Opanowało mnie zmęczenie i obojętność na wszystko, nawet śmierć stała mi się obojętna... Rozumiałem, że samopoczucie to było wynikiem nadmiernego napięcia nerwowego...".^{48/}

Technika i człowiek to dwa dialektyczne czynniki walki zbrojnej. Istnienie potężnej techniki wojennej zwiększa jeszcze bardziej rolę człowieka w walce. Jest to nadal czynnik główny, decydujący o przebiegu i wyniku wojny.^{49/}

48/ płk dr L. Kuleszyński. "Myśl Wojskowa" Nr 3/78.

Patrz przypisy pkt. 13.

49/ Żołnierz i wojna. MON. 1973, s. 222.

Technika bojowa gwarantuje wysokie tempo działań bojowych, głębokość i dynamiczność walki pod warunkiem sprawnego wykorzystania jej przez ludzi-żołnierzy. Kierowanie techniką, jej obsługiwanie, spieszenie się i ładowanie piechoty do transporterów, prowadzenie ognia z wozów bojowych, obciążenia psychiczne ludzi po pewnym czasowym i przestrzennym okresie nieustannej walki wyczerpują siły fizyczne i możliwości bojowe żołnierzy do tego stopnia, że zajdzie konieczność zamiany ich w walce ^{50/} z luzowania. Po pierwsze - po to, aby kontynuować wykonywanie zadań bojowych, a po drugie, aby zmęczonym walką ludziom zapewnić warunki na zregenerowanie sił i doprowadzenie techniki do stanu pełnej sprawności bojowej. ^{51/}

W swojej praktyce liniowej nie raz spotykałem się, w czasie ćwiczeń z wojskami ze zjawiskiem przemęczenia żołnierzy pododdziałów ćwiczących i osobistym przemęczeniem. Stąd śmiem twierdzić, że jeśli w porę nie nastąpi z luzowanie - lub jak kto woli: zamiana, wymiana, podmiana - to stan osobowy może znaleźć się w takim krytycznym momencie, który zmusi do czasowego przerwania aktywnych działań.

Przestrzeń, którą 10 lat temu pokonałem wraz ze swoją ćwiczącą dywizją zmechanizowaną w ciągłym natarciu, jest w moim przekonaniu do dzisiaj wyczynem na miarę związku powietrzno-desantowego. Oni - odległość do celu pokonali w ciągu 2 godzin lotu, my - w "natarciu, pościgu, z forsowaniem, nękaniem z powietrza i ziemi" - odległość tę pokonaliśmy w ruchu ciągłym, bez zamiany; z luzował nas sygnał "Odbój" - koniec ćwiczeń. To nie dowcip ani żart, - to fakt, którego nie można powielać, tak jak nie można powielać ataku na samochodach

50/ Tamże str. 11.

51/ W bitwie pod Kurskiem, ciągłość "tłuczenia" czołgami w obronę radziecką hitlerowcy zapewniali sobie przez manewr pojedynczymi czołgami i pododdziałami, polegający na zamianie czołgów i pododdziałów w walce oraz regenerację sił załóg i remonty wozów bojowych, których dokonywano przez czołówki techniczne i bojowe ratując czołg i załogę przed ostatecznym rozbiciem.

ciężarowych w ślad za uderzeniami broni jądrowej. Nieliczenie się z fizycznymi możliwościami ludzi-żołnierzy, stawianie zadań ponad siły żołnierza, pododdziału czy związku, bez uwzględnienia potrzeby i możliwości zamiany wojsk w walce - zluźnienia walczących wojsk, może w konsekwencji doprowadzić do niewykonania zadań bojowych lub - łatwego rozbicia wojsk przemęczonych walką. A nie ma jednostek nie zastąpionych, tak jak i nie ma ludzi - sztabów - nie zastąpionych. Luźowanie w odniesieniu do stanu osobowego sztabów też spełnia swój cel.

Przykład 5 - luźowania jednostek wyczerpanych
fizycznie i psychicznie walką.

Broń masowego rażenia, której nieprzyjaciół może użyć w ewentualnej przyszłej wojnie, nie tylko może zabijać natychmiastowo lub niszczyć organizmy żywe z godziny na godzinę i z każdym dniem, ale także oddziałuje na psychikę żołnierzy, powodując: stany napięcia, zmniejszenie odporności psychicznej; zamieszanie wśród żołnierzy; zachwianie zdolności bojowych, a nawet panikę.^{52/} Stany zachwiania i napięcia żołnierzy mogą powstać w wyniku wyolbrzymionych ich wyobrażeń o skutkach uderzeń broni jądrowej, o tym czy grozi napromieniowanie organizmu.

"Żołnierze wieku atomowego - pisał burżuazyjny psycholog K. Schmidt - będą odczuwali eschatologiczny strach przed końcem świata; przeciwnikiem żołnierza będzie już nie człowiek, lecz strach przed nieuchronnym wydarzeniem o charakterze nadprzyrodzonym!"^{53/} Inaczej - zwieźlej - będzie

52/ Żołnierz i wojna, op. cit., s. 12.

53/ Tamże, s. 202. Eschatologia - w religiach i niektórych systemach filozoficznych - ogół poglądów traktujących o przeznaczeniu i celu ostatecznym świata, o losach pośmiertnych człowieka.

to najprawdopodobniej uczucie totalnej bezsiły.

W wojnie raketowo-jądrowej szczególnie silnie będą oddziaływały bodźce wzrokowe, jak: niespodziewane - nagłe promieniowanie świetlne, dym i pył, grzmot, huraganowy podmuch, olbrzymie ciśnienie na narządy słuchu. Zdaniem psychologów wielu ludzi po przeżyciu uderzenia jądrowego będzie wymagało specjalnego podejścia, ponieważ przeżyty wstrząs, szok wywołać mogą odrętwienie, obojętność, bezruch, co w odniesieniu do wojska oznacza utratę zdolności bojowych.

W toku walki, natarcia czy obrony, w warunkach wojny z użyciem broni masowego rażenia jednostkom nieraz wypadnie pokonywać strefy skażeń, a nawet walczyć przez określony czas w rejonie skażonym. Czas przebywania wojsk w rejonie skażonym lub okres dalszej walki żołnierzy, którzy otrzymali wyższe niż dopuszczalne dawki napromieniowania, nie może być długi. Wojska dotknięte czynnikami rażenia broni jądrowej będą traciły zdolności bojowe do wykonania zadań; kontynuowania tych zadań będą musiały się podjąć inne siły - drugie rzuty, odwody podciągane z głębi lub nawet sąsiednie - stykowe jednostki.

Jeżeli więc dowódca dostrzeże objawy, które mogą leżeć u podstaw niekorzystnych zmian w zakresie zdolności bojowej żołnierzy i całej jednostki, nie może się on wahać z decyzją wycofania ich z walki. Nie może się bać zmienić zadania drugiemu rzutowi lub odwodowi i za ich pomocą luzować wojska, które tracą zdolność bojową.

Manewr luzowania wojsk "sparalizowanych" czynnikami psychiczno-promiennymi uderzeń broni jądrowej winien być realizowany przede wszystkim poprzez walkę wojsk luzujących - natarcie lub obronę określonej rubieży. Należy zapewnić wojskom luzowanym przestrzenne i czasowe warunki do przekazania

bezpośredniej walki z nieprzyjacielem - przekazania i przyjęcia zadania bojowego - oraz zorganizowania likwidacji skutków uderzeń jądrowych.

Cel walki w głębi obrony nieprzyjaciela realizuje się głównie przez manewr ogniem i wojskami - przez wprowadzenie drugich rzutów i odwodów do walki. Jest to oczywiście nie przypadkowe i chaotyczne, lecz zgrany system uruchomiony na podstawie ustnych, pisemnych i graficznych planów współdziałania. Pamiętać jednak należy, iż "istotna różnica między organizacją współdziałania w minionych wojnach, a ewentualną wojną współczesną polegać będzie na tym, że współcześnie nie można opierać się na organizacji współdziałania przyjętej na początku. Współczesną walkę /.../ cechować będzie manewrowość i dynamiczność, a tym samym możliwość częstych a nawet gwałtownych zmian sytuacji bojowej /.../. Z tego względu zachodzić będzie często potrzeba /.../ zmiany zadań bojowych." ^{54/}

Zmiana zadania bojowego to nie tylko zmiana celu, czasu i przestrzeni w treści zadania wykonawcy, to również, a niekiedy przede wszystkim zmiana wykonawcy zadania, które w swej treści i formie musi być kontynuowane. Taki jest sens luzowania w natarciu i nie tylko w natarciu. Taki jest sens i cel wykorzystania drugich rzutów i odwodów w natarciu a więc nie tylko do rozwinięcia natarcia, lecz i do luzowania tych sił, które utraciły zdolność bojową do wykonania powierzonych im zadań lub którym grozi rozbicie, lub utrata zdolności bojowej. A takich sytuacji - jak wykazano - może być wiele. ^{55/} Jeszcze innym, pozytywnym aspektem wykorzystania drugich rzutów i odwodów do luzowania w natarciu i "poprzez natarcie" jest szansa odtworzenia nowego odwodu z wojsk

54/ B. Chocha, J. Kaczmarek: Doktryna wojenna. ASG WP. Warszawa - 1970 s. 238.

55/ Patrz: przykłady na szkicu nr 2, 3, 4.

zluzowanych, co na pewno nie jest sprawą drugorzędną.

Naturalnie nie chodzi o "szastanie" drugim rzutem lub odwodem, o zmianę zadań bojowych i planów walki tylko dlatego, że w którymś ogniwie ugrupowania bojowego nastąpiło czasowe zachwianie dyscypliny walki. Chodzi o sytuacje, w których luzowanie wojsk przyniesie dwie podstawowe korzyści: a/ skuteczne kontynuowanie walki, b/ warunki do odtworzenia zdolności bojowej luzowanych i /lub/ odtworzenia odwodu dowódcy. W tym aspekcie nie można być ślepo przywiązanym do zadań zawczasu postawionych drugiemu rzutowi - do decyzji i planu jego wykorzystania - tylko z tej przyczyny, że tak się zaplanowało, że takie są reguły jego użycia /które współczesność zmienia - ZW/, że wreszcie luzowanie w natarciu nie jest - jak dotąd "zaparagrafowane".

Pomijanie problemu luzowania w natarciu, a nawet luzowania w ogóle co zaobserwowałem wśród taktyków, niepokoi, bo jest wyrazem zrutynizowania i obawy "wychylenia się" poza to, ^{do} co tej pory się ćwiczy. 56/

1. 3. b. W obronie.

Przejsie do obrony może nastąpić w styczności i bez styczności z nieprzyjacielem, na normalnym lub szerokim froncie obrony, w warunkach stosowania lub niestosowania broni masowego rażenia. Do obrony wojska mogą również przechodzić w toku natarcia, kiedy zostaną zatrzymane silnym przeciwdziałaniem aktywnej obrony nieprzyjaciela, a dalsze ich natarcie staje się niemożliwe lub niecelowe.

Obrona może być działaniem wymuszonym przez stronę przeciwną lub działaniem zamierzonym. 57/

56/ Utwierdziły mnie w tym rozmowy, wyniki ankiet oraz przegląd opracowań metodycznych ćwiczeń taktycznych.

57/ Armia radziecka wiosną 1943 r. celowo przeszła do obrony w rejonie Kurska i Orła chociaż były tam dostateczne siły do natarcia. Chodziło jednak o celowe wykrwawienie dywizji hitlerowskich, po czym przejście do natarcia. I tak się stało.

Doświadczenia wojenne wskazują, że luzowanie w obronie miały miejsce w wielu sytuacjach i z reguły odbywały się w ramach przegrupowywania wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem - jak to miało miejsce np. nad Wisłą w rejonie Dębłina i Fuław, przed operacją "Warszawską" oraz nad Nysą Łużycką - lub też w ramach rotacji i zamiany pododdziałów i oddziałów - bez zmiany ich ugrupowania - które wymagały odpoczynku po długim przebywaniu na pozycjach obserwowanych i ostrzeliwanych przez nieprzyjaciela, jak to miało miejsce np. nad Wisłą przed operacją "Warszawską", gdzie działania obronne 1 AWP trwały od listopada 1944 roku do połowy stycznia 1945 roku.

Luzowanie w obronie, w ramach przegrupowywania wojsk - jak wykazują badane ćwiczenia i manewry wojsk - i współcześnie może mieć miejsce, wiele bowiem badanych sytuacji taktyczno-operacyjnych wskazuje, że z reguły tam, gdzie z obrony przechodzono do natarcia, dokonywano przegrupowywania wojsk, a w jego ramach szeregu luzowań, podczas których zamieniano i wyciągano do odwodów i drugich rzutów wojska - przeznaczone do natarcia. Pozostającym w obronie - luzującym - poszerzano odcinki i pasy obrony o taką wielkość, jaką zajmowały wojska luzowane.^{58/} Mowa tu o typowych luzowaniach "na pozycjach", których przykładów znaleźliśmy w historii wiele /szczególnie w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego/. Współcześnie jednak ze względu na wysoki stopień zmechanizowania piechoty i poważne problemy związane z ukryciem wojsk, luzowanie tego typu jest znacznie trudniejsze. Pokonanie tych trudności wiąże się ze sporym wkładem potencjału organizacyjnego i czasu, a ponieważ omawiany sposób zamiany wojsk nie należy do zakresu głównej problematyki szkolenia dowództw, sztabów i wojsk, jest on realizowany - jak dotąd aplikacyjnie. Czy słusznie? Jestem przekonany że nie, i służę przykładami.

58/ Patrz: szkic nr 1 i 1 a.

Obrońca może być działaniem wymuszonym przez silny opór, uderzenia ogniowe lub wojsk nieprzyjaciela. W takiej sytuacji nacierający może być "skazany" na przejście do obrony w bardzo ograniczonym czasie, a zatem najczęściej w terenie nie zawsze dogodnym do obrony i w takim ugrupowaniu, w jakim nacierał. W kolejnej fazie działań, np. po odparciu uderzenia lub ustaniu oddziaływania ognia nieprzyjaciela, broniący się będzie musiał dokonać przegrupowania w celu np. odtworzenia odwodu lub drugiego rzutu, uporządkowania ugrupowania lub też wyprowadzenia pododdziałów pierwszego rzutu porażonych bronią jądrową.^{59/} Takie przegrupowania nie mogą odbyć się bez luzowania wojsk. Najlepszą sytuacją będzie oczywiście taka, gdzie jest ono dokonywane w toku walki. Jest ono bowiem wówczas zabezpieczone w ramach istniejącego zabezpieczenia działań bojowych, a wszelkie zmiany wojsk są dobrze maskowane ogólnym ruchem i walką.

Powodów do luzowania wojsk w obronie może być i poza koniecznością stosowania go w ramach przegrupowywania - wiele. W warunkach użycia broni jądrowej wojska mogą być porażone jej czynnikami i przejść do obrony^{59/} w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem - w stanie wysokiego stopnia utraty lub groźby utraty w krótkim czasie zdolności bojowej do dalszej walki. Siłą rzeczy wojska te, porażone ponad dopuszczalną dawkę napromieniowania,^{60/} muszą być zamienione - zluzowane przez inne pododdziały i wyprowadzone z walki, albowiem pełnych zabiegów specjalnych dotyczących tak ludzi, jak i sprzętu nie sposób dokonać w strefie bezpośredniej obserwacji i ognia nieprzyjaciela. Innym jeszcze przykładem konieczności luzowania wojsk w obronie może być taka sytuacja, w której wojska zmuszone zostały przejść do obrony w terenie skażonym środkami promieniotwórczymi lub chemicznymi, a przebywanie w nim grozi utratą ich zdolności bojowej w krótkim czasie.

59/ Patrz: szkic nr 6.

60/ Patrz: Przypisy - pkt. 2-d.

W pierwszym i drugim wypadku /porażenie ludzi i skażenie terenu/ oczywiście najłatwiej byłoby przeprowadzić luzowanie wojsk w sytuacji, gdy nieprzyjaciel wcześniej przeszedł do obrony, lub gdy natarcie jego zostało załamane. Wówczas luzowanie wojsk można przeprowadzić "poprzez obronę na pozycjach", naturalnie na pozycjach obronnych luzowanych wojsk, czyli sposobem starym lecz zastosowanym w nowych warunkach. Sposób ten, opisany w przykładach historycznych oraz w sytuacji luzowania wojsk przed natarciem, polega na przekazaniu zadań i rejonu walki przez wojska luzowane i przyjęciu tych zadań i rejonu przez wojska luzujące, oczywiście w sytuacji bojowej stabilnej, pozycyjnej.

Inaczej musi przebiegać luzowanie wojsk wtedy, kiedy pododdziały, które muszą być zluzowane, znajdują się w terenie - na pozycji - w strefie pełnej obserwacji wzrokowej i bezpośredniego ognia nieprzyjaciela, lub też - kiedy porażenie wojsk nastąpiło w toczącej się walce obronnej.

Moje przemyślenia dotyczące sytuacji, w której zachodzi konieczność zluzowania wojsk porażonych lub narażonych na porażenie promieniotwórcze na pozycjach, w strefie obserwacji wzrokowej i bezpośredniego ognia nieprzyjaciela, prowadzą do wniosku, iż takie luzowanie najkorzystniej realizować nowym sposobem - metodą "zmiany struktury obrony".^{61/} Metoda ta polega na tym, że wojska luzujące zajmują i przygotowują pozycję obronną na rubieży rozmieszczenia drugorzutowych /odwodowych/ pododdziałów luzowanych. To ogólnie, a szczególnie - na rubieży możliwej do zajęcia bez narażenia wojsk luzujących na obserwację wzrokową i bezpośredni ogień nieprzyjaciela.

61/ Patrz: szkic nr 9.

Pozycja wojsk luzujących staje się pierwszą pozycją i nowym przednim skrajem obrony. Jej oddalenie od przedniego skraju wojsk luzowanych - determinowane jest koniecznością i możliwością wsparcia ogniem bezpośrednim wycofywanych - luzowanych wojsk przez wojska luzujące rozmieszczone w głębi. Przedni skraj wojsk luzowanych obsadzają siły ubezpieczeń bojowych wojsk luzujących. Dalej następuje przekazanie i przyjęcie zadań i rejonu działań oraz organizacja odejścia pododdziałów luzowanych. Po odejściu pododdziałów luzowanych mamy nowy przedni skraj obrony i pozycje ubezpieczeń bojowych - lub pozycję przednią. ^{62/}

Na prowadzenie luzowania wojsk w toku walki obronnej, w jej ruchu i rozwoju, niewiele można przytoczyć bojowych przykładów historycznych. Po pierwsze - regulaminy walki sprzed II w. ś. i obowiązujące w czasie wojny nie przewidywały luzowania podczas walki obronnej. Po drugie - w badanych przeze mnie dokumentach bojowych z działań 1 i 2 A WP w okresie II w. ś. nigdzie wyraźnie takiego luzowania nie opisano.

Niemniej jednak zestawienie faktów z sytuacji - dokumentów bojowych, przeczytanej literatury pamiętnikarskiej i fachowo-wojskowej oraz skojarzenie ich związków pozwoliło autorowi na stwierdzenie faktu, że luzowania w walce obronnej miały i mogą mieć miejsce. Np. podczas prowadzenia walki obronnej o załamanie natarcia nieprzyjaciela wojska pierwszego rzutu obrony mogą doznać tak poważnych strat, że nie będą w stanie utrzymać kolejnych rubieży obrony, a dalsza ich walka bez udzielenia pomocy lub ich zamiany w walce, grozi im całkowitym rozbiciem. Taka sytuacja - moim zdaniem - wytworzyła się pod Lenino, ^{63/} kiedy 1 pp z natarcia przeszedł do obrony z wielkimi stratami i musiał być zluzowany przez 3 pp, który częściami sił wchodził na jego rubież obrony i przejmował jego zadania obronne.

62/ Biuletyn Informacyjny nr 3 /108/ z 1972 r. s. 11
63/ Patrz: szkic "A" do t. I.

Było to luzowanie przeprowadzone w walce obronnej poprzez przejście wojsk luzujących do obrony na rubieży wojsk luzowanych.

Taka sytuacja może mieć miejsce we współczesnych warunkach kiedy możliwości stron zadawania strat w sile żywej i sprzęcie bojowym są niewspółmiernie większe. Wojska pierwszego rzutu obrony mogą - np. wskutek obezwładnienia ich przez nieprzyjaciela bronią masowego rażenia - znaleźć się w takiej sytuacji, że niezamienienie ich w walce - niezluzowanie - może doprowadzić do ich całkowitego rozbicia a w "najlepszym" wypadku - do utraty przez nie fizycznej i psychicznej zdolności bojowej, oznaczającej w walce to samo co straty.

Przykład na szkicu nr 8 ilustruje sytuację, w której oddział pierwszego rzutu obrony nie tylko, że nie jest w stanie wykonać kontrataku, ale i zatrzymać nieprzyjaciela na kierunku jego uderzenia. Wyczekiwanie na dogodne warunki do wykonania kontrataku przez Wyższy szczebel może w konsekwencji doprowadzić do rozbicia oddziału pierwszego rzutu i utraty znacznego terenu w krótkim czasie. Rozsądną zatem wydaje się decyzja, aby przez szybkie wprowadzenie do obrony świeżych sił załamać natarcie nieprzyjaciela, utrzymać broniony teren /rubież, rejon/ i - przejmując zadania obronne od porażonych wojsk - uwolnić je od walki i stworzyć im warunki wyjścia z rejonów porażenia. Jest to przykład podobny do tego spod Lenino, lecz różniący się rodzajem porażenia wojsk i oczywiście tym, że tego etapu walki pod Lenino jej uczestnicy ani historycy nie określili jako luzowanie w natarciu czy w obronie.

Warunki sytuacyjne i terenowe nie zawsze pozwolą na zluzowanie wojsk w walce obronnej na rubieży ich bezpośredniej walki. Obezwładnione pododdziały pierwszego rzutu mogą cofać się do tyłu prostopadle do linii frontu lub w bok od kierunku porażenia i uderzenia nieprzyjaciela. W takich sytuacjach - warunkach - najbardziej celowo jest przeprowadzić luzowanie wojsk

pierwszego rzutu sposobem "poprzez obronę w głębi". Oczywiście obronę świeżymi siłami - z odwodu lub drugiego rzutu.

W przykładzie z ćwiczeń operacyjnych /szkie nr 7/, w sytuacji odpierania przeciwwuderzenia nieprzyjaciela sposobem z miejsca - obronnie, zdecydowano: w celu niedopuszczenia do rozbicia oddziału pierwszego rzutu i załamania natarcia nieprzyjaciela - przejść do obrony drugim rzutem za ugrupowaniem bojowym porażonych wojsk pierwszego rzutu obrony, wspólnie z wojskami luzowanymi załamać natarcie nieprzyjaciela, przejąć z nim walkę i uwolnić - zluzować - wojska porażone.

Jest to przykład podobny do faktu historycznego z luzowania pododdziałów radzieckich przez 5 pp /2 DP/ w działaniach bojowych w rejonie wschód WRZOSOWO.^{64/} Luzowanie to określiłem jako luzowanie "poprzez obronę w głębi". Uważam, że nazwa ta będzie również adekwatna do tego typu luzowań na współczesnym polu walki. Potwierdza to wiele badanych przeze mnie sytuacji z ćwiczeń, a m. in. i ta /szkie nr 10/, gdzie luzowaniem "poprzez obronę w głębi" uratowano pułk czołgów przed rozbiciem przez nieprzyjaciela. Pułk ten, wskutek braków amunicji i paliwa, nie był w stanie przeciwstawić się silnemu natarciu nieprzyjaciela. Pułkiem zmechanizowanym, w terenie dogodnym do obrony, przejęto walkę z nieprzyjacielem, uwolniono pułk czołgów, który szybko odtworzył zdolność bojową i stał się "kułakiem" pancernym w ręku dowódcy związku.

W działaniach obronnych bardzo często występuje sytuacja, kiedy drugi rzut - a jest nim z reguły oddział lub nawet związek pancerny - po pomyślnym wykonaniu kontrataku znajdzie się w pierwszym rzucie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Po załamaniu się natarcia nieprzyjaciela zachodzi konieczność odzyskania czołgów z powrotem do drugiego rzutu lub odwodu. Można to zrobić oczywiście w drodze zluzowania ich.

64/ Patrz: szkic nr 9 do t. I.

Podczas ćwiczeń taktycznych w Centrum Doskonalenia Oficerów, na zajęciach grupowych w terenie, luzowanie w takiej sytuacji przeprowadzaliśmy dwoma sposobami. Pierwszy polegał na tym, że pułk czołgów, który po wykonaniu kontrataku jeszcze za dnia przeszedł do obrony, ^{65/} w nocy luzowany był przez pododdziały, które uprzednio broniły się na tej pozycji. Naturalnie sposobem trochę tradycyjnym "na pozycjach". Po zajęciu obrony przez pododdziały piechoty w szykach bojowych czołgów, te ostatnie pod osłoną nocy odchodziły do tyłu w następujący sposób: czołgi z pierwszej linii bojowej odchodziły od razu do tyłu w rejony zbiórek kompanii oddalone 3-5 km od przedniego skraju obrony; następnie po upływie około 2 godzin, opuszczały stanowiska ogniowe czołgi drugiej linii obrony - kompanii czołgów - i szły w rejony zbiórek kompanii, po czym wszystkie kompanie odchodziły w rejon ześrodkowania pułku.

Innym sposobem luzowania pułku czołgów znajdującego się w omawianej wyżej sytuacji, było luzowanie go przez pododdziały piechoty, które uprzednio broniły się na przedniej pozycji, ale z tą różnicą, że wchodziły one na uprzednio bronioną rubież - pozycję - wraz z czołgami kontratakującymi. Czyli pododdziały wyparte ze swoich pozycji przez nieprzyjaciela wracały na nie z powrotem razem z kontratakiem, biorąc w nim udział. Oczywiście jest to możliwe wówczas, gdy pododdziały wyparte z pierwszej pozycji obrony są na tyle silne, że bezpośrednio z obrony mogą wziąć udział w kontrataku.

W obu przedstawionych wyżej wypadkach luzowane czołgi odchodziły do tyłu pododdziałami w różnym czasie i kierunkach. Taki sposób luzowania jest korzystny m. in. dlatego, że poprzez jednoczesny ruch do przodu wojsk kontratakujących - luzowanych i wojsk, które powstrzymywały natarcie nieprzyjaciela,

65/ Patrz: szkic nr 11.

maskuje się wejście luzujących na pozycję - rubież luzowania oraz zyskuje się tyle czasu, ile trzeba by było na oddzielne zorganizowanie i wprowadzenie wojsk luzujących na pozycję luzowania.

Ten sposób luzowania wojsk w zależności od tego, kiedy luzujący wchodzi na pozycję luzowania, można nazwać "luzowaniem na pozycjach" - jeżeli luzujący przystępują do luzowania po wykonaniu zadania przez kontratak - lub "luzowaniem poprzez natarcie", jeżeli luzujący - dotychczas broniący się - idą do przodu na uprzednio zajmowaną pozycję obrony razem z wojskami kontratakującymi. Innym jeszcze sposobem luzowania wojsk w walce obronnej może być luzowanie "poprzez natarcie" "typowe" dla działań zaczepnych i opisane w rozdziale 1. 3. a. Najbardziej wymownym, z wielu przebadanych ćwiczeń, jest przykład z ćwiczenia "Operacja obronna armii", ^{66/} gdzie w sytuacji, w której pułkowi czołgów z powodu braku amunicji i paliwa groziło rozbicie i utrata czołgów, zdecydowano: wprowadzić do walki pułk drugiego rzutu i uderzeniem czołowym rozbić nieprzyjaciela przed frontem obrony pułku czołgów; uwolnić pułk czołgów od bezpośredniej walki i odzyskać dogodną do obrony rubież o 6 km w przodzie. Oczywiście i w tym wypadku, tego sposobu uwolnienia pułku czołgów od walki i zamiany wojsk w walce - nie nazwano luzowaniem. Ot po prostu - uratowano pułk. Ale przecież można było ten pułk również uratować wzmacniając jego obronę w drodze podesłania dodatkowych sił czy środków, można było również nie uderzać pułkiem z drugiego rzutu, lecz przejść nim do obrony i poprzez nią przejąć walkę od pułku czołgów. Zdecydowano jednak inaczej: uderzyć i poprzez natarcie zamienić w walce pułk czołgów. Za taką decyzją przemawiał argument czasu - szybko pomóc pułkowi, i argument uderzenia - przez co szybko uwolniono pułk od bezpośredniej walki

66/ Patrz: szkic nr 5 do t. II.

i odzyskiwano wszystko to, co przeciwnik w tym rejonie opanował: siły, środki i teren. Naturalnie, aby uderzenie to miało powodzenie, stworzono odpowiednią przewagę na kierunkach. Dodać należy, że uderzenie pułkiem z drugiego rzutu, nie było kontratakami w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ: nie był to planowany ani rejon, ani kierunek kontrataku; siły kontrataku uderzały i nacierały "samotnie" i czołowo /bez pomocy wojsk obrony/.

Używanie - do luzowania wojsk w obronie części lub w całości sił drugiego rzutu lub odwodu może mieć miejsce i uzasadnienie w wielu innych sytuacjach.

W warunkach ewentualnego użycia na przyszłym polu walki broni neutronowej w ugrupowaniach bojowych obrony - i nie tylko - mogą powstać rejony, a nawet obszary, w których zachowa się wysoki stan sprawności uzbrojenia i sprzętu pancernego, zaś w sile żywej mogą powstać tak dotkliwe straty fizyczne i psychiczne,^{67/} że w krótkim czasie wojska porażone będą pozbawione zdolności bojowej do działań, naruszone zostanie ugrupowanie bojowe i system ognia. Aby odtworzyć te elementy zdolności i gotowości bojowej wojsk, należy wprowadzić w miejsce wojsk porażonych - wojska nie porażone.^{68/} Porażeń tego typu mogą doznać wszystkie rodzaje wojsk i służb. Nie tylko wojska zmechanizowane i pancerne, lecz również artyleria, wojska raketowe, inżynieryjno-saperskie i inne. A zatem luzowanie - zamiana czy też wymiana - wojsk może dotyczyć wszystkich rodzajów wojsk i służb biorących udział w walce i odnosić się nie tylko do całych pododdziałów i oddziałów /sił i środków/, lecz wyłącznie do siły żywej - ludzi, którzy mogą być żywi, ale do walki martwi.

67/ Patrz: Przypisy - pkt. 2 a, b, c.

68/ H. Godleś. Likwidacja skutków uderzeń broni jądrowej przeciwnika w natarciu /.../. ASG. Warszawa 1978 s. 36.

A jak takie luzowanie prowadzić?

Na podstawie przemyśleń wielu sytuacji "bojowych" z "użyciem" broni masowego rażenia, wnioskuję, że:

- luzowania obsługi, załóg, sekcji itp. należałoby prowadzić - dokonywać - w miejscu ich walki /przebywania/;

- należałoby zamieniać - luzować, całe załogi, obsługi lub inne elementy organizacyjne, np: dowództwa i sztaby wojsk, ale do tego trzeba by posiadać etatowe pododdziały zapasowe /rezerwowe/ o różnej specjalności wojskowej, lub luzować tylko tych najbardziej poszkodowanych członków załóg, obsługi i innych ogniw, ale do tego również należałoby posiadać etatowe pododdziały zapasowe, składające się z żołnierzy różnych specjalności; ^{69/}

- luzowania te można przeprowadzać pieszo, na środkach transportowych lądowych i powietrznych, np. za pomocą śmigłowców;

- luzowania tego typu, prowadzone w miejscu porażenia wojsk, muszą być bojowo zabezpieczone na lądzie i z powietrza;

- luzowanie - zamiana dowództw i sztabów wojsk - jest już częściowo rozwiązane w drodze organizowania zapasowych punktów dowodzenia i składów osobowych dowództw i sztabów. Dalszym krokiem w tym kierunku jest szkolenie kadry w ramach planu zamienności funkcji dowódczych i sztabowych.

Najbardziej adekwatną nazwą dla tego typu luzowań w ogniskowych miejscach porażenia ludzi bronią neutronową jest moim zdaniem - ze względu na wielkość organizacyjną i ilościową porażonych stanów osobowych - "luzowanie załogowe".

69/ W związkach taktycznych armii NATO, znajdują się etatowe bataliony zapasowe, których głównym zadaniem - jak się wydaje - jest właśnie zamiana porażonych wojsk i uzupełnianie stanów osobowych pododdziałów linionych.

x

x

x

Oddział lub związek "działający w pasie przesłaniania po wykonaniu zadania przechodzi z reguły do drugiego rzutu /odwodu/, zaś z drugiego rzutu po wykonaniu kontrataku lub przeciwuderzenia może znaleźć się w pierwszym rzucie, natomiast /oddział lub związek - ZW/ pierwszego rzutu może być w toku bitwy /walki/ przesunięty do drugiego rzutu /odwodu/ lub na inny kierunek działania". ^{70/}

W tym manewrowaniu wojskami wyraźnie uwidacznia się przejmowanie walki z nieprzyjacielem, uwalnianie od niej innych wojsk, zamiana wojsk, a więc - luzowanie w toku walki.

Tymi kilkoma zdaniem i teoretycznymi pragnę nie tyle podkreślić rangę tej formy, ile skierować uwagę na organizację i prowadzenie opóźniania metodą tzw. "szufladkowania". "Szufladkowanie" to przecież nic innego jak zamiana jednych pododdziałów przez drugie w walce, uwalnianie od walki jednych a angażowanie drugich pododdziałów. I jakbyśmy tego nie nazwali, to w istocie stoimy w obliczu luzowania i to luzowania w nowym znaczeniu, w ruchu, w walce i poprzez walkę. ^{71/}

W działaniach opóźniających może mieć miejsce luzowanie planowe i nieplanowe, które narzuci sama walka. Planowane luzowanie występuje w ramach jednego pododdziału lub oddziału, prowadzącego działania opóźniające. Jeżeli natomiast w pas lub na kierunek działania oddziału opóźniającego wchodzi do działania inny pododdział, lub oddział, uprzednio nie przewidziany do tych działań, to jest luzowanie nieplanowe.

Nie twierdzę, iż konieczne jest zastąpienie tak zwanego "szufladkowania" określeniem luzowania. I nie żło w tym, że nazwiemy to zamianą wojsk w walce,

70/ Biuletyn Informacyjny nr 3/108 z 1972 r. s. 13

71/ Szkic nr 12.

w ruchu, uwolnieniem od walki jednych przez wejście do walki drugich. W rzeczywistości bowiem każde z tych pojęć, określeń odpowiada istocie luzowania - to znaczy przejęciu zadania bojowego, którego pierwotny wykonawca nie może z różnych przyczyn wykonać.

Działania opóźniające - a w tym luzowanie - będą miały miejsce nie tylko w strefie przygranicznej, czy też w pasach przesłaniania, organizowanych w obronie bez styczności z nieprzyjacielem. Ten sposób walki będzie stosowany i w takiej sytuacji, kiedy nieprzyjaciel przełamie przedni skraj obrony i - wykorzystując przewagę w siłach i środkach - rozwinie natarcie w głąb obrony. W tych warunkach, bardziej niż w pasie przesłaniania, wystąpi konieczność zamiany wyczerpanych w walce lub częściowo rozbitych oddziałów czy pododdziałów pierwszego rzutu obrony, ażeby nie dopuścić do odwrotu w nieładzie.

Wiele przykładów bojowych oraz przykładów z pokojowego okresu dzkolenia wojsk wskazuje, że luzowanie miało i może mieć miejsce podczas działań wojsk w warunkach szczególnych, jak np. w zimie podczas długotrwałych walk obronnych oraz w obronie miast i rejonów umocnionych. W jednym i drugim wypadku może mieć miejsce luzowanie pododdziałów i oddziałów, jak również luzowanie załóg pojedynczych punktów i gniazd ogniowych, czy też obsługa sprzętu bojowego.

Wspomnieć należy również, że luzowanie wojsk miało i może mieć miejsce w działaniach bojowych na wyspiarskich wybrzeżach morskich i na wyspach morskich. W takich warunkach walki, w przeprowadzeniu luzowania wojsk dużą rolę do spełnienia mają nie tylko środki pływające, lecz i - a niekiedy przede wszystkim - śmigłowce zdolne do przenoszenia ludzi, sprzętu i zaopatrzenia. Powodem luzowania wojsk na wyspach może być nie tylko konieczność zamiany wojsk wyczerpanych walką, lecz bardzo często konieczność zluzowania wojsk, które opanowały wyspę lub wyspy, po to,

aby użyć te wojska do kolejnych specyficznych zadań /np. luzowanie wojsk desantowych - powietrznych czy morskich, które wykonały zadania, opanowując wyspę, półwysep lub przyczółek/.

W działaniach obronnych niekiedy może być celowe przeprowadzenie pozornego lub faktycznego luzowania wojsk, będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, po to, aby wprowadzić nieprzyjaciela w błąd. Luzowanie to winno być prowadzone w takim rejonie i w taki sposób, że jeśli by nawet nieprzyjaciel dowiedział się o tym, to nie mógł by określić przyszłego zamiaru działań naszych wojsk. Celem tego luzowania może być dezinformacja nieprzyjaciela i maskowanie zamiaru działań.

R O Z D Z I A Ł II.

2. 1. CELE I SPOSOBY LUZOWANIA WOJSK

Analiza sytuacji i warunków, w których może zaistnieć luzowanie wojsk we współczesnych działaniach bojowych, pozwala twierdzić, że i współcześnie luzowanie będzie podporządkowane przegrupowaniu wojsk i odtworzeniu ich zdolności bojowej. Wydaje się więc, że z punktu widzenia celu walki luzowanie należy rozpatrywać jako czynności - przedsięwzięcia pośrednie, podporządkowane już realizowanemu lub nowo określönemu celowi walki, a celem walki jest zawsze rozbicie lub wykrwawienie przeciwnika, drogą natarcia lub obrony.

Przykłady bojowe oraz sytuacje, w których może zaistnieć potrzeba luzowania na współczesnym polu walki wskazują, że najczęściej może być ono stosowane, aby:

a/ w natarciu:

- wprowadzić pododdziały pierwszego rzutu natarcia na podstawy do ataku, dając im możliwość zapoznania się z terenem i obiektami ataku;
- zamienić z przejęciem ich zadań bojowych, te wojska, które wskutek wyczerpania fizycznego lub technicznego lub poniesienia strat nie są w stanie wykonać swoich zadań bojowych dotychczasowych lub nowo postawionych;
- uwolnić część sił od bezpośredniej walki i odtworzyć odwód;
- umocnić opanowaną w toku natarcia rubież /rejon/;
- wyprowadzić wojska z rejonów porażen bronią masowego rażenia;

b/ w obronie:

- zamienić wojska, których stan zdolności bojowej nie rokuje nadziei wykonania zadań obronnych;
- odtworzyć odwody;

- wyprowadzić wojska z rejonów porażen
bronią masowego rażenia;

- przenieść wysiłki obrony;

- stworzyć zgrupowania uderzeniowe
do natarcia;

- wprowadzić nieprzyjaciela w błąd;

c/ w działaniach opóźniających:

- zamienić wojska w walce;

- wyprowadzić wojska z rejonów porażen
bronią masowego rażenia;

- załamać lub powstrzymać natarcie
nieprzyjaciela i umożliwić zluzowanym wojskom
zorganizowane oderwanie się od nieprzyjaciela
i zorganizowanie obrony na kolejnej rubieży lub wykonanie
innych zadań;

d/ w marszu:

- zamienić wojska, które wskutek
porażen nie są w stanie wykonać zadań ubezpieczeń
marszowych.

Skala luzowania i sposób jego
przeprowadzenia w każdym wypadku zależy od konkretnej
sytuacji i położenia bojowego wojsk oraz czasu, jakim
dysponuje dowódca, a czas ten z zasady dyktuje sytuacja
na polu walki.

2. 2. Istota, treść i definicja luzowania

Z definicji encyklopedycznych wynika, że
celem luzowania jest zastąpienie w walce jednych
oddziałów /żołnierzy/ przez drugie. Luzowanie może mieć
miejsce w natarciu, w obronie i w marszu. Luzowanie
może odbywać się w styczności i bez styczności
z nieprzyjacielem. 72/

72/ Patrz: przypisy pkt. 14.

Analiza tych definicji potwierdza słuszność ogólnego celu luzowania oraz celów konkretnych stosownie do powodów luzowania. Istotą jest tu, sformułowanie "zastąpienie-zamiana wojsk w walce". I jeśli tak - to tam, gdzie nie ma walki, nie ma luzowania. Luzowanie więc odnosi się do wojsk walczących - w natarciu i w obronie, i oczywiście we wszystkich formach tych dwóch zasadniczych rodzajów działań bojowych.

Treścią luzowania - o czym nie mówi żadna definicja jest przekazanie i przyjęcie zadań bojowych, sił i środków oraz rejonu działania /rubieży, pozycji, pasa, kierunku/.

Czy luzowanie może mieć miejsce w marszu? Twierdzenie o takiej możliwości usiłowano obalić. ^{73/}

Za podstawę przyjęto wojska ubezpieczenia marszowego i określenie regulaminu polowego, w którym pisze się, że ubezpieczenia marszowe się zmienia, a nie luzuje. Na pozór wydaje się to być prawdą. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę doświadczenia bojowe 1 AWP - a konkretnie marsz - manewr od Warszawy do Bydgoszczy w styczniu 1945 roku i do rubieży rzeki Gwda - to okazuje się, że luzowanie w marszu może mieć miejsce, ponieważ: ubezpieczenia marszowe działały obronnie /nad Wisłą/ i były luzowane, działały zaczepnie /przy podejściu do Wału Pomorskiego/ i były luzowane.

Naturalnie jeśli rozpatrzymy marsze wykonywane przez wojska na głębokich tyłach w okresie drugiej wojny światowej, to w tych marszach luzowania mogło nie być, bowiem nieprzyjaciel nie dysponował w tym okresie siłami i środkami mogącymi "wiązać" w walkę siły maszerujących kolumn. Współcześnie ewentualne walczące strony będą dysponowały siłami w postaci desantów powietrznych, grup specjalnego przeznaczenia, środków minowania powietrznego i ogniowego - klasycznego i jądrowego - oddziaływania z powietrza. Te siły i środki

73/ Praca dyplomowa na temat luzowania wojsk. ASG WF
1974 r.

W zasadzie uważano wtedy, że tylko bataliony pierwszego rzutu znajdują się w bezpośredniej styczności.

Współcześnie zasięg ognia artylerii wzrósł do 30 km, taktycznych sił raketowych do 150 km, a środków obserwacji i radiolokacji szczebla taktycznego do 30 km. Noc w zasadzie przestaje być przeszkodą dla oka uzbrojonego w przyrządy noktowizyjne i sygnalizacyjne.

Tak więc pojęcie "bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem" obejmuje już nie tylko rubież /pas/ ugrupowania bojowego pododdziałów pierwszego rzutu bojowego, lecz także pas frontu styczności walczących stron na głębokość ugrupowania związków taktycznych pierwszego rzutu operacyjnego. Stąd też, jeśli zajdzie konieczność luzowania wojsk będących w styczności z nieprzyjacielem, to obejmuje już ono nie tylko bataliony pierwszego rzutu bojowego, lecz wszystkie elementy ugrupowania bojowego w taktycznej strefie działania bojowego wojsk oczywiście jeżeli zajdzie potrzeba luzowania związku taktycznego.

Jeśli mówimy dziś o organizowaniu działań bojowych bez styczności z nieprzyjacielem, to mamy na uwadze to, że nasze czynności nie są obserwowane przez nieprzyjaciela naziemnego.

W definicji "luzowanie", podanej w "Małej encyklopedii wojskowej", w końcowej części zdania czytamy, że może się ono odbywać "i bez styczności z nieprzyjacielem". Zapewne i tu zasugerowano się pojęciem "styczności wojsk" odnoszącym się do okresu drugiej wojny światowej, kiedy to pułki drugiego rzutu dywizji właściwie nie były bezpośrednio zagrożone uderzeniem piechoty, czołgów i obserwowanym ogniem artylerii. Nie oznacza to jednak wcale, że z takim zagrożeniem nie liczone się wówczas.

Skąd więc problem luzowania "bez styczności z nieprzyjacielem?" Aby odpowiedzieć na to pytanie, cofnijmy się jeszcze do zasad walki - a konkretnie obrony - obowiązujących w drugiej wojnie światowej.

Obronę rozbudowywano systemem rowów ciągłych, punktów i węzłów oporu, pozycji przednich, ryglowych, których trwałość była właściwie zależna od wykonania prac ziemnych - okopów, stanowisk i ukryś. ^{75/} Odwody i drugie rzuty taktyczne i operacyjne rozmieszczano na pozycjach i pasach obrony tworzących strukturę - głębokość - obrony taktycznej, operacyjnej i nierzadko strategicznej, jak to miało miejsce pod Kurskiem. Wojska na dziesiątki kilometrów w głębi obrony wykonywały prace ziemne, obronne.

W razie zmiany drugich rzutów taktycznych i operacyjnych jedni przekazywali a drudzy przyjmowali rozbudowę inżynierską obrony. Zamianę wojsk, przekazywanie i przyjęcie rozbudowanych pod względem inżynierskim pozycji, pasów i rejonów obrony z dala od nieprzyjaciela /bez styczności z nim/ nazywano luzowaniem. Przykład takiego luzowania znajdujemy w historii walk 2 AWP, kiedy w marcu 1944 roku przeszła ona pod rozkazy dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego, marszałka Koniewa, i jako drugi rzut frontu przeszła do obrony rubieży od Dolnego Brzegu do Oleśnicy, luzując tam wojska radzieckie. ^{76/} Przykładem luzowania bez styczności z nieprzyjacielem jest również przekazanie przez 1 AWP obrony nad Bałtykiem w pierwszej dekadzie kwietnia 1945 roku.

75/ System obrony rozbudowywany przez armię radziecką przed bitwą pod Kurskiem i Orłem w 1943 roku był wzorem obowiązującym do końca drugiej wojny światowej i długo po jej zakończeniu.

76/ Choć decyzja przejścia do obrony nie była w pełni zrealizowana, to jednak armia przystąpiła do luzowania wojsk radzieckich właśnie bez styczności z nieprzyjacielem.

Współczesna obrona jest również obroną głęboko urzutowaną. O jej uporczywości, trwałości i aktywności decyduje jednak nie tylko system rozbudowanych rejonów, na głębokość dziesiątków kilometrów, lecz przede wszystkim urzutowanie w głąb sił i środków, ich ruchliwość /manewr/, siła ognia i uderzenia, rozśrodkowanie i zdolność szybkiej koncentracji do wykonania zwrotu zaczepnego lub przejścia do obrony na określonym kierunku, lub w rejonie. Współczesne siły, sposoby, a przede wszystkim środki walki zapewne nie pozwolą na przewlekłe w czasie i przestrzeni prowadzenie walk obronnych. Najprawdopodobniej nie będzie czasu na wykonanie dziesiątków i setek kilometrów rowów ciągłych i ukryć dla ludzi i wozów bojowych, niemniej jednak umocnienia ziemne będą i muszą być wykonywane w tak pełnym zakresie, na jaki pozwoli czas, siły fizyczne, techniczne i środki pirotechniczne. Jeżeli więc w pojęciu luzowania chcielibyśmy umieścić coś rzeczowego, co trzeba przekazać i przejąć w strefie odwodów i drugich rzutów, np. inżynieryjne umocnienia terenu, to i współcześnie będzie to aktualne. Ale aspekt materialny nie wyczerpuje istoty luzowania. Tkwi ona w przekazaniu i przyjęciu zadania bojowego, czego potrzeba może zaistnieć tak w natarciu, jak i w obronie, zarówno w styczności, jak i bez styczności z nieprzyjacielem. Można już teraz jednoznacznie stwierdzić, iż treścią luzowania jest przekazanie i przyjęcie zadania bojowego oraz przekazanie i przyjęcie terenu /rejonu/ działań bojowych, naturalnie z udziałem ludzi i sprzętu bojowego.

Dotychczasowe rozważania pozwalają na sformułowanie ogólnego celu luzowania, którym jest: zamiana określonych sił i środków do wykonania dotychczasowych lub nowych zadań bojowych, odtworzenie zdolności bojowej wojsk luzowanych lub ugrupowania bojowego.

Przedstawiona analiza przykładów bojowych, sytuacji z ćwiczeń i przewidywanych, określenie celów cząstkowych, istoty, treści i ogólnego celu luzowania wskazują jednoznacznie, iż luzowaniem nazywam zamianę sił i środków w określonym rejonie działań bojowych /pozycji, pasie, rubieży, kierunku/, wraz z przekazaniem i przyjęciem zadań bojowych, sił i środków walki oraz elementów inżynieryjnej rozbudowy terenu.

2. 3. Sposoby luzowania wojsk

Sposób przeprowadzenia luzowania wojsk w każdym wypadku zależy będzie od konkretnej sytuacji i położenia wojsk na polu walki. Na podstawie doświadczeń wojennych naszych armii w okresie drugiej wojny światowej oraz sytuacji, w których może zaistnieć potrzeba luzowania na współczesnym polu walki, można sprecyzować szereg sposobów przeprowadzenia luzowania.

Luzowanie "poprzez natarcie"

Może być ono przeprowadzone w sytuacjach:

a/ poniesienia przez wojska pierwszego rzutu dużych strat, których skutkiem będzie utrata zdolności zaczepnej jeszcze przed wykonaniem określonych rzeczowo i przestrzennie zadań bojowych;

b/ kiedy wojskom pierwszego rzutu grozi rozbicie lub konieczność głębokiego cofnięcia się wskutek zaskoczenia uderzeniem przez nieprzyjaciela i uzyskaniem przez niego przewagi;

c/ wyczerpania przez wojska pierwszego rzutu amunicji i paliwa i niemożności ich uzupełnienia;

d/ fizycznego i psychicznego zmęczenia żołnierza długotrwałym natarciem pieszym, natarciem w bardzo trudnych warunkach terenowych i pogodowych lub spowodowanych użyciem środków masowego rażenia.

W założeniach taktyczno-operacyjnych doby współczesnej już jako normalne przyjmuje się nasycenie pola walki dużą ilością broni jądrowej, neutronowej, laserowej i innych. Już dzisiaj każde zgrupowanie wojsk wielkości batalionu /dywizjonu/ jest narażone na uderzenia bronią masowego rażenia, a każdy pododdział na "pokrycie" minami narzutowymi. Wielkie możliwości ogniowe i ruchowe wojsk zmuszają do prowadzenia natarcia w wysokim tempie, dyktują cele natarcia, które muszą być osiągnięte w maksymalnie krótkim czasie.

A jeśli tak to zasady użycia drugich rzutów i odwodów w natarciu muszą być dostosowane do ewentualnego przyszłego pola walki, na którym "wymiana" pierwszego rzutu na drugi może stać się powszechna. ^{77/} Luzowanie "poprzez natarcie" polega na przyjęciu przez wojska luzujące zadań walki z nieprzyjacielem - od wojsk luzowanych w ruchu, z marszu poprzez natarcie - uderzeniem.

Luzowanie "poprzez natarcie" - przez wprowadzenie drugiego rzutu lub odwodu do walki z jednoczesnym luzowaniem wojsk pierwszego rzutu - może mieć miejsce wówczas, gdy drugi rzut lub odwód wprowadzony jest do walki z nie planowanej zawczasu /przed natarciem/ rubieży i kierunku, a w nowym zadaniu wyraźnie określamy - równoległe z celem działań - kogo, gdzie i jak zluzować. I to jest wspólne dla wszystkich sytuacji - wariantów - luzowania w natarciu "poprzez natarcie": a więc jednoczesne realizowanie dwóch podstawowych celów: walka i luzowanie.

Wspomniane sytuacje bojowe, w których może zaistnieć potrzeba luzowania wojsk w natarciu oraz sposoby jego realizacji określono na podstawie

77/ Myśl Wojskowa nr 3 z 1980 r., s. 31 zaś w Biuletynie Informacyjnym nr 4 /109/ z 1972 r. s.53 czytamy: - drugi rzut "może zamieniać obezwładniony... pierwszy rzut".

analizy i następnie syntetyzowanie wniosków, jakie uzyskano po przebadaniu szeregu przykładów bojowych i szkoleniowych wojsk, gdzie w działaniu wyraźnie zrealizowano cel i istotę zamiany wojsk w walce, w ruchu. I gdyby rzecz nazwano po imieniu, nie byłoby problemu badawczego. Niestety, nigdzie - ani w przykładach bojowych, ani szkoleniowych wojsk - takiej zamiany wojsk podczas natarcia nie nazwano luzowaniem ani nie nazwano sposobu jej dokonania. Po prostu dlatego, że ani regulaminy, ani teoria szkolenia lat wojny, i... do dzisiaj luzowania w natarciu i "poprzez natarcie" nie ujmują.

Luzowanie "pozycyjne" /tradycyjne/ -----

Luzowanie "pozycyjne" polega na zamianie całych pododdziałów, oddziałów a często i związków taktycznych w działaniach stabilnych - obrona stała lub doraźnie zorganizowana - w celu stworzenia zgrupowań bojowych do natarcia, odtworzenia odwodów w obronie lub przeniesienia wysiłku obronnego na inny kierunek.

Jeśli więc oddział lub związek przechodził do natarcia z podstaw wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, to w całości luzował on wojska w rejonie zajmowanych podstaw wyjściowych i przyjmował ugrupowanie bojowe do natarcia całością sił w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

We współczesnych warunkach bojowych całościowa zamiana wojsk w rejonach podstaw wyjściowych do natarcia, położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, jest nie tyle niemożliwa co niebezpieczna, a to z uwagi na:

- potrzebę dużej ilości czasu na takie luzowanie;
- trudność maskowania dużego ruchu wojsk;
- spowodowanie dużego zagęszczenia wojsk w rejonach podstaw wyjściowych do natarcia, co stwarza groźbę poniesienia dużych strat w wypadku użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia.

Konieczność całościowej zamiany wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem może wystąpić w ramach przegrupowania obronnego w celu odtworzenia odwodów lub przeniesienia wysiłku obronnego, lub wówczas, kiedy drugie rzuty /odwody/ luzują wyczerpane wojska będące w obronie i same przechodzą do obrony.

Jeśli natomiast odtworzone - w ramach przegrupowania obronnego - drugie rzuty /odwody/ obrony mają przejść do natarcia, jak również oddziały i związki przechodzące do natarcia z rejonów wyjściowych położonych w głębi to - w celu dobrego zapoznania pododdziałów pierwszego rzutu z konkretnymi obiektami ataku - mogą one - jeśli na to czas pozwoli dokonać luzowania wojsk będących w obronie na odcinkach określonych do natarcia, a szczególnie przełamania. Oczywiście tylko tymi siłami i środkami, które są niezbędne do wykonania ataku. Pozostałe siły zatrzymują się w rejonach położonych w głębi, a następnie przesuwają się w taki sposób i w takim czasie, aby z chwilą rozpoczęcia ataku przez pododdziały pierwszego rzutu ich rozmieszczenie było zgodne z normami i zasadami /oczywiście z decyzją dowódcy/ ugrupowania bojowego do natarcia. Ten sposób luzowania - tradycyjny, stosowany współcześnie, w zasadzie nie ulegnie zmianie.

Luzowanie "poprzez zmianę struktury obrony" 78/

W sytuacji gdy przeciwnik prowadzi aktywne działania, a warunki terenowe i atmosferyczne nie sprzyjają zluzowaniu pododdziałów znajdujących się w czołowych - plutonowych i kompanijnych - punktach oporu, pododdziały luzujące mogą przejść do obrony z przednim skrajem na rubieży drugorzutowych punktów oporu kompanii i batalionów pierwszego rzutu obrony. Pierwszorzutowe pododdziały mogą być luzowane przez drobne pododdziały luzujące, które dotychczasowy przedni skraj obrony zamieniają na pozycje ubezpieczeń

bojowych lub niekiedy na pozycję przednią.

Pododdziały luzowane mogą w tym wypadku odejść do tyłu pod osłoną nocy i ognia artylerii lub nawet w dzień pod osłoną ognia artylerii i dymów maskujących. Ewentualny ruch nieprzyjaciela do przodu za odchodzącymi pododdziałami będzie mógł być powstrzymany przez zorganizowany system zapór, zasadzki i ogień artylerii. Manewr taki jest bardzo korzystny, gdyż spełnia warunki maskowania i zaskoczenia, zapewnia osiągnięcie postawionych celów, co jest wystarczającą rekompensatą za ewentualną utratę niedużego pasa terenu.

Taki sposób luzowania może także zapewnić jeden z warunków użycia odwetowej broni jądrowej na czołowe punkty oporu nieprzyjaciela lub jego podstawy wyjściowe do natarcia.

Luzowanie "poprzez zmianę struktury obrony" ma i tę zaletę, że pododdziały luzujące mogą przygotować punkty oporu na przeciwstokach wzniesień i wzgórz, a tak wykorzystany teren przy rozbudowie obrony może być niespodzianką dla nieprzyjaciela.

W warunkach stosowania broni masowego rażenia skażenia mogą ulec nie tylko ludzie i sprzęt, lecz i teren. Może więc zaistnieć sytuacja, że skażone pododdziały przejdą do obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, lecz ze względu na wysoki stopień skażenia - a zatem i szybkie zatracenie zdolności bojowej przez stan osobowy - zachodzi konieczność zluzowania tych wojsk. Jeżeli sytuację bardziej skomplikujemy i poprzez to, że teren, w którym pododdziały skażone przeszły do obrony jest

78/ Struktura obrony to system inżynierskiej rozbudowy urządzeń obronnych. System obrony może obejmować: transzeje, rowy łączące, pozycje obrony, pasy obrony, połączone z systemem zapór, rejonami rozmieszczenia drugich rzutów i odwodów, rejonami stanowisk ogniowych artylerii itp.
Leksykon wiedzy wojskowej. Warszawa. MON, 1979 r.
s. 421.

odkryty i skutecznie obserwowany przez nieprzyjaciela lub że został pierwotnie lub wtórnie /przez wojska/ - skażony, to okazuje się, że luzowanie czołowych pododdziałów w obronie, "poprzez zmianę struktury obrony", może być jedynym i najskuteczniejszym sposobem.

Luzowanie "poprzez zmianę struktury obrony" jest nowym sposobem luzowania wojsk i nie znajduje odbicia w przykładach bojowych, zaś w przykładach szkoleniowych wojsk występuje samorzutnie i fragmentarycznie, nigdy nie nazywane po imieniu. Doświadczenia szkoleniowe i badania sytuacji "szkoleniowych" już w 1973 roku pozwoliły autorowi "przerobić" ten problem - sposób luzowania - podczas szkolenia oficerów w CDO.

Luzowanie "poprzez obronę w głębi" ugrupowania
luzowanych wojsk.

W sytuacjach kiedy podczas walki obronnej, szczególnie w warunkach użycia broni masowego rażenia, nieprzyjaciel uzyska przewagę na określonym kierunku, może on zagrozić rozbięciem broniących tego kierunku wojsk i przerwaniem się w głąb.

W celu niedopuszczenia do rozbięcia wojsk na kierunku włamania się nieprzyjaciela i zatrzymania jego natarcia może być użyty drugi rzut lub odwód /oraz odwody specjalistyczne/, który wchodząc do walki z marszu opanowuje dogodną rubież do obrony w takiej odległości za cofającymi się w obronie wojskami, żeby uzyskać czas na zorganizowanie systemu ognia w terenie.

W nagłych sytuacjach w skrajnie ograniczonym czasie, drugi rzut lub odwód wchodzi do walki obronnej z marszu bezpośrednio w ugrupowanie cofających się wojsk i wspólnie z nimi załamuje natarcie nieprzyjaciela.

Po załamaniu natarcia nieprzyjaciela następuje zasadniczy akt luzowania wojsk. Luzujący - wojska byłego drugiego rzutu lub odwodu, formalnie przejmują zadania bojowe luzowanych wojsk /dotychczas cofających się/, dokonują wymiany informacji o nieprzyjacielu, terenie i wojskach własnych,

przejmują siły i środki zgodnie z rozkazem wyższego przełożonego i po złożeniu meldunku zabezpieczają odejście wojsk luzowanych.

Ponieważ luzujące wojska będą stanowiły większą siłę bojową, to niezależnie od tego, gdzie przejdą one do obrony - w ugrupowaniu czy za ugrupowaniem luzowanych wojsk - z chwilą nawiązania walki z nieprzyjacielem dowodzenie całością sił na kierunku i rubieży luzowania, przejmuje dowódca wojsk luzujących.

Luzowanie poprzez obronę luzujących wojsk w głębi ugrupowania bojowego wojsk luzowanych /przykład bojowy - historyczny 5 pp/2 DP/ w rejonie pld. wsch. Dziwnów/ było podczas II wojny światowej - mając na uwadze istotę zamiany wojsk w walce - działaniem celowym i zamierzonym; ze względu jednak na skromność ówczesnych terminów wojskowych i brak ich wykładni tego sposobu przejęcia zadania w walce i zamiany wojsk nie nazwano luzowaniem.

Podobnie zresztą zamiany 1 pp przez 3 pp w bitwie pod Lenino również wyraźnie nie nazwane luzowaniem, bo w zadaniu bojowym dla 3 pp nie było terminu "zluzować", lecz wysunąć się na rubież i przejść do obrony, a dla 1 pp - wycofać się pod osłoną 3 pp. "Zająć rubież", "wycofać się z rubieży w rejon" to dwa różne pojęcia i gdy zadania te realizowane są przez dwie różne jednostki /pododdziały lub oddziały/ na jednym kierunku lub w tym samym rejonie działań bojowych, wówczas integrującym te działania terminem - i adekwatnym do istoty zamiany wojsk w walce - jest luzowanie. A tego terminu brakowało w zadaniach bojowych w wymienionych przykładach historycznych. Stąd też współdziałanie zamieniających się wojsk w walce było przypadkową koniecznością a nie zamierzonym - planowanym działaniem.

Użycie terminu luzowanie - rozumianego w istocie jako przekazanie i przyjęcie zadania bojowego - jest nakazem dla dowódców - luzowanego i luzującego - do zorganizowania współdziałania, zabezpieczenia i ubezpieczenia wojsk na czas luzowania i od tego - moim zdaniem - należy je zaczynać, bowiem niedomówienia są początkiem nieporozumień.

Luzowanie załogowe

Luzowanie samych załóg jest znacznie mniej skomplikowane niż luzowanie innymi sposobami. Ten sposób polega na zluźowaniu pododdziałów wyłącznie z przenośnym uzbrojeniem i sprzętem. Natomiast wozy bojowe i środki ogniowe /przewoźne, ciągnięte lub samobieżne/ pododdziałów luzowanych pozostają na swoich stanowiskach ogniowych. Po prostu dokonuje się tylko zmiany załóg, obsług ciężkiego sprzętu, uzupełnia się brakujące wyposażenie i środki walki. Taki sposób luzowania jest stosunkowo łatwy do przeprowadzenia i uzasadniony.

Ewentualne zastosowanie chemicznych środków bojowych na polu walki, broni jądrowej może spowodować konieczność takiego luzowania nie tylko w celu zregenerowania sił ludzkich, ale także - z czym trzeba się liczyć - uzupełnienia i zmiany załóg /obsług/ a więc oddanie sprzętu bojowego w nowe ręce. Nie ma potrzeby uzasadniania, że skażenia i zakażenia ludzi /i w ogóle żywych organizmów/ są trwałe; że powodują powolną lub natychmiastową utratę zdolności bojowej żołnierza. Natomiast sprzęt bojowy może być szybko doprowadzony do używalności, bowiem skażenia i zarażenia sprzętu nie są trwałe i dają się usunąć przy użyciu nawet najprostszych środków i sposobów.

Wyniki kontroli dozymetrycznej stanu osobowego pododdziałów mogą być pierwszym powodem - sygnałem zluźwania załóg i obsług.

Luzowanie "załogowe" zasługuje również na uwagę i z tego względu, że niezależnie od powodów /przyczyn/ luzowania na jego przeprowadzenie trzeba niedużo czasu, nie narusza się dotychczasowego systemu obrony, zachowuje się maskowanie i uzyskuje się zaskoczenie, bowiem nowe załogi /świeże siły żywe/ mogą prowadzić nie tylko aktywne działania obronne, ale i zaczepne, czego przeciwnik może nie przewidzieć.

Ten sposób luzowania był stosowany i w okresie drugiej wojny światowej.^{80/} Podczas przebywania w długotrwałej obronie polowej, rejonów umocnionych, w obronie i zdobywaniu miast, przeprowadzano zmianę załóg i obsług w celu zregenerowania sił ludzkich i uzupełniania strat.

We współczesnych działaniach^{ch} bojowych większego znaczenia niż niegdyś nabierają przedsięwzięcia zapobiegające utracie zdolności bojowej przez pododdziały walczące. Regularne uzupełnienie środków prowadzenia walki, pomoc medyczna, praca partyjno-polityczna i agitacyjna mają kapitalne znaczenie i często decydują o zdolności bojowej pododdziałów.

W działaniach opóźniających, z uwagi na występowanie obrony, a nawet natarcia z ograniczonym celem - w postaci kontrataków i przeciwuderzeń - proponuję stosowanie zasadniczo dwóch sposobów luzowania - "poprzez obronę w głębi" oraz "poprzez natarcie".

Jeżeli pododdziały lub oddziały pierwszego rzutu opóźniania wskutek silnego obezwładnienia nie rokują nadziei na zahamowanie natarcia nieprzyjaciela

80/ Np. 1 SBSK /Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich/ we wrześniu 1941 roku zluzowała w rejonie umocnionym w mieście i wokół Tebruku oddziały 18 brygady australijskiej, przejmując od nich - oprócz urządzeń inżynieryjnych - cały sprzęt uzbrojenia oraz pojazdy mechaniczne i artylerię na SO. Stanisław Kopański: Wspomnienia wojenne 1939-1946, Veritas. Londyn 1961.

na planowanych rubieżach - wyraźnie przechodzą do działań odwrotowych, to w celu niedopuszczenia do ich rozbicia i załamania natarcia nieprzyjaciela drugie rzuty lub odwody przechodzą do "obrony w głębi" na kolejnej rubieży opóźniania. Na tej rubieży, we współdziałaniu z wojskami cofającymi się - luzowanymi, załamują natarcie nieprzyjaciela i przejmują zadania wojsk luzowanych.

Jeżeli skład i siła bojowa drugiego rzutu są wystarczające duże, to luzowanie wojsk pierwszego rzutu można przeprowadzić "poprzez natarcie".

Oczywiście natarcie z ograniczonym celem, wykonane w formie kontrataku lub przeciwdziałania. Gdy - oprócz dużej siły wojsk luzujących - czas, sytuacja i warunki terenowe są sprzyjające, wówczas luzowanie w działaniach opóźniających można przeprowadzić metodą "kombinowaną". Polega ona na tym, że wojska luzujące częścią sił przechodzą do obrony a częścią sił wykonują uderzenie w skrzydło nieprzyjaciela.

x

x

x

Terminy - użyte w tym rozdziale - dotyczące sposobów realizacji luzowania są określeniami nowymi. Zostały one sformułowane przez autora na podstawie analizy przykładów bojowych i szkoleniowych wojsk pod kątem charakterystycznych cech łączących poszczególne typy działań.

R O Z D Z I A Ł III

PROPOZYCJE SZKOLENIA WOJSK, DOWÓDCÓW I SZTABOW
W ZAKRESIE LUZOWANIA.

Badania doświadczeń historycznych, a zwłaszcza działań bojowych 1 i 2 AWP w okresie drugiej wojny światowej wskazują, że luzowanie było najczęściej jedynym sposobem zamiany i przegrupowania wojsk przed walką i po walce, a nawet w toku jej trwania.^{81/} I chociaż doświadczenia minionych wojen "nie mogą być wzorem dla naszych czasów"..., to jednak "nie należy ich lekceważyć",^{82/} bowiem w części drugiej opracowania, "starając się przewidzieć rozwój przyszłych wydarzeń /działań - ZW/ i tkwić głęboko we współczesności",^{83/} twierdzą, że luzowanie i we współczesnych, i pewnie przyszłych działaniach bojowych będzie miało miejsce, i że istota celu luzowania - pozostaje niezmienną.

Jak dawniej, tak i współcześnie, konieczność luzowania wojsk dyktują takie czynniki, jak: utrata zdolności bojowej przez wojska; konieczność odtwarzania odwodów; konieczność przeniesienia wysiłku wojsk oraz niedopuszczenia do rozbicia wojsk pierwszego rzutu bojowego.

Utrata zdolności bojowej wojsk pierwszego rzutu była najczęstszą przyczyną konieczności ich zamiany w walce - luzowania, jest ona następstwem doznania przez nie strat, zmęczenia /wyczerpania/ technicznego i fizycznego, a w warunkach użycia broni masowego rażenia straty są potęgowane przez skażenie, zarażenia, napięcie nerwowe i psychiczne włącznie

81/ Patrz przykłady luzowania 1 DP przez 6 DP na kierunku Jastrowie - Nadarzyce - luty 1945 r. 5 pp zlużował w walce pododdziały 79 KP radz. w marcu 1945 r. Naturalnie wówczas zamiany wojsk w ruchu i poprzez ruch - luzowaniem nie nazywano.

82/ Moltke-stary /Patrz we "Wspomnieniach" B. Szapiesznikowa/.

83/ Tamże.

do odebrania ludziom woli zmysłowej i władzy fizycznej.

Zapobiec stratom w ogóle, a stratom od broni masowego rażenia szczególnie, jest nie sposób. Nie można zapobiec stratom, jeśli się nie ma skutecznej ochrony, a zorganizowanie takiej jest niemożliwe bez znajomości założeń ataku, uderzeń. W rezultacie jakakolwiek ochrona wojsk przed uderzeniami nieprzyjaciela może być skuteczna co najwyżej w granicach do 50 %. Przy stosowaniu broni konwencjonalnej jest to możliwe, przy nuklearnej - nie. A zatem dopóty, dopóki nie będzie skutecznej ochrony wojsk straty w różnej postaci będą czyniły je niezdolnymi czasowo lub trwale do walki i zamiana wojsk - luzowanie będzie zjawiskiem koniecznym, a może i powszechnym.

Luzowanie wojsk przed walką i w toku jej trwania będzie przedsięwzięciem stosowanym w celu odtworzenia siły uderzeniowej lub obronnej, utraconej w rezultacie doznania strat materialnych, fizycznych lub psychicznych. Odtworzenie siły uderzeniowej lub obronnej wojsk w walce bez uciekania się do wprowadzenia rezerw fizycznych i materiałowych, lecz właśnie w drodze luzowania pozwala najbardziej ekonomicznie wykorzystać posiadane aktualnie siły i środki w celu uchwycenia lub utrzymania inicjatywy w walce. Każda przerwa między jednym a drugim sukcesem ogniowym lub ruchowym daje nowe szanse w walce tej stronie, która utrzyma lub przejmie natychmiast inicjatywę. Rozpatrując w tym sensie luzowanie, należy stwierdzić, że już dziś nie można ograniczyć się do tych sposobów jego prowadzenia, jakie stosowano w okresie drugiej wojny światowej. Wachlarz sposobów organizacji i prowadzenia luzowania musi odpowiadać charakterowi, celom i zasadom organizacji i prowadzenia współczesnych działań bojowych. Przewidywane warunki, sytuacje i położenia wojsk na współczesnym polu walki pozwalają sformułować następujące formy luzowania:

1. Luzowanie "poprzez natarcie".
2. Luzowanie "poprzez obronę".
3. Luzowanie "załogowe".

Luzowanie "poprzez natarcie" może być prowadzone metodą:

- a/ wprowadzenia do walki drugiego rzutu /odvodu/;
- b/ organizowania i prowadzenia "boju spotkaniowego";
- c/ organizowania i prowadzenia "odparcia kontrataku".

Luzowanie "poprzez obronę" może być prowadzone metodą:

- a/ "pozycyjną" - na rubieżach i w rejonach zajmowanych przez wojska luzowane;
- b/ "poprzez zmianę struktury obrony" - zajmowanej dotychczas przez wojska luzowane;
- c/ "poprzez obronę w głębi" - ugrupowania bojowego luzowanych wojsk lub na kierunkach ich wycofywania się.

Luzowanie "załogowe" może być prowadzone metodą "dokompletowania" lub "całkowitej wymiany" załóg, obsługi, sekcji. Ta forma luzowania może być również zrealizowana w drodze przejęcia sprzętu bojowego przez załogi.

Rozwój środków i sposobów prowadzenia walki wniósł olbrzymie zmiany jakościowe i ilościowe w odniesieniu do rozmachu działań bojowych, który jest wyrazem współczesności.

Nowoczesna technika bojowa zwielokrotniła możliwości bojowe wojsk, zarazem jednak zwiększyły się trudności w zakresie organizowania działań bojowych i dowodzenia wojskami w walce. Trudności te oscylują głównie wokół czasu, jakim dysponuje się na organizację działań bojowych. Jest on zawsze ograniczony, jest go mało, no bo walka o czas to walka o zaskoczenie, o unik przed uderzeniem. "Rozwój sił wytwórczych da w ręce walczących stron nowe środki walki o znacznie większej sile niszczącej niż te, które stosujemy obecnie".

84/ Gen. B. Chochoła. /We wstępie do "Wspomnień"
B. Szaposznikowa/.

Otóż kolejną trudność organizacyjną to jak najlepsze, najbardziej celowe wykorzystanie tej potężnej siły niszczącej i tu czas stoi na granicy głębokiego zastanowienia i - ryzyka.

Trzecią trudność w organizowaniu walki wynika z możliwości technicznych środków rozpoznania naziemnego-radiolokacyjnego i cieplnego.

Trudności organizacyjnych jest wiele więcej, wymienione wyżej uważa się za najważniejsze, wokół nich bowiem koncentruje się praca dowódców i sztabów wojsk.

Luzowanie może być jednym z wielu przedsięwzięć wchodzących w zakres organizacji walki lub niekiedy samodzielnym przedsięwzięciem. Wspomniane zatem trudności organizacyjne dotyczą również luzowania. Czasu na organizację luzowania na pewno będzie bardzo skąpo. Stąd zachodzi konieczność organizowania luzowania równoległe z innymi przedsięwzięciami organizacyjnymi, a to niestety - dodatkowo absorbuje dowódców i sztaby wojsk. Bez należytego zabezpieczenia ogniowego luzowania - a nie doceniano tego w wielu luzowaniach w okresie drugiej wojny światowej - i zorganizowania skutecznej obrony wojsk przed bronią masowego rażenia, w różnej postaci, i wreszcie bez właściwego maskowania radiolokacyjnego i cieplnego nie można mieć pewności skrytego i bezpiecznego przeprowadzenia luzowania wojsk, szczególnie "poprzez obronę".

Wszystko więc - doświadczenia wojenne i szkoleniowe - wskazuje, że problematyka luzowania wojsk winna znaleźć swoje miejsce w programach szkolenia wojsk, dowódców i sztabów.

W odniesieniu do wojsk - pododdziałów należy większą zwrócić uwagę lub szkolić od podstaw w zakresie:

- skrytego i cichego poruszania się w różnym terenie, pieszo i na pojazdach w nocy;

- nauczania wykonywania marszów bez map, kompasów i szkiców, lecz tylko według dozerów, punktów terenowych, odległości par kroków lub ocenianej "na oko", albo narzuconej, podanej odległości;

- zapoznania żołnierzy z techniką prowadzenia rozpoznania przez nieprzyjaciela za pomocą urządzeń radiolokacyjnych i cieplnych /na podczerwień/;

- zapoznania żołnierzy ze sposobami maskowania radiolokacyjnego i cieplnego;

- praktycznego nauczania maskowania radiolokacyjnego i cieplnego i egzekwowania jego realizacji podczas wszystkich zajęć taktycznych w polu;

- praktycznego nauczania żołnierzy działania w roli przewodników w nocy.

W stosunku do dowódców należy:

- prowadzić szkolenie teoretyczne;

- organizować pokazy środków rozpoznania radiolokacyjnego i cieplnego;

- pokazać specjalne środki maskowania radiolokacyjnego i ich zastosowanie;

- prowadzić ćwiczenia pokazowe z luzowania kompanii w ramach batalionu;

- przeprowadzić sprawdzian teoretyczny z problematyki luzowania ze wszystkimi dowódcami pododdziałów;

- zagadnienie luzowania zaplanować w ćwiczeniach kompanijnych i batalionowych w natarciu i w obronie, luzowanie realizować 1/3 sił i środków;

- uczyć oceny terenu z punktu widzenia skrytego i bezpiecznego przeprowadzenia luzowania, w tym głównie maskowania radiolokacyjnego i wykorzystania ochronnych warunków terenowych;

- uczyć sporządzania szkiców pól radiolokacyjnej niewidoczności /dowódców pododdziałów/;

- uczyć oceny sytuacji bojowej z punktu widzenia celu, miejsca, czasu i sposobu przeprowadzenia luzowania oraz zabezpieczenia ogniowego;

- praktycznie szkolić w terenie w zakresie prowadzenia rekonesansu do luzowania.

Dowódców pododdziałów należy uczyć organizowania luzowania praktycznie i wyłącznie w terenie.

W stosunku do oficerów sztabów należy:

- angażować ich do szkolenia pododdziałów i dowódców i do uczestnictwa w tych szkoleniach; ^{85/}

- uczyć organizowania maskowania radiotelegraficznego i ciepłego w ramach ogólnego planu maskowania wojsk;

- uczyć organizowania regulacji ruchu i służby porządkowo-ochronnej na czas luzowania;

- uczyć organizowania zabezpieczenia bojowego luzowania, w tym szczególnie organizowania rozpoznania, maskowania i zabezpieczenia ogniowego;

- uczyć sporządzania dokumentów bojowych do organizacji i prowadzenia luzowania;

- oficerów pionu operacyjno-rozpoznawczego uczyć takiej oceny położenia /sytuacji/ i wniosku - która winna doprowadzać tok ich rozumowania do określenia najbardziej celowego sposobu i czasu przeprowadzenia luzowania oraz takiego zabezpieczenia bojowego luzowania, jaki jest najbardziej korzystny, mając na uwadze czas przeznaczony na organizację luzowania;

- w stosunku do oficerów rozpoznawczych egzekwować szczegółową znajomość sił i środków rozpoznania radioelektronicznego.

85/ "... po co mi mapy /chodzi o mapę dowódcy - ZW/, skoro mam dwóch oficerów sztabu generalnego /absolwentów akademii - ZW/ mawiał generał armii carskiej Nowikow ... ironia ... ale i wysoka ocena oficera sztabu, oficera dyplomowanego.

Jako autor zdaję sobie sprawę, że oficerowie liniowi weleliby abym udowodnił, że luzowanie wojsk na współczesnym polu walki nie będzie konieczne, no bo i problemów - właśnie z tym luzowaniem - byłoby mniej. Wszystko jednak wskazuje na to, że będzie ono miało miejsce. Mając na uwadze i tak już wielką ilość zagadnień organizacji walki oraz związany z tym wysiłek dowódców i sztabów, nie robię problemów z luzowaniem wojsk. Wychodzę z założenia, "że na wojnie powodzenie mają tylko rzeczy proste". Dlatego też we wnioskach do szkolenia wojsk nie proponuję rzeczy - przedsięwzięć - super nowych lub niemożliwych do wykonania. Proponuję, sugeruję i zalecam sposoby luzowania - moim zdaniem - realne w świetle warunków, sytuacji i wymogów organizacji walki. Nie zawsze i nie w każdej sytuacji otrzymanie nowego zadania do wykonania lub problemu do rozwiązania, wymaga reorganizacji dotychczas istniejących systemów dowodzenia i zabezpieczenia działań bojowych,^{86/} które są wojskom i sztabom znane z zasad organizowania i prowadzenia walki przez odwody i drugie rzuty. I tu, gwoli wzajemnego zrozumienia się, jeszcze raz pragnę podkreślić: jeżeli podczas luzowania wojsk, w natarciu lub działaniach opóźniających, wojska luzowane prowadzą wspólnie z wojskami luzującymi walkę na rubieży bezpośredniego starcia aż do ostatecznego załamania kontrataku, natarcia lub pościgu nieprzyjaciela i dopiero wtedy są uwalniane, i odchodzą do tyłu, to nie jest to luzowanie "poprzez natarcie". Luzowanie "poprzez natarcie" następuje wtedy, kiedy wojska luzujące jednostajnym ruchem - natarciem całkowicie przejmują zadanie bojowe - walkę - wojsk luzowanych na rubieży bezpośredniego starcia z nieprzyjacielem.

86/ Wychodzę z założenia, że zawsze i wszędzie jednostki i sztaby z chwilą opuszczenia stałych garnizonów /po wyjściu w pole/ organizują systemy dowodzenia i zabezpieczenia działań bojowych, które - z większymi lub mniejszymi zmianami - są wykorzystywane w okresie walki.

Proponując luzowanie "poprzez obronę": mam na uwadze wykorzystanie systemu dowodzenia i zabezpieczenia działań bojowych w obronie lub w natarciu organizowanym z podstaw wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, szczególnie z przełamaniem.

Dość obszerne opracowanie problemu luzowania wojsk nie oznacza wcale, że jest on aż tak wielki. Rozpracowując temat, miałem na uwadze to, że im więcej problem mamy odczytany, tym więcej możemy o nim powiedzieć i szybciej organizacyjnie rozwiązać.

Eksponowanie w treści walorów użytkowych stanowi kolejny krok w rozwoju praktycznych rozwiązań w sferze organizacji i prowadzenia działań bojowych, jak również przyczynek do badań w zakresie wymiany - czy też zamiany - wojsk na polu walki w skali operacyjnej oraz tworzenia ewentualnych rezerw różnych specjalności wojskowych.

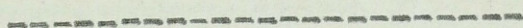
Luzowanie wojsk staje się zjawiskiem nie uniknionym. W ćwiczeniu "Lato 78" związek operacyjny, wchodzący do bitwy poprzez natarcie "przejmował" zadania bojowe wykrwawionych wojsk obrony. W tym też ćwiczeniu poprzez luzowanie "dokonano" przegrupowania wojsk w celu stworzenia zgrupowań uderzeniowych do opanowania wielkiego miasta. Jeżeli chcemy te "przejmowania" i "dokonania" uwolnić od cudzysłowów i nazwać po imieniu to czas najwyższy aby luzowanie stało się programowym i praktycznym problemem szkoleniowym wojsk.

Wykonano w 5 egz.

Egz. Nr 1-5 - Biblioteka Naukowa OZS

Wykonał: Z. Wontrucki
Druk: Z. Wontrucki
Nr ks. masz. Pf. 4/KTO
Dnia 25.01.1982 r.

PRZYPISY I BIBLIOGRAFIA



PRZYPISY DO T. II

1. a/

Jednostki	Szerokość pasów natarcia /km/				
	USA	Anglia	Francja	Niemcy hitlerowskie	RFN
	2-4	3-5	4-5	3-5	-
Dywizja	15-20	12 i więcej	16-20	-	20-25
Brygada /pułk/	1-2	0,8-1,5	1,5-2	do 2	-
	6-10	6 i więcej	8-10	-	8-12
Batalion	0,5-0,8	0,3-0,6	0,5-0,6	0,5-0,8	-
	2-3,5	1,5-2	2-3	-	do 4

Uwaga: W liczniku podano szerokość pasów w latach drugiej wojny światowej, w mianowniku w warunkach współczesnych.

b/

Jednostka	Zadanie	1948	1959	Po roku 1963
Dywizja	Zadanie bliższe	4 km	12 km	20 i więcej km
	Zadanie dnia	25 km	50 km	do 100 km
Pułk Brygada	Zadanie bliższe	do 2 km	do 4 km	6-8 km
	Zadanie następne	2-3 km	4-6 km	10 i więcej km
Dywizja	Obrona	8-12 km	12-20 km	20-30 km
Pułk Brygada	Obrona	4-6 km	6-10 km	10 i więcej km

Uwaga: Średnie tempo natarcia po roku 1963 30-40 km i więcej.

Wg: K. Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, s. 246 oraz wykładu ośrodka szkolenia "Wystrieł" ZSRR. Zbliżone dane podają również autorzy pracy zbiorowej: Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej. /Tłum. z ros./ MON 1975 s. 196.

c/

Rok	Ciężar salwy /kg/	Rok	Ciężar salwy /kg/
1923	336	1941	1822
1931	584	1945	2040
1939	1700	1968	53.000

Uwaga: Możliwości ogniowe artylerii dywizyjnej wynoszą już dzisiaj średnio 200 ha powierzchni obezwładnienia /ZW/.

Wg. K. Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. s. 189.

d/ Salwą jednej wyrzutni 110 mm raket można pokryć powierzchnię około 9 ha, a baterii w składzie 8 wyrzutni 80-100 ha. Przy użyciu raket chemicznych powierzchnia rażenia zwiększa się 2-3 krotnie. Takie dwie baterie mogą wspierać brygadę. Zniszczenie kompanijnego punktu oporu o powierzchni ogólnej 36 ha wymaga wystrzelenia 3800 pocisków /haubic 122 mm/ co równa się użyciu czterech dywizjów artylerii haubic 122 mm w czasie około 1,5 godz. To zadanie wykona jeden pocisk jądrowy o mocy kilku kiloton i... błyskawicznie.

/T. Machura: Skrypt nr 42 TWW-0, s. 5-6/.

e/ Zasięg ognia haubic i armat:

Radzieckie i WP		Niemieckie	
W okresie II w. ś.		Po 1950 roku	W okresie II w. ś.
h. 122 mm	12 km	12,3 km	h. 105 mm
ha 152 mm	13 km	17,3 km	h. 150 mm
a. 170 mm	26 km	24,7 km	a. 150 mm
h. 203 mm	16 km	16 km	h. 210 mm
"Katusza"	8 km	20,5 km	15 km
a. 100 mm		20 km	19 km
a. 122 mm		20 km	18,5 km
a. 130 mm		27,1 km	32,7 km
			Lars-110 mm
			a. 100 mm
			h. 155 mm
			a. 175 mm

Wg.: E. Middeldorf: Taktyka kompanii rosyjskiej, MON. 1961, s. 85-86 /dane z okresu drugiej wojny światowej/.

f/ Obecna DZmot. przewyższa DF z 1939 roku:

- czołgach 16 razy;
- w transporterach opancerzonych 37 razy;
- w broni automatycznej 13 razy;
- w środkach łączności radiowej 5 razy;
- w koniach mechanicznych na jednego żołnierza z 3 do 30 razy.

Wg.: Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej. /Tłum. z ros./, MON. 1975 r. s.160.

/Zważmy, że powyższe dane są z 1967 r., zatem po 12 latach wskaźniki te mogą być dużo większe-WZ/.

g/ "W wojnie jądrowej sposoby walki na wszystkich szczeblach /.../" będą znacznie się różnić od sposobów walki zbrojnej stosowanych w ostatniej wojnie przede wszystkim wielkim rozmachem przestrzennym, liczebnością i różnorodnością sił i środków biorących udział w walce, operacji i wojnie, dużą manewrowością działań /.../, szybkimi i gwałtownymi zmianami ilościowego i jakościowego stosunku sił i środków a także zmianami sytuacji nie tylko w walce ale i operacji /.../. "Można z całą pewnością twierdzić, że takie właściwości współczesnych sposobów walki zbrojnej, jak manewrowość, szybki przebieg działań, duża efektywność, ogólny rozmach, będą nadal się rozwijać. Powiększa się liczba środków bojowych, a w ślad za tym i sposobów działań".

/Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej, op. cit., s. 190/.

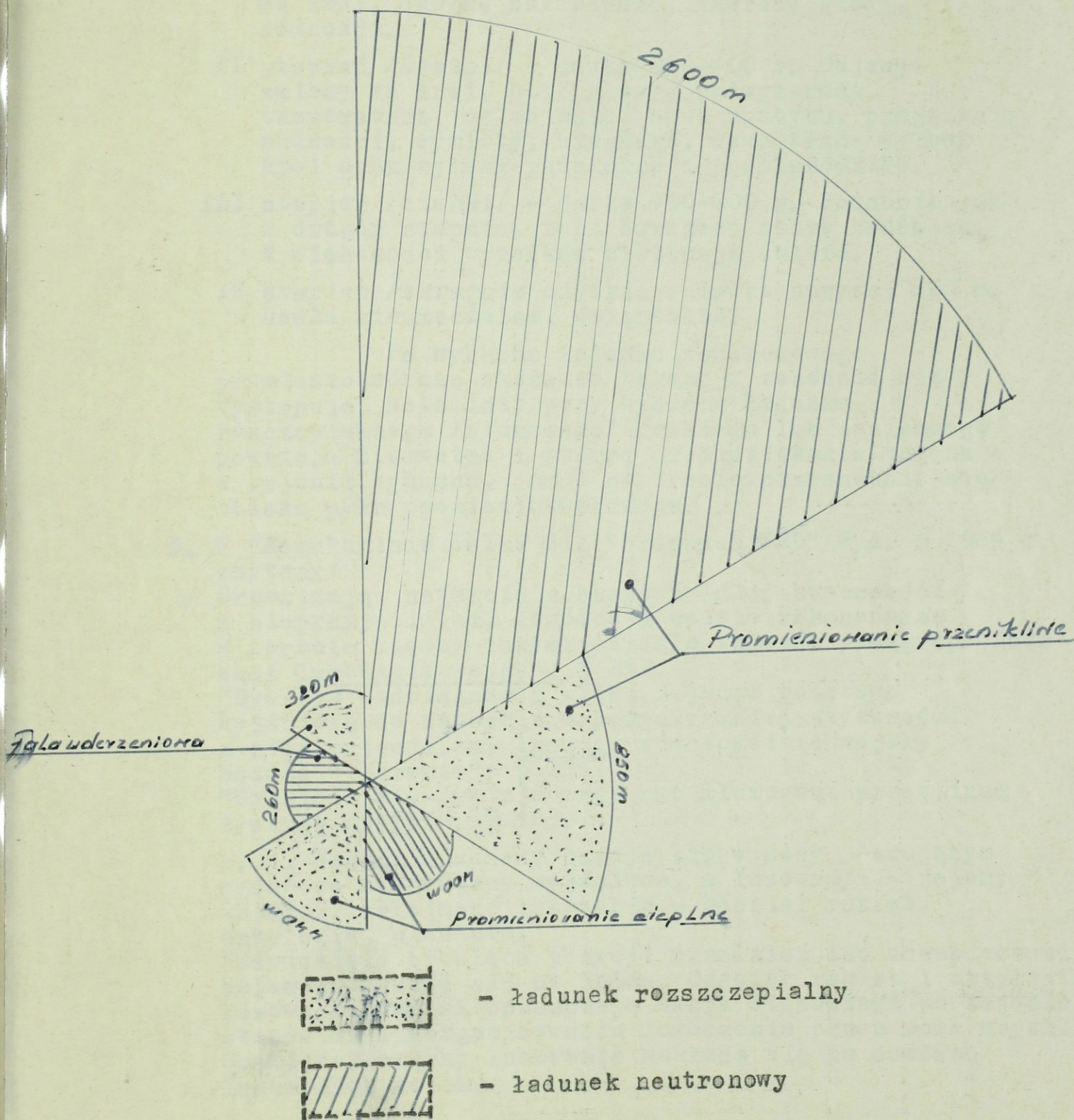
2. a/ Względne wartości promieni utraty zdolności bojowej ludzi uwarunkowane różnymi czynnikami rażenia oraz dominującą rolą promieniowania przenikliwego ładunku neutronowego.

Rodzaj czynnika rażenia	Równoważnik trotylowy /kt/ i promieni rażenia / w m/													
	0,01	0,02	0,05	0,1	0,2	0,5	1	2	5	10	20	50	100	
Fala uderzeniowa	50	80	110	170	200	320	400	500	800	1000	1500	1900	2700	ład. rozszczep.
	45	66	90	125	175	260	320	400	600	750	1000	1500	1800	ład. neutron.
Promieniowanie świetlne	80	110	170	220	320	440	540	840	1250	1600	2000	2500	4100	ład. rozszczep.
	75	100	160	200	300	400	490	660	1100	1400	1800	2700	3800	ład. neutron.
Promieniowanie przenikliwe	350	400	490	580	620	850	950	1250	1400	1500	1700	1800	1900	ład. rozszczep.
	1400	1600	1750	950	2100	2600	2800	3000	3200	3500	3600	3700	3800	ład. neutron.

b/ Promienie rażenia ludzi w terenie otwartym bronią neutronową i kombinowanego rażenia ładunkami jądrowymi zwykłymi.

Rodzaj broni jądrowej	Moc ładunku /kT/ i promieni rażenia /m/											
	0,01	0,02	0,05	0,1	0,2	0,5	1	2	3	5 ±	10	
Ładunek neutronowy	1250	1400	1500	1700	2000	2200	2400	2500	2520	2550	2800	
Ładunek rozszczepialny	280	350	450	500	600	750	300	1050	1100	1200	1700	

c/ Porównanie promieni utraty zdolności bojowej ludzi nie ukrytych od poszczególnych czynników rażenia w rejonie wybuchu ładunku rozszczepialnego i neutronowego o mocy 0,5 kt.



d/ Czas działania promieniowania na obiekty na ziemi wynosi do 1 minuty po wybuchu jądrowym, przy czym największa intensywność występuje w czasie 15-20 sekund. Objawy utraty zdolności bojowej przez żołnierzy, w zależności od wielkości dawki napromienienia występują w czasie od kilku minut do 3 dni.

Stopnie choroby napromiennej:

- I stopień /lekki/ - dawka 100-250 r. Objawy: zmiany we krwi, ogólne osłabienie, zawroty głowy, nudności.
- II stopień /średni/ - dawka 250-400 r. Objawy: zmiany we krwi, bóle głowy, podwyższona temperatura, osłabienie, brak apetytu, pragnienie, nudności, wymioty, biegunka, wewnętrzne wylewy krwi oraz wylewy podskórne i podśluzówkowe.
- III stopień /ciężki/ - dawka 400-600 r. Podobnie jak w drugim stopniu, lecz bardziej ostry przebieg. W większości wypadków następuje śmierć.
- IV stopień /skrajnie ciężki/ - dawka powyżej 600 r. Dawka nieuleczalna, śmiertelna.

Po wybuchu ładunku neutronowego promieniotwórcze skażenie terenu w zasadzie nie występuje. Natomiast przy wybuchu ładunku rozszczepialnego /atomowego/ niskiego lub naziemnego powstaje pierwotne i wtórne promieniowanie terenu w rejonie wybuchu, jak i na trasie przesuwania się obłoku pyłu promieniotwórczego.

3. W "Regulaminie Walki Sił Zbrojnych PRL" Wyd. z 1964 r. czytamy:

Organizując natarcie z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, dowódca w czasie rekonesansu w terenie między innymi określa: sposób przegrupowania bądź luzowania wojsk". § 259.

"Dywizja podciągana z głębi zajmuje podstawę wyjściową do natarcia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, luzując równocześnie wojska będące w obronie". § 261.

"Broniąca się dywizja może być zluzowana przez inną dywizję /pułk/". § 483.

c. d. Wojska z zasady luzuje się w nocy. Luzującym wyznacza się rejony wyjściowe, a luzowanym - rejony zbiórki. Kolejność luzowania - oddział rakiet, artyleria, piechota.

Pododdziały broniące pozycji przedniej lub ubezpieczenia bojowego luzuje się na końcu. Oddział rakiet i artyleria luzowanych wojsk opuszczają swoje stanowiska po zajęciu stanowisk i zorganizowaniu dowodzenia przez nowe wojska. Obowiązek osłony luzowania nakłada się na dowódcę luzowanych wojsk.

4. "Wojna nuklearna /.../, w formie zmasowanych uderzeń powierzchniowych, wyzbyła się barwy i egzotyki nastrajającej idące do szturmów dywizje. /.../ zatraciła się gdzieś klasyczna sztuka wojenna i "błyskotliwe zasady, /.../ niewiele pozostało z tradycyjnej strategii i sztuki operacyjnej z lat 1939-1945. "
"Wojska zmechanizowane i pancerne będą z zasady tylko wykorzystywały rezultaty uderzeń broni masowego rażenia, dobijały zdziesiątkowane grupy nieprzyjaciela i prowadziły działania aneksyjne."
/H. Michalski: Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej. MON, 1967. Słowo reklamowe i s. 274/.

5. W USA kończą się doświadczenia z kasetowymi głowicami do pocisku raketowego "Lance" o masie 450 kg. Głowica ta ma 836 bomb kulowych, które po wybuchu pokrywają kulkami teren o średnicy 800 m. Za pomocą tej głowicy można również ustawiać pola minowe na dużych odległościach.

W fazie doświadczeń są również artyleryjskie pociski kasetowe, odłamkowe, np. 150 mm pocisk jest w stanie pokryć odłamkami powierzchnię 1200 m² /około 6000 odłamków/. Jedna kaseto-bomba może posiadać 25 takich pocisków.

W RFN opracowuje się raketowy system ognia salwowego, do strzelania na odległość 60 km. Kaliber 280 mm /wyrzutnia 6-lufowa na podwoziu czołgowym/. Nad podobnym systemem pracuje się również w armii USA. Takim środkiem ma być 12-lufowa wyrzutnia o zasięgu 30 km. Wojskowy Przegląd Techniczny nr 10 z 77 r. oraz: Zarubieżnoje Wojennoje Obozrieniye nr 9 z 77 r.

6. "Nowe warunki zmieniły rolę manewru w działaniach zaczepnych, a także jego treść i cele. Obecnie może on być realizowany nie tylko po to, aby zapewnić wojskom dogodniejsze położenie w stosunku do przeciwnika, lecz także do wykonania takich zadań jak: szybkie wykorzystanie uderzeń ogniowych, zwłaszcza raketowych, w celu przeniknięcia w głąb; przeniesienia wysiłku na nowy kierunek; pokonania lub obejścia stref skażeń promieniotwórczych i rejonów pożarów; wyprowadzenia wojsk z rejonów zagrożonych uderzeniami bronią jądrową; z l u z o w a n i e oddziałów i związków taktycznych, które utraciły zdolność bojową w wyniku uderzeń jądrowych przeciwnika". Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej, op. cit. s. 199.

7. W "Słowniku terminów wojskowych, MON. 1958 r. na s. 110 czytamy: "luzowanie czynność polegająca na zmianie /przegrupowaniu/ wojsk walczących przez wojska wprowadzone do walki".
U B. Kołodziejczaka w "Co będzie jutro?" na s. 160 czytamy: że współczesny manewr, między innymi, może być realizowany w celu "wyprowadzenia własnych wojsk spod uderzeń jądrowych lub zmiany jednostek, które poniosły bardzo duże straty".

8. W monografii "Czołgi i Wojska Pancerne. MON. 1972 r. na s. 324 stwierdza się, że podczas drugiej wojny światowej "około 40 % czasu przeznaczono na przegrupowanie wojsk, 30-35 % na efektywne działania bojowe, 25-30 % na odpoczynek, uzupełnienie, przeformowanie itd." Liczby te dotyczą piechoty, na przegrupowanie wojsk pancernych i zmechanizowanych na pewno czas ten będzie o wiele większy.

W 1 AWP podczas walk o dołamanie "Wału Pomorskiego", luzowanie wojsk w ramach przegrupowania do natarcia pochłaniało do 50 % czasu dobowego. /Wyliczenie własne z analizy przegrupowania, a w jego ramach luzowania wojsk 3 i 6 DP przed natarciem, na rubieży: Nadarzyce, Iłowiec, Wielboki, pld. Będolino/. Na tej konkretnie rubieży działań bojowych luzowanie było jedynym sposobem przegrupowania wojsk i dania im choć trochę czasu na "złapanie oddechu" przed kolejnym atakiem. Brak świeżych odwodów, a nawet rezerw uzupełnienia stanów osobowych oddziałów, zmuszał do bardzo częstego luzowania wojsk w ramach przegrupowania.

9. W monografii Franciszka Skibińskiego "O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych", MON, 1977 czytamy: "Montgomery ocenił, że zamiarem przeciwnika jest zluzowanie wojsk pancernych przez piechotę, w celu stworzenia manewrowej masy dywizji pancernych /.../, s. 121. I rzeczywiście w lipcu 1944 r., Niemcy w drodze luzowania "wyciągnęli" z bezpośredniej styczności pięć dywizji pancernych, którymi wykonali przeciwuderzenie w rejonie Caen, we Francji". /s. 141/

Niemcy z reguły, na zachodnim i wschodnim froncie wojny, gdy tylko ich dywizje pancerne znalazły się w pierwszym rzucie, po załamaniu się natarcia, były natychmiast luzowane przez dywizje piechoty. Nauczeni przykrym doświadczeniem wojennym, dzisiejsi dowódcy wojsk Bundeswehry nie zaniedbali problematyki luzowania wojsk, ujęli to przedsięwzięcie bojowe jako oddzielny paragraf nowego regulaminu walki, uwzględniają luzowanie podczas ćwiczeń wojsk Bundeswehry. Np. w ćwiczeniu sił lądowych RFN pod kryptonimem "Grosse Rchage" we wrześniu 1975 r. problem luzowania był odrębnym zagadnieniem szkoleniowym. 10 DPanc po wykonaniu przeciwuderzenia przeszła do czasowej obrony. W nocy, w ciągu 10 godzin została zluzowana przez 3 brygadę amerykańską i przeszła do odwodu korpusu, a już w następnym dniu ponownie użyto ją do wykonania przeciwuderzenia. /Patrz WPZ nr 2/108 z 1975 roku/.

10. U Franciszka Skibińskiego w "Sztuce Wojennej...", na stronie 280 czytamy: "Nasilenie ruchu w rejonie przedniego skraju, łącznie ze zmianą rutyny bytowania, są po prostu objawami periodycznego luzowania dywizji na odpoczynkowym odcinku frontu, ponieważ Niemcy stosują tę samą politykę rotacji wojsk co Amerykanie - to, co odpoczęło, odchodzi do walki, zluźwane w Ardenach przez jakąś przemęczoną dywizję". Tak ocenili cel luzowania prowadzonego przez Niemców - w rejonie północnego cypla Luksemburga, w grudniu 1944 roku - Amerykanie. W rzeczywistości luzowania były prowadzone w "celu skupienia sił do zdecydowanych przeciwuderzeń" /s. 142 i 282, 283/.

11. Na podstawie ankietowanych grup oficerów, z reguły specjalności ogólnowojskowej, w tym:

- 4 grupy z jednostek liniowych;
- 1 grupy z IC MON;
- 1 grupy kadry WSOZmech.;
- 3 grup słuchaczy ASG /wojsk lądowych/;
- 2 grup słuchaczy CDO /wojsk lądowych/;

stwierdzam - przyjmując ogólną liczbę ankietowanych za 100 % /ankietowane grupy liczyły każda ponad 10 oficerów/ - co następuje:

a/ wykładów i informacji na temat luzowania wojsk wysłuchało 20,86 %;

b/ w ćwiczeniach na mapach, gdzie teoretycznie rozważano problem luzowania brało udział 8,69 %;

c/ w ćwiczeniach z wojskami, gdzie częściowo praktycznie wykonywano czynności luzowania wojsk na szczeblach pododdziałów, udział brało 12,00 %, z czego 50 % jako obserwatorzy lub rozjemcy i 50 % jako ćwiczący;

d/ nie miało do czynienia z luzowaniem w ogóle 60 %, a z luzowaniem na mapach lub z wojskami 80 %.

Na pytanie "Czy masz własny pogląd na luzowanie wojsk? - odpowiedziało:

Tak 42,6 %
Nie 47,8 %
Brak zdania - 9,6 %

Na pytanie "Czy luzowanie będzie miało miejsce na współczesnym, czy też przyszłym polu walki?" odpowiedziało:

Tak - 74,78 %
Nie - 13,9 %
Brak zdania - 11,30 %.

Na pytanie "Czy widzisz potrzebę - stosowanie w szkoleniu wojskowym - teorii i praktyki luzowania wojsk?" odpowiedziało:

Tak - 80 %
Nie - 8,69 %
Brak zdania - 11,30 %

III

W ćwiczeniach taktycznych w CDO - gdzie nota bene szkoli się oficerów podstawowego szczebla taktycznego - brak problematyki luzowania wojsk. Również w ćwiczeniach taktycznych ASG, na kursach wojsk lądowych, praktycznie na mapach - nie rozpatruje się problemów luzowania, chociaż występujące w niektórych ćwiczeniach sytuacje taktyczne są z nim związane, jak chociażby przejście pułku czy dywizji z obrony do natarcia z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Szkice /załączniki/ traktujące o sytuacjach luzowania wojsk w natarciu wykonano w oparciu o konkretne sytuacje taktyczno-operacyjne zakładane w ćwiczeniach taktycznych /opracowania metodyczne/ w ASG. I chociaż w sytuacjach tych wyraźnie widać potrzebę luzowania i to, że odbędzie się ono tak czy inaczej, to jednak w części opisowej nigdzie nie znajduję wzmianki o luzowaniu, po prostu unika się tego.

12. W opisie ćwiczenia doświadczalnego na temat:

"Zasady tworzenia ugrupowania bojowego batalionu w natarciu" IS MON.X.1975 r. czytamy: "Celowo jest organizować skryte luzowanie pododdziałów będących w styczności z nieprzyjacielem i wprowadzać na ich miejsce pododdziały przechodzące do natarcia. Jest to z wielu względów bardzo korzystne, a głównie to, że atakujący z góry wiedzą skąd, którędy, jak, gdzie i kogo mają atakować i niszczyć, a załogi i obsługi środków ogniowych, szczególnie rzutu osłony ataku ogniem na wprost, mają możliwości dobrego przygotowania ognia".

X

Ćwiczenia na temat luzowania wojsk w styczności z nieprzyjacielem prowadzono doświadczalnie, kilka razy w jednostkach SOW. Celem luzowania było: wprowadzenie pododdziałów na rubież ataku; zlurowanie pododdziałów wyczerpanych długotrwałą walką; zlurowanie pododdziałów obezwładnionych bronią masowego rażenia.

W FOW przeprowadzono również kilka epizodycznych ćwiczeń taktycznych uwzględniających problematykę luzowania wojsk. Cel ćwiczeń był podobny jak w SOW.

Ćwiczenia na temat luzowania wykazały, że problematyka jest aktualna i że wymaga teoretycznego jak i praktycznego szkolenia wojsk. Piszą o tym "ankietowani" oficerowie z jednostek i Inspekcji SZ.

13. Płk dr L. Kuleszyński w art. na temat: "Prowadzenie ciągłych działań bojowych" za jeden z czynników warunkujących powodzenie w walce i zapewnienie ciągłości działań uważa jako szczególnie ważne "podtrzymywanie i odtwarzanie zdolności bojowej wojsk" nacierających.

Dalej pisze on: "Straty oraz zużycie sprzętu i zapasów, a także psychiczne i fizyczne wyczerpanie ludzi nieuchronnie osłabiają siłę natarcia, powodując w końcu jego zatrzymanie /.../. Aby więc zapewnić ciągłość natarcia, we współczesnych warunkach należy:

1. Mieć silne drugie rzuty i odwody dla wprowadzenia ich do walki w miejsce wyczerpanych jednostek i ZT.
2. Częściej niż w poprzednich wojnach zmieniać jednostki i ZT na polu walki dla zapewnienia im minimum wypoczynku i odtworzenia zdolności bojowej.
3. Posiadać liczne jednostki zapasowe i trzymać je bliżej frontu niż dawniej.
4. Mieć większe niż w ubiegłych wojnach zapasy zasadniczego sprzętu bojowego /.../, dla uzupełnienia strat w jednostkach.
5. Na zasadnicze rodzaje sprzętu bojowego mieć przygotowanych w czasie pokoju dublerów tych specjalistów, którzy decydują o wykorzystaniu danego sprzętu. Nie można dopuścić do tego, aby strata mechanika-kierowcy wykluczała z walki /nawet czasowo/ czołg czy BWP wraz z załogą. Nie tylko straty, lecz wyczerpanie mechaników-kierowców wpłynie ujemnie na efekty wykorzystania wozów bojowych w walce, dlatego też na każdy wóz należy mieć mechanika-kierowcę, przygotowanego w ramach drugiej specjalności wojskowej".

Płk dr Kuleszyński wymienia jeszcze inne czynniki, ale w moim przekonaniu już tylko te wyraźnie wskazują, sugerują, że problem zamiany wojsk w walce, luzowania jak ja to określam, we współczesnych działaniach bojowych będzie miał miejsce, i - że wyczerpanie fizyczne i psychiczne ludzi może spowodować konieczność ich zamiany.

14. Definicje luzowania.

"Luzowanie, zamiana wojsk, zastępowanie w walce jednych oddziałów /pododdziałów, żołnierzy/ przez drugie; może odbywać się w natarciu i obronie zarówno w styczności, jak i bez styczności z nieprzyjacielem."

Leksykon Wiedzy Wojskowej. MON, 1979 r., s. 201

"Zamiana wojsk - zorganizowane przyjęcie i przekazanie przez wojska zajętych pozycji lub rubieży /odcinków i rejonów/ w celu kontynuowania /przedłużenia/ działań bojowych".

Kratkij słowar operatywno-taktyczeskich i obszczewojennyh słow /terminow/. MON. Zw. Radz. 1958 r., s. 275

"Luzowanie, zastępowanie w walce jednych oddziałów /żołnierzy/ przez drugie; może odbywać się w natarciu, w obronie, i w marszu zarówno w styczności, jak i bez styczności z nieprzyjacielem".

Mała encyklopedia wojskowa
Warszawa, MON, 1970, s. 220

"Zmiana wojsk - taktyczno-operacyjne zorganizowane przekazanie przez wojska zajmowanych pozycji, rejonów, rubieży, pasów i odcinków w warunkach bojowych".

Słownik podstawowych terminów
wojskowych. Warszawa 1977, s. Z-13.

BIBLIOGRAFIA

A. Dokumenty archiwalne

1. CAW-1 DF-III-7/3 s. 1-5 Opis walk pod Lenino
2. CAW, t. nr 6/1 DF s. 5-14
3. CAW - Organizacja i działanie LWP t. 2 s. 49
Meldunek Szefa Sztabu 1 DF nr 044/Op.
4. CAW-1 AWF t. 6 s. 17 i 18 Zarządzenie bojowe
nr 012/Oper., 013/Oper. Szt. 1 AWF 27.7.1944 r. 5.30
5. CAW 1 DF t. 31 s. 45 Meldunek nr 037 oraz
dziennik działań bojowych 2 pp - CAW 2 pp t. 25 s. 10
6. CAW 1 DF t. 55 s. 31
7. CAW t. 10 DF s. 1-5
8. CAW t. 1 s. 5-8 rozkaz bojowy nr 0014 Sztab 3 DF
oraz dziennik działań bojowych artylerii 3 DF
9. CAW 1 AWF t. 6 - Zarządzenie nr 043/Oper. s. 70
10. CAW 2 DF t. 24 s. 79 - Rozkaz bojowy nr 017
Szt. 2 DF 16.8.1944 r. i tom 32 s. 1
11. CAW t. 23/15 s. 68 Rozporządzenie bojowe 017
szt. art. 1 AWF 13.00 16.8.1944 r.
12. CAW t. 5 Meldunek bojowy sztabu 1 AWF nr 426
z 1.9.1944 r.
13. CAW t. 43 s. 91-92 III-7-23 s. 1-3
Meldunek nr 155 z 9.9.1944 r. o złuzowaniu
14. CAW-1 DF-III-7-23 s. 4-5 oraz III-7-39 s. 1-4
15. CAW-3 DF-III-36-7 s. 2-4 Plan luzowania 3 DF
przez 2 DF
16. CAW 9 pp-III-39 t. 10 s. 78 - walka sztabu 9 pp
17. CAW 3 DF-III-36 t. 17 s. 20-36 - częstotliwość
luzowania
18. CAW-2 DP-23-41 s. 89
19. CAW-3 DP-III-4 sygn. 35 s. 9 i 16
20. CAW-III-25 sygn. 10 5 pp s. 117
21. CAW-1 AWF-III-4 sygn. 52 s. 32
22. CAW-3 DF-III-36 sygn. 191 s. 79
23. CAW-2 AWF t. III-5/32 s. 9-12
24. CAW-7 DP-III-90/3 s. 30-35
25. CAW- Akta pisemne

B. Regulaminy, instrukcje i periodyki wojskowe

1. Bojowej Ustaw Suchoputnych Wojsk /batalion-rotas/. MO. Zw. Radz. Moskwa 1964
2. Bajowej Ustaw Bronietankowych i Miechanizowanych Wojsk Sowietskoj Armii /rota, wzwod, bajewaja maszina/. Moskwa 1954
3. Biuletyn informacyjny Nr 3/108/72 r.
4. Biuletyn informacyjny Nr 4/109/72 r.
- ✓ 5. Czółgi i Wojska Pancerne. MON. 1968.
6. Doktryna Wojenna. ASG WF. Warszawa 1978 r.
7. Instrukcja. Zasady działania pododdziałów w terenie skażonym substancjami promieniotwórczymi. MON. 1976.
8. Instrukcja o maskowaniu wojsk część I i II MON 130/63. Warszawa 1964.
- ✓ 9. Kratkij Słowar Opieratyno-Takticzeskich i Obszczewojskowych Słow. MO. Zw. Radz. Moskwa 1958.
10. Leksykon Wiedzy Wojskowej. MON. Warszawa 1979.
11. Mała Encyklopedia Wojskowa MON. 1970
12. Myśl Wojskowa Nr 2 i 6 z 1957 r., Nr 2 z 1959 r., 3, 4, 6 z 1960 r., 7, 9 z 1974 r., 3 z 1978 r.
13. Omówienie ćwiczeń LATO 78
14. Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej. Praca zbiorowa. Tłumaczenie z rosyjskiego. MON 1975.
15. Przegląd Wojsk Lądowych Nr 11 z 1973 r., Nr 8 z 1976 r.
- ✓ 16. Podręcznik. Taktyka Ogólna. MON. 1968.
- ✓ 17. Regulamin Służby Polowej. Warszawa 1921.
- ✓ 18. Regulamin Walki. CZ. I z 1962 r., cz. II z 1961.
- ✓ 19. Regulamin walki wojsk lądowych. 1965.
- ✓ 20. Regulamin walki, 1964.
21. Regulamin walki i służby sztabów. Projekty z 1976 r.
- ✓ 22. Słownik terminów wojskowych. MON. 1958.
- ✓ 23. Słownik podstawowych terminów wojskowych. Warszawa 1977.
24. Sygnały Nr 1/24, ASG WF. 1978.
25. Wostanowlenie bajesposobnosti motostrełkowej dywizji i wiedzienije bajewych dziestwii sochroniwszimisia siłami. ASG WF.
26. Wojskowy Przegląd Zagraniczny. Nr 6 z 1973 r., 2 z 1976 r., 5 z 1977 r., 3 z 1978 r.
27. Wajennyj Wiestnik Nr 8 z 1971 r.
28. Wojskowy Przegląd Techniczny Nr 10 z 1977 r.
29. Walka radioelektroniczna. Podręcznik. MON. 1974
30. Wajennaja Myśl. Nr 5 z 1978 r.
31. Zeszyt naukowy ASG WF 2/9/76 r.
32. Zasady tworzenia ugrupowania bojowego batalionu w natarciu. Ćwiczenie doświadczalne. IS MON 1975 r.
33. Zbiór prac ASG WF 1/55/ 1972 r.

C. Literatura naukowa i pamiętnikarska

1. Rudolf Dzipanow. 1 AWF w bitwie o Wał Pomorski. Warszawa. MON. 1965 r.
2. Henryk Godleś: Likwidacja skutków uderzeń broni jądrowej przeciwnika w natarciu ze szczególnym uwzględnieniem pracy dowódcy i sztabu. Rozprawa doktorska. ASG WF. Warszawa 1978 r.
3. Andrzej Greczko: Lata wojny. MON. 1978 r.
4. Antoni Jasiński: Przełamanie Wału Pomorskiego. Warszawa. BHWP. 1958 r.
5. Emil Jadziak: Wyzwolenie Pomorza. MON. Warszawa. 1962 r.
6. Antoni Karpiński: Pod Dęblinem, Puławami, Warką. MON. Warszawa. 1967 r.
7. Kazimierz Kaczmarek: W bojach przez Łużyce. MON. Warszawa. 1965 r.
8. Michaił Katukow: Pancerny Grot. MON. Warszawa. 1976.
9. Stanisław Kopański: Wspomnienia Wojenne. Veritas. Londyn. 1961 r.
10. Bogdan Kołodziejczak: Co będzie jutro? MON. Warszawa. 1976 r.
11. Andrzej Krajewski: Pierwszy Fraski. WIH. Warszawa 1976 r.
12. Mikołaj Kołłaur: Trzeci Berliński. WIH. Warszawa 1977 r.
13. Leon Lubecki: Na południe od Berlina. MON. Warszawa 1960 r.
14. Józef Margulec: W szóstym pułku. WIH. Warszawa 1958 r.
15. Tadeusz Machura: Cechy charakterystyczne hipotetycznego pola walki. TWW-0. Warszawa 1975 r. oraz zeszyt Nr 42 tegoż autora.
16. Eike Middeldorf: Taktyka w Kampanii Rosyjskiej. MON. Warszawa 1961 r.
17. Henryk Michalski: Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej. MON. Warszawa 1967 r.
18. Kazimierz Nożko: Zagadnienia Współczesnej Sztuki Wojennej. MON. Warszawa. 1973 r.
19. Czesław Podgórski: Lenino. Wyd. Omega. Wiedza Powszechna. 1973 r.
20. Józef Pieter: Zeszyt metodologii o pracy naukowej. PWN. Warszawa. 1975 r.
21. Rozgromnienie wojsk niemiecko-faszystowskich na Zachodniej Ukrainie. Warszawa. 1956 r.
22. Stanisław Szulczyński: Bitwa pod Lenino. WIH. Warszawa 1958 r.
23. Żdzisław Stąpar: Bitwa o Berlin. MON. Warszawa 1973 r.
24. W. Sawkin: Podstawowe Zasady Sztuki Operacyjnej i Taktyki. MON. Warszawa 1974 r.
25. Polski Czyn Zbrojny w II wojnie światowej. LWP. MON. 1973 r.
26. B. M. Szaposznikow: Wspomnienia. MON. Warszawa. 1976 r.
27. Kazimierz Sobczak: Wyzwolenie Warszawy. Styczeń 1945 r. MON. Warszawa 1970 r.
28. Franciszek Skibiński: O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych. MON. Warszawa 1977 r.
29. Włodzimierz Wołoszyn: Na warszawskim kierunku operacyjnym. MON. Warszawa 1964 r.
30. Żołnierz i wojna. Praca zbiorowa. MON. 1973 r.

